



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

2/2000

BIBLIOTEKARZ

80-lecie „Bibliotekarza”

Maria BURCHARD:

Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKat

Jadwiga SADOWSKA:

Bieżąca bibliografia narodowa
w perspektywie współkatalogowania

Tadeusz ZARZĘBSKI:

Biblioteki publiczno-szkolne

PATRON

Profesjonalny system
informatycznej obsługi
biblioteki



Mój komputer



Internet



Otoczenie
sieciowe



Telefon



Poczta
otrzymana



Dysk (C)

PATRON jest bogatym funkcjonalnie, zintegrowanym systemem bibliotecznym o budowie modułowej.

PATRON to produkt dla systemu Windows 95/NT, obsługujący zarówno bardzo duże bazy danych w instalacjach sieciowych, jak i mniejsze biblioteki.

PATRON kompleksowo obsługuje każdą bibliotekę, zawierając jednocześnie rozwiązania specyficzne dla poszczególnych sieci bibliotek.

Moduł PATRON WWW udostępnia katalog biblioteki w Internecie.

System spełnia bibliotekarskie normy, przepisy i zalecenia (PN-N-01152, USMARC, ISO 2709, ...).

Zaawansowany technologicznie, PATRON zapewnia bezpieczeństwo danych, wydajność i skalowalność (architektura klient-serwer, obsługa TCP/IP).

NOWA SIEDZIBA: 81-340 Gdynia ul. Hryniewickiego 10

tel./fax (058) 661 15 83, 620 39 53

e-mail: mol@mol.com.pl

http://www.patron.pl

MOL 
sp. z o.o.

Od redaktora

W „Plus – Minus” – dodatku do „Rzeczypospolitej” prof. Łukasz A. Turski, wypowiadając się ostatnio na temat psucia się obyczajów w nauce, nazwał „szczurzym wyścigiem o pieniądze” nieetyczne zjawiska, towarzyszące zdobywaniu pieniędzy na badania przez coraz liczniejszych uczonych.

Pogoń za pieniądzem to zjawisko szersze i stare jak świat. Ale nasiliło się ono wyraźnie, skoro nawet w nauce, przez dziesięciolecia uchodzącej za obszar wysoko etycznej aktywności ludzkiej, bije się w bębny (nie po raz pierwszy zresztą) na trwogę. A bije się dlatego, że wyścig ten przynosi ogromne szkody. Zyskują jednostki, a nawet zespoły uczonych, ale środki, które zdobywają oni w tym wyścigu, są bezproduktywnie wydatkowane: zwiększają się najwyżej stopy papieru zadrukowanego banalnymi tekstami, które dorobku nauki nie wzbogacają.

Szczurzy wyścig o pieniądze to przede wszystkim przejaw nieuczciwej konkurencji. Media pełne są opisów tego rodzaju przejawów w gospodarce i na styku gospodarki z polityką. Ale czy tylko tam obserwujemy chytre zabiegi zawodników?

No, właśnie. Skoro zjawisko to tak bardzo się rozplenilo, to czy ominęło ono obszar działalności przypisywanej naszej profesji? Czy ze względu na mizerną bibliotek znajduje ono życiodajną pożywkę także na tym gruncie. Tego rodzaju pytania zaczęły mi się mnożyć w trakcie lektury wywiadu i – przynajmniej – uwiadla mnie trafność spostrzeżeń prof. Ł. A. Turskiego, które ułatwiają interpretację zdarzeń także w obszarze bibliotekarstwa.

Zanim przejdziemy do identyfikacji tego rodzaju zjawisk, przyjrzyjmy się sytuacjom, w jakich do owego wyścigu dochodzi. Otóż następuje to wówczas, gdy gestorzy środków, które są obiektem zabiegów, mają ograniczone rozeznanie w przedmiocie finansowanych przedsięwzięć. Ponieważ każdy gestor środków potrafi liczyć pieniądze, lasy jest na ich oszczędzanie. Chętnie więc wysłuchuje tych propozycji, które zapowiadają nadzwyczajne zyski lub oszczędności. Nie potrafi jednak na ogół ocenić w pełni, jeśli nie dysponuje wiedzą profesjonalną (a na ogół nie dysponuje), celowości i zasadności merytorycznej przedkładanej mu propozycji i podejmuje decyzje zwabiony mirażem owych nadzwyczajnych korzyści.

Ów szczurzy wyścig jest możliwy tylko wówczas, gdy o laski gestora środków ubiegają się nieuczciwi konkurenci, którzy zatają informacje istotne, a mają mirażem korzyści. Niekoniecznie muszą źle mówić o konkurentach, ale wielu nie może się od tego powstrzymać.

W ostatnim okresie ważnym gestorem środków publicznych stały się m.in. samorządy lokalne. Pozyskać ich przychylność usiłuje wielu. Nie zawsze jednak w sposób etyczny i korzystny dla środowiska lokalnego. Miraż złudnych korzyści, kreślony przez inicjatorów łączenia bibliotek z domami kultury, profituje dziś nie tylko brakiem zapowiadanych oszczędności, lecz także zanikającą aktywnością bibliotek włączonych do domów kultury. Z reguły uduszono w nich i pogrzebano nadzieję na samodzielny rozwój biblioteki jako środowiskowego centrum informacji, edukacji i kultury, odpowiadającego standardom UNESCO i IFLA.

Rozpętaaniem wyścigu szczurów grozi łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi. Opinie wypowiedane przez nauczycieli bibliotekarzy na listopadowej konferencji w MEN dowodzą, że to środowisko w pełni zdaje sobie sprawę – tak jak przed laty, tak i teraz – z wad takiego sposobu rozwiązania trudności finansowych obydwu rodzajów bibliotek. Ale też prawdą jest, że połączenia takie mają miejsce, czemu towarzyszy zatajanie wad i szkód takiego rozwiązania przed samorządami i mamienie ich iluzorycznymi pożytkami, a zwłaszcza oszczędnościami. Nie czynią tego krasnoludki...

Ostatnio sygnalizowane są dążenia do przekształcania filii wojewódzkich bibliotek pedagogicznych w powiatowe biblioteki publiczne – mimo nie sprzyjających zapisów ustawowych takim inicjatywom i nadal obowiązujących zasad... zdrowego rozsądku. Ale jak wyjaśnić aspiracje trzyosobowego zespołu jednej z filii biblioteki pedagogicznej, który zapewniając dziennikarkę, że ma „wypełniony po brzegi tydzień pracy” (novum w tej filii, to pobieranie złotówki za wykorzystaną każdą publikację ekonomiczną z księgozbioru podręcznego!), pretenduje do roli powiatowej biblioteki publicznej, jednocześnie malując w ciemnych barwach wizerunek konkurentki – biblioteki miejskiej, z której, nawiasem mówiąc, dwie osoby uhonorowane zostały ostatnio medalem SBP „W uznaniu zasług”, chyba nie za doprowadzenie placówki do upadku...?

Podobnych przykładów można by przytaczać wiele. Zjawisko dało się zaobserwować w staraniach bibliotek akademickich o względy sponsorów, a i dziś nie trudno o przykład wśród dużych bibliotek. Tego nie powinno się tolerować.

Jau Wofosz

80-lecie „Bibliotekarza”

PODZIĘKOWANIE ZA GRATULACJE I ŻYCZENIA

Z okazji 80-lecia „Bibliotekarza” otrzymaliśmy wiele wzruszających gratulacji i życzeń, w tym życzenia 100-letniego jubileuszu w tym samym składzie redakcyjnym.

Życzenia przekazywały osoby prywatne, gremia SBP, biblioteki publiczne i naukowe oraz redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”.

Za wszystkie życzenia serdecznie dziękujemy.

JAN WOŁOSZ
Redaktor Naczelny

Jubileusz bibliotekarskich czasopism

W dniu 24 listopada 1999 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej przy ul. Koszykowej 26 odbyła się sesja jubileuszowa z okazji 80-lecia „Bibliotekarza” i 50-lecia „Poradnika Bibliotekarza”. Współorganizatorami byli: Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — od początku dzielący odpowiedzialność za obydwa miesięczniki.

W gościnnych progach przy ulicy Koszykowej zebrali się dawni i obecni redaktorzy czasopism – jubilatów, autorzy i czytelnicy, przedstawiciele władz SBP i Biblioteki Publicznej, zaproszeni goście związani z bibliotekarstwem.

Zebranych powitali współgospodarze i współorganizatorzy sesji: dyrektor BP m. st. Warszawy — Janina Jagielska (zarazem sekretarz generalny ZG SBP) oraz przewodniczący ZG SBP, Stanisław Czajka. Wystąpienie prezesa S. Czajki poświęcone było działalności wydawniczej SBP teraz i w przyszłości. W swej wypowiedzi podkreślił on zwłaszcza miejsce i rolę wydawnictw w działaniach organizacji, przedstawił sukcesy i porażki Stowarzyszenia na tym polu, by dojść do konkluzji, iż udało się utrzymać znaczącą pozycję czasopism SBP do chwili obecnej. Podkreślił zasługi ludzi związanych z nimi i podziękował im za to, życzył redaktorom i współpracownikom obu pism pomyślności w dalszej pracy.

Po prezesie SBP wystąpił kol. Lucjan Biliński, znany w środowisku nie tylko jako długoletni pracownik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale także przyjaciel i współpracownik zarówno „Bibliotekarza”, jak też „Poradnika Bibliotekarza”. Jego bardzo ciekawa wypowiedź zatytułowana „Czasopisma bibliotekarskie w Polsce — funkcje, odbiór społeczny” zasługuje na przedstawienie w całości szerszemu gronu odbiorców i zapewne zostanie opublikowana na łamach „Bibliotekarza”.

Równie interesujący był tekst <<Z dziejów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”>> przedstawiony przez kol. Andrzeja Kempę, zawierający uwagi autora sformułowane po przejrzeniu wszystkich

wydanych dotąd roczników obu czasopism. Szczególnie ciekawe były omówione różnice i podobieństwa między analizowanymi periodykami oraz charakterystyki ich zawartości.

Duże zainteresowanie wywołało wystąpienie prof. Zbigniewa Żmigrodzkiego, który przedstawił wizerunek „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza” w opinii środowiska akademickiego bibliotekoznawców. Cieszy, że jest to bardzo dobra opinia, że pracownicy kadry nauczającej bibliotekarzy wysoko oceniają przydatność obu miesięczników (zwłaszcza tego „starszego” dla celów dydaktycznych, a także to, że zajmują one dobrą pozycję wobec zagranicznych czasopism bibliotekarskich od których, zdaniem prelegenta, są przeważnie znacznie lepsze.

Bardzo cenna dla redaktorów obu pism była ocena ich zawartości, podkreślająca nie tylko walory, ale wskazująca także mankamenty (np. brak akcentów krytycznych i polemicznych) oraz sugestie i zalecenia na przyszłość (m. in. kierowanie się zasadami etyki bibliotekarskiej, a nie modną, a szkodliwą „poprawnością polityczną”, przestroga przed pochopnym, a niezbyt przemyślanym reformowaniem i zmianami w obu pismach).

Po wystąpieniu prof. Z. Żmigrodzkiego nastąpiła krótka przerwa, w czasie której prezes S. Czajka odznaczył redaktorów, autorów i współpracowników „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza” złotymi odznakami SBP oraz medalami „W dowód uznania” za zasługi dla bibliotekarstwa i Stowarzyszenia.

Złotymi Odznakami SBP wyróżnieni zostali: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Bolesław Howorka, Janina Jagielska, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Stanisław Krzywicki, Wiesława Żukowska.

Medale „W dowód uznania” otrzymali: Jan Burakowski, Jadwiga Czarnecka, Andrzej Jopkiewicz, Jadwiga Kołodziejska, Jerzy Maj, Zofia Piotrowska, Jan Sójka, Danuta Stępniewska, Irena Suszko-Sobina, Władysława Wasilewska, Jan Wołosz, Józef Zajac, Helena Zarachowicz, Hanna Zasadowa.

Bardzo sympatyczną formą wyróżnienia dla dawnych i obecnych redaktorów były słodkie (i nie tylko) upominki wręczone w imieniu czytelników i autorów



Redaktorzy — w pierwszym rzędzie: Małgorzata Kisilowska i Jadwiga Chruścińska („Poradnik Bibliotekarza”), Jan Wołosz („Bibliotekarz”); w drugim rzędzie drugi od prawej: Andrzej Jopkiewicz

obu pism przez prof. Jadwigę Andrzejewską i kol. Ryszarda Turkiewicza, członków Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza”.

Po przerwie dopuszczono do głosu aktualnych redaktorów obchodzących jubileusz miesięczników. Zaprezentowali oni swe czasopisma, przedstawili realizowaną politykę redakcyjną i zamierzenia na przyszłość. Wystąpili redaktorzy naczelni: „Bibliotekarza” — Jan Wołosz i „Poradnika Bibliotekarza” — Jadwiga Chruścińska. Uzupełnieniem wypowiedzi redaktora Jana Wołosza było krótkie wystąpienie Andrzeja Jopkiewicza, sekretarza redakcji „Bibliotekarza”, zawierające garść osobistych refleksji na temat codziennej pracy redakcji pisma.

Oficjalną część sesji jubileuszowej zamknęły wystąpienia zaprzyjaźnionych gości naszych czasopism. Prezes Stowarzyszenia Księgarzy Polskich dr Tadeusz Hussak złożył gratulacje zarówno redaktorom, jak i całemu SBP, przypomniał o więzach łączących SBP i SKP od wielu lat, przyznał się do „zazdrości” z powodu sukcesów wydawniczych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i podzielił się nadzieją na to, że i księgarze kiedyś do takich sukcesów na tym polu dojdą, korzystając z doświadczeń bibliotekarzy, którym życzył od siebie i od Stowarzyszenia Księgarzy Polskich wszystkiego najlepszego w bliższej i dalszej przyszłości.

Redaktor naczelny „Przeglądu Bibliotecznego” kol. prof. Barbara Sordylowa złożyła siostrzanym periodykom gratulacje i życzenia dalszego rozwoju

oraz pomyślności, po czym podarowała redakcjom bibliografię „Przeglądu Bibliotecznego” za ostatnich 20 lat. Nie ulega wątpliwości, że takie bibliografie przydałyby się także „Bibliotekarzowi” i „Poradnikowi...”.

Po części oficjalnej odbyła się część towarzyska jubileuszowego spotkania. Wzniesiono toasty za szczęśliwą i pomyślną przyszłość naszych czasopism, po czym przeprowadzono szereg serdecznych rozmów w niewielkich grupach i grupkach wśród przyjaciół, kolegów, sympatyków, znajomych i dotąd nieznajomych gości...

Andrzej Jopkiewicz

Wystąpienie Jana Wołosza, redaktora naczelnego „Bibliotekarza”

1. Wypowiedziano tu wiele pochlebnych słów pod adresem naszego czasopisma, za które w imieniu całego zespołu redakcyjnego chciałbym serdecznie wszystkim autorom tych opinii i ocen podziękować.

Jest to także dobra okazja do mojego, jako redaktora naczelnego, podziękowania, współpracownikom, a więc Andrzejowi Jopkiewiczowi – sekretarzowi Redakcji, Elżbiecie Matusiak – redaktorowi technicznemu, Ewie Kossowskiej, która wykonuje skład komputerowy i lamane każdego numeru, Katarzynie Diehl, która przychodzi nam z pomocą w tłumaczeniach na język angielski.

Nie wybaczyłbym sobie, gdybym z okazji jubileuszu nie wyraził gorącego podziękowania wszystkim członkom Komitetu Redakcyjnego, którzy swymi ocenami, opiniami, pomysłami i radami inspirują nas do wysiłków, poszukiwań, unikania błędów i dbania o wysoki poziom periodyku. Komitetowi – jak wiadomo – przewodzi prof. Marcin Drzewiecki, a jego członkami są: Lucjan Biliński, Bolesław Howorka, Janina Jagielska, Stanisław Krzywicki, Irena Suszko-Sobina, Józef Zajac.

Słowa podziękowania należą się także wielu innym, przede wszystkim władzom SBP z jego przewodniczącym, Stanisławem Czajką, którego zainteresowanie i troska o periodyk są stale i mają inspirujący charakter. Jakże nie podziękować całemu zespołowi Wydawnictwa SBP z jego szefem Januszem Nowickim, oraz naszym współwydawcy – zespołowi Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z jej dyrektorem, Janiną Jagielską. Serdecznie dziękuję.

Z okazji naszego jubileuszu szczególne słowa wdzięczności i gorących podziękowań kieruję do plejady znakomych autorów, którzy publikują swoje teksty na łamach „Bibliotekarza”. Jest ich wielu z całego kraju, tak wielu, że nie będę wymieniał nazwisk, aby kogoś nie pominąć. Pragnę tylko zwrócić uwagę, że są wśród nich m.in. znani nauczyciele akademicy, pracownicy nauki, wybitni bibliotekarze, jak również początkujący autorzy, którym problemy naszej profesji nie są obojętne i którzy z odwagą i wielkim zaangażowaniem podejmują je. To dzięki autorom – jeśli wierzyć sygnałom od czytelników i sympatyków „Bibliotekarza” – pismo nasze jest ciekawe, zachowuje wysoki poziom merytoryczny, skutecznie zachęca do śledzenia nowych zjawisk w bibliotekarstwie polskim i zagranicznym. W tym kontekście nie da się pominąć nazwiska Jerzego Maja, naszego stałego felietonisty, którego kontrowersyjne niekiedy teksty znajdują żywy oddźwięk wśród czytelników, Tadeusza Zarzębskiego, autora najdłuższego serialu przepisów prawnych w polskich czasopismach bibliotekarskich, Andrzeja Kempy, autora chętnie czytanych „Pylków”.

2. W moim przekonaniu wypowiedziane dzisiaj przez znakomych referentów opinie i oceny dotyczą nie tylko pracy obecnego zespołu redakcyjnego, lecz także, a może głównie naszych poprzedników, którym w dużej mierze zawdzięczamy utrwalony wizerunek pisma w czytelnicznym odbiorze. I dlatego chciałbym skorzystać z okazji i wyrazić szacunek i uznanie oraz słowa wdzięczności dla tych wszystkich, którzy stworzyli podstawy pisma budzącego powszechne zainteresowanie, cieszącego się w środowisku dużym uznaniem i trwale zapisanego w historii bibliotekarstwa polskiego.

Godzi się więc przypomnieć pierwszego redaktora pisma z 1919 r., Wandę Dąbrowską, znaną postać w polskim bibliotekarstwie XX w., dalej Leona Bukowskiego, redaktora odpowiedzialnego w latach 1929-1939, najpierw „Biuletynu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, a od 1934 r. „Bibliotekarza. Biuletynu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” bo tak ukształtowały się losy wznowionego po bez mała dziesięcioletniej przerwie pisma w 1929 r., w którego

redagowaniu przed wojną brali udział także Faustyn Czerwijowski, Wanda Dąbrowska, Regina Danysz-Fleszerowa i Józef Janiczak.

Po wojnie, po wznowieniu wydawania „Bibliotekarza”, funkcje redaktora naczelnego piastowali tak wybitni bibliotekarze, jak: Wanda Dąbrowska, Czesław Koziol, Jan Piasecki, Jadwiga Kołodziejska i Stanisław Badoń. Wspomagali ich liczni członkowie kolegiów lub komitetów redakcyjnych, w tym sekretarze Redakcji: Danuta Stępniewska, Krystyna Bubacz, Jerzy Maj, a ostatnio także Andrzej Jopkiewicz.

3. Jeśli dziś „Bibliotekarz” obdarzany jest dobrym słowem, to w jakimś stopniu wynika to także z przemysła, doświadczeń i więzi zespołu redakcyjnego ze środowiskiem. W przemysleniach istotne – jak sądzę – znaczenie ma nasze postrzeganie roli „Bibliotekarza” w polskim bibliotekarstwie. Może z okazji jubileuszu pisma warto przypomnieć, jak tę rolę pojmujemy.

Otóż wiele sygnałów świadczy o tym, że „Bibliotekarz” jest odbierany jako pismo dla wszystkich bibliotekarzy, ale w szczególny sposób dla tych, którzy poszukują w nim nie tylko porad czy wskazówek fachowych, jak swoją pracę w bibliotece wykonywać lepiej i z większym pożytkiem dla czytelników, ale także, a może głównie nowych idei, pomysłów oraz informacji o nowych zjawiskach we wszystkich obszarach bibliotekarstwa współczesnego, a szczególnie tych, które decydują o jego nowoczesności i efektywności w służbie społeczeństwu. Pochlebiają nam te opinie, choć widzimy, że daleko nam do takiego ideału. Niemniej jednak dążymy do tego, by na naszych łamach ukazywały się teksty przedstawiające nowe propozycje i rozwiązania we wszystkich obszarach bibliotekarstwa, a zwłaszcza w zakresie stosowania nowych technologii, organizacji, zarządzania, metod i form pracy bibliotecznej, kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, z których mogą korzystać zarówno praktycy, jak i studenci dopiero poznający tajniki swojej przyszłej profesji. Publikowanie recenzji, omówień i sygnałów o nowych publikacjach służy m.in. tym celom. Duże znaczenie przywiązujemy do wymiany doświadczeń, dzielenia się własnymi przemysleniami, poglądami, opiniami. W tym kontekście to bardzo ważne uznajemy publikowanie także informacji o zagadnieniach bibliotekarstwa zagranicznego, zwłaszcza o problemach, które są przedstawiane na forum międzynarodowych konferencji i spotkań.

Nasi autorzy nie są zawodowymi dziennikarzami, lecz członkami naszego środowiska: przede wszystkim bibliotekarzami, a także nauczycielami akademickimi, pracownikami nauki, którzy chcą i potrafią chwycić za pióro, by podzielić się ważnymi dla naszej społeczności informacjami czy swoimi przemysleniami. Cenimy sobie współpracę z nimi, podziwiamy wielokrotnie demonstrowany talent pisarski, oryginalność pomysłów, głębokie zaangażowanie.

Otwieramy szeroko łamy dla wszystkich, bo chcemy, by „Bibliotekarz” był nie tylko tworzony przez bibliotekarzy dla bibliotekarzy, lecz także stanowić

forum wypowiedzi o wszystkich naszych sprawach ważnych dla całego środowiska. Mamy nadzieję, że w ten sposób nasz periodyk pełni także funkcję integracyjną bardzo podzielonego środowiska, które mimo tak gruntownych zmian w ostatnich latach nie może się wyzwolić z podziałów resortowych i zwyczaju obrony interesów cząstkowych kosztem całościowych. Uprawiana na naszych łamach publicystyka dotyczy wielu aspektów polityki bibliotecznej w kraju, a na tym tle – także funkcjonowania naszego zawodu.

To ściśle powiązanie z problemami bibliotekarstwa krajowego znajduje swoje odzwierciedlenie w publikowanych materiałach na aktualne tematy. Na przykład ostatnio najczęściej publikowanych materiałów dotyczy sytuacji bibliotek po reformie administracyjnej kraju. Obecnie narasta problem bibliotek szkolnych i pedagogicznych wynikających z reformy oświatowej. Od dłuższego czasu przywiązaliśmy dużą wagę do komputeryzacji bibliotek, przybliżania czytelnikowi zalet i wad różnych systemów zautomatyzowanych oraz innych zagadnień nowoczesnych technologii. Rzecz jasna znajdowało to związek z prezentowanymi na naszych łamach licznymi materiałami dotyczącymi rozwoju przekształceń modelowych i działalności informacyjnej we wszystkich rodzajach bibliotek, w tym publicznych. Choć ostatnio po długich dyskusjach i wprowadzeniu nowych programów kształcenia bibliotekarzy na

poziomie akademickim i średnim mniej publikujemy materiałów poświęconych tej problematyce, to nadal chętnie zamieszczamy teksty poświęcane marketingowi, organizacji i zarządzaniu oraz naszemu zawodowi, jego obronie, skutecznym próbom rugowania tego zawodu z obszaru zarządzania bibliotekami, skutkom osłabiania tej profesji dla przyszłości bibliotek polskich.

Bardzo zależy nam na listach od czytelników, które staramy się publikować, nawet jeśli zawierają kontrowersyjne poglądy i opinie. Informują one bowiem najszybciej o aktualnych zjawiskach i faktach. Uważamy, że każdy ma prawo przedstawiać swój punkt widzenia, jeśli tylko czyni to zgodnie z przyjętymi w świecie cywilizowanymi normami. Oczywiście czytelnik – odbiorca opublikowanego listu, a także artykułu czy innego materiału ma prawo nie zgodzić się z jego treścią, polemizować, dokonać sprostowań omyłek i błędów. Cieszy nas, że czytelnicy z tych możliwości korzystają. Świadczy to o śledzeniu przez czytelników publikowanych materiałów, reagowaniu na nie i zaufaniu, jakim darzą redakcję.

Na zakończenie powiem, że w najbliższym czasie nie planujemy zmiany naszych założeń programowych, nadal będziemy się starać o dobrych autorów i dobre teksty i pozostaniemy z nadzieją, że czytelnicy i sympatycy naszego periodyku nadal obdarzą nas będą swoim zaufaniem.

Program CERBER (ochrona cennych zbiorów)

Cymelia wydawnicze, inkunabuły i manuskrypty, a także rozmaite okazy, kolekcje oraz inne cenne zbiory znajdujące się w instytucjach naukowych często nie są należycie zabezpieczone. Przyczyną jest z jednej strony niewłaściwy – z punktu widzenia bezpieczeństwa – system wewnętrznej organizacji tych placówek, z drugiej zaś – permanentny brak środków na instalację skutecznych urządzeń przeciwkradzieżowych i przeciwwłamaniowych.

Wskutek takiej sytuacji unikatowe obiekty nierzadko stają się łatwym łupem złodziei i gangów przestępczych, a następnie są nielegalnie wywożone z Polski. Pośrednim dowodem na rozmiary zagrożenia mogą być wykryte ostatnio przypadki kradzieży bezcennych zabytkowych dzieł z kilku polskich bibliotek.

Pragnąc przyczynić się do lepszego zabezpieczenia cennych zbiorów, przechowywanych w placówkach naukowych, Fundacja ustanowiła program CERBER.

Celem programu jest udzielenie pomocy instytucjom naukowym w przygotowywaniu i wdrożeniu systemowych rozwiązań w zakresie należytego zabezpieczenia zbiorów. Oczekujemy na projekty stanowiące element już podjętych wcześniej działań na rzecz zabezpieczenia i ochrony majątku. Preferowane będą wnioski tych placówek, które przedstawiają dokumentację pełnego przeglądu zagrożeń i które rozpoczęły już, przynajmniej częściowo, realizację planowanych zabezpieczeń.

Przedmiotem dofinansowania mogą być nowoczesne (elektroniczne i mechaniczne) systemy ochrony fizycznej najbardziej wartościowych i unikatowych zbiorów specjalnych, mających istotne znaczenie dla nauki i kultury polskiej.

W wyjątkowych, uzasadnionych technicznie i ekonomicznie przypadkach dofinansowaniem może być objęty również system ochrony przeciwpożarowej.

Program nie dotyczy zbiorów muzealnych.

Wnioski przyjmowane są w ciągu całego roku, a rozpatrywane będą co najmniej w 2 turach.

Szczegółowe informacje o programie oraz o sposobie przygotowania wniosków – w Internecie:

www.fnp.org.pl/o_cerber.htm oraz u prowadzącej program p. Elżbiety Boulangé-Niwińskiej, tel. 845 95 09,

e-mail: niwiska@fnp.org.pl

Maria Burchard

Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny — NUKat

Koncepcja katalogu

Prace projektowe nad koncepcją Narodowego Katalogu Centralnego — NUKat trwają w Polsce już blisko 2 lata. Zainicjowane zostały i prowadzone są do tej pory przez reprezentantów bibliotek skupionych w Porozumieniu Polskich Bibliotek Stosujących Oprogramowanie VTLS, Porozumieniu „Biblioteka z Horyzontem” oraz przedstawicieli Biblioteki Narodowej. W końcu 1998 r. Fundacja A. W. Mellona przyznała Zespołowi Koordynacyjnemu NUKat dotację na realizowanie projektu.

NUKat projektowany jest jako komputerowa baza danych dostarczająca użytkownikom informacji o zasobach nieograniczonej liczby bibliotek, zwłaszcza — w pierwszej kolejności — największych polskich bibliotek naukowych, w tym Biblioteki Narodowej. W warunkach polskich katalog ten musi zrealizować dwa cele. Jednym z nich jest poprawa warunków obsługi użytkowników bibliotek przez udoskonalenie informacji o zbiorach i ułatwienie dostępu do zbiorów potrzebnych w pracy naukowej, dydaktycznej i samokształceniowej. Celem drugim, nie mniej istotnym, jest obniżenie kosztów katalogowania i zapewnienie spójnych danych w katalogach współpracujących bibliotek. To ostatnie zagadnienie zasługuje na szczególne podkreślenie i warunkuje realizację celu pierwszego, bowiem właśnie dzięki spójności danych można uzyskać efektywne wyszukiwanie w katalogu centralnym, nawet niezależnie od tego jaki model katalogu jest realizowany (wirtualny, czy rzeczywista baza danych). Środkiem do osiągnięcia tych celów jest odpowiednia organizacja współpracy bibliotek, eliminująca wielokrotne katalogowania tych samych zbiorów w bibliotekach kraju oraz gwarantująca spójność da-

nych w katalogach. Natomiast zautomatyzowane systemy komputerowe i sieć komputerowa, stwarzające nieosiągalne dawniej możliwości komunikacji, są znakomitym narzędziem umożliwiającym realizację założonych celów.

Koncepcja NUKat zakłada utworzenie centralnej, w pełni kontrolowanej kartoteką haseł wzorcowych (khw), bibliograficznej komputerowej bazy danych powiązanej z lokalnymi katalogami współpracujących bibliotek. Baza ta, tworzona metodą współkatalogowania przez biblioteki uczestniczące w projekcie, będzie pierwszym w kraju źródłem gotowych rekordów bibliograficznych dla dokumentów bibliotecznych różnego typu. Funkcję kartoteki haseł wzorcowych (khw) w katalogu centralnym pełnić będzie budowana od 1993 r. przez biblioteki stosujące VTLS, Centralna Kartoteka Haseł Wzorcowych (CKHW). Zostanie ona przeładowana w całości do bazy katalogu centralnego. Rozbudowywana w dotychczas przyjętym trybie, będzie źródłem gotowych rekordów khw dla bibliotek uczestniczących w budowaniu NUKat.

Przewiduje się ponadto utworzenie drugiej, tymczasowej bazy o charakterze informacyjno-roboczym. Znajdą się w niej rekordy bibliograficzne zgodne z formatem USMARC i przepisami katalogowania, ale nie kontrolowane kartoteką haseł wzorcowych, pochodzące z katalogów lokalnych bibliotek przystępujących do współpracy. Biblioteka rozpoczynająca współpracę z NUKat, posiadająca takie rekordy, będzie mogła jednorazowo przekazać do bazy roboczej zawartość swojego skomputeryzowanego katalogu. Ma to służyć wcześniejszemu udostępnianiu czytelnikom informacji o jej zbiorach, zanim rekordy bibliograficzne z tych katalogów poddane zostaną modyfikacji polegającej na powiązaniu ich z rekordami khw pochodzącymi z CKHW i wprowadzone do NUKat. Wprowadzenie do NUKat uzupełnionego i zmeliorowanego rekordu będzie powodowało likwidację jego odpowiednika w bazie tymczasowej, a w konsekwencji stopniową likwidację bazy tymczasowej. Za powiązanie rekordów bibliograficznych z rekordami khw oraz ich uzupełnienie do poziomu wymaganego w bazie NUKat, a także przeniesienie

zmeliorowanych rekordów do NUKat odpowiedzialna będzie biblioteka macierzysta. Prace nad koncepcją tej bazy nie zostały jeszcze zamknięte.

Jednostka zarządzająca NUKat będzie czynić starania o pozyskanie funduszków na rozwój bazy NUKat i w szczególnych okolicznościach może wspomagać prace nad melioracją katalogów lokalnych. Nie będzie to jednak należało do jej zadań.

Projekt wskazuje na Centrum Kartotek i Hasel Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie jako na jednostkę organizacyjną, która po odpowiedniej rozbudowie i poszerzeniu swojej dotychczasowej działalności (prowadzenie CKHW) poprowadzi katalog centralny NUKat. Jako miejsce lokalizacji katalogu centralnego wskazano Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie.

Docelowo współpracę z NUKat będzie mogła podjąć każda biblioteka naukowa dysponująca dostępem do Internetu. Rozszerzenie liczby uczestników katalogu centralnego będzie przebiegać etapowo. Przystąpienie do współpracy będzie regulowane odpowiednią umową podpisywaną przez każdą bibliotekę indywidualnie (nie przez konsorcjum bibliotek) oraz ośrodek prowadzący katalog centralny. Przewiduje się dwa rodzaje umów:

— dla bibliotek uczestniczących we współkatalogowaniu,

— dla bibliotek jedynie wykorzystujących zasoby katalogu centralnego; ten rodzaj uczestniczenia w projekcie może mieć charakter przejściowy.

Zasady współpracy z NUKat

Proponowana w projekcie NUKat koncepcja współpracy w zakresie katalogowania zbiorów zakłada wprowadzenie online do bazy centralnej rekordów khw oraz wcześniej nie występujących w tej bazie rekordów bibliograficznych, a następnie kopiowanie gotowych rekordów do bazy lokalnej. W celu ułatwienia pracy w bazie NUKat, każda biblioteka otrzyma odpowiednią do potrzeb liczbę licencji oprogramowania typu klient, właściwą dla systemu obsługującego katalog centralny. Ponadto zostaną opracowane i udostępnione zainteresowanym bibliotekom programy umożliwiające przeniesienie danych z systemu stosowanego w NUKat do systemu stosowanego w bibliotece i odwrotnie. Przy wprowadzaniu rekordów bibliograficznych w uzasadnionych przypadkach dopuszcza się tryb offline. Jednak-

że rekordy bibliograficzne przesyłane do katalogu centralnego muszą mieć hasła zgodne ze stosowanymi w NUKat, czyli pochodzące z CKHW. Automatyczną aktualizację rekordów khw pochodzących z CKHW zapewnia od 1996 r. Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych (CFiKHW) prowadzące tę bazę. W katalogu centralnym funkcje CFiKHW realizować będzie jednostka prowadząca katalog centralny. Aktualizacja rekordów khw wykorzystanych w katalogach lokalnych możliwa jednak będzie wyłącznie pod warunkiem przestrzegania ustalonego trybu współpracy. Biblioteka na własne życzenie może zostać wyłączona z procedury automatycznego aktualizowania rekordów bibliograficznych w katalogu lokalnym.

Każda biblioteka współpracująca, przystępując do opracowania dokumentu, będzie wprowadzać do katalogu centralnego komplet potrzebnych rekordów khw (nie będzie potrzeby opracowywania rekordów khw, gdy okaże się, że już istnieją w CKHW) oraz rekord bibliograficzny dla tego dokumentu, a następnie kopiować ten rekord do swojego katalogu (po uprzednim skopiowaniu właściwych rekordów khw). Jeśli dokument został wcześniej skatalogowany przez inną bibliotekę, wystarczy skopiować potrzebny rekord do własnego katalogu. W katalogu centralnym, w obu przypadkach, do wzorcowego rekordu bibliograficznego dołączona zostanie informacja o nowej lokalizacji dokumentu.

Racjonalnie zorganizowana współpraca bibliotek w zakresie katalogowania zbiorów będzie miała szczególne znaczenie ekonomiczne i w krótkim czasie powinna przynieść znaczne oszczędności i przyspieszenie katalogowania w skali kraju. Stworzy ona szansę eliminacji dublowania pracy, czyli wielokrotnego katalogowania tych samych zbiorów w bibliotekach w kraju, zarówno w zakresie tworzenia rekordów kartoteki hasel wzorcowych, jak i rekordów bibliograficznych. Umożliwi to bardziej efektywne wykorzystanie personelu, realizację retrokonwersji katalogów, wzbogacenie usług oferowanych użytkownikom przez biblioteki itp.

Prognoza ta oparta jest na doświadczeniach bibliotek grupy VTLS, które od sześciu lat tworzą metodą współkatalogowania Centralną Kartotekę Hasel Wzorcowych, zaś rekordy bibliograficzne do swoich katalogów lokalnych kopiuje od siebie wzajemnie, gdy tylko istnieje taka możliwość. Ten tryb współpracy, efektywny z punktu widzenia opracowania zbiorów, ciągle nie przynosi widocznych udogodnień czytelnikom. Poszukiwanie informacji zmusza ich

do przeglądania wielu katalogów. Nawet jeśli Internet zapewnia łatwy dostęp do tych katalogów, to takie poszukiwania są czasochłonne i mało efektywne. Ulokowanie ujednoczonych danych w jednej bazie zapewni kompleksową informację o zbiorach bibliotek naukowych w Polsce i zniweluje te niedogodności.

Obecnie katalogi lokalne bibliotek grupy VTLS liczą łącznie 722 694 rekordów bibliograficznych¹⁾. Jak wynika z przeprowadzonych w 1997 r. badań, każdy rekord w katalogach ośmiu wówczas branych pod uwagę bibliotek potrzebny był średnio trzy razy²⁾. Wskaźnik ten wzrośnie jeśli zwiększy się liczbę bibliotek. Współkatalogowanie może więc przynieść bibliotekom znaczne oszczędności i może przyspieszyć zarówno budowę katalogu centralnego, jak i katalogów lokalnych. Jeśli jednak rekordy dla tych samych dokumentów będą wielokrotnie tworzone, to czas i środki finansowe przeznaczone na tę pracę zostaną zmarnowane.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku rekordów khw. Łączna liczba rekordów khw w katalogach lokalnych bibliotek VTLS wynosi: 887 835, zatem każdy z 322 909 rekordów khw z CKHW znalazł prawie trzykrotnie zastosowanie w katalogach lokalnych. Opierając się na danych dotyczących rekordów khw można z całą pewnością wyliczyć, że biblioteki VTLS zaoszczędziły, dzięki współpracy w budowaniu CKHW, równowartość opracowania 564 926 rekordów khw. Stało się tak dlatego, że tryb współpracy wypracowany podczas budowania tej bazy wyklucza wielokrotne opracowywanie tego samego rekordu.

Poniższa tabela zawiera przykładowe zestawienie liczby rekordów khw opracowanych przez poszczególne biblioteki z liczbą rekordów khw wykorzystanych przez te biblioteki lub zespoły bibliotek w lokalnych katalogach. Ilustruje też, jakie korzyści wyniosły niektóre biblioteki ze współpracy, szczególnie te, które rozpoczęły komputeryzację swoich katalogów z pewnym opóźnieniem.

Nazwa Biblioteki	Rekordy wprowadzone do CKHW	Rekordy z CKHW wykorzystane w katalogach lokalnych
1	2	3
BG Uniwersytetu Gdańskiego	19 842	69 342
Biblioteka Jagiellońska	81 119	216 778
Biblioteka Główna AGH	25 270	41 632

1	2	3
Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Krakowie	4 459	16 158
Biblioteki: Akademii Rolniczej, PWST, ASP, PAN w Krakowie	2 782	19 991
Biblioteka PAT w Krakowie	1 739	9 764
Biblioteka Główna WSP w Krakowie	933	29 096
Biblioteka UMCS w Lublinie	16 744	93 618
Biblioteka Akademii Rolniczej w Lublinie	16 516	34 044
Biblioteka KUL	20 327	63 845
Biblioteka Politechniki Lubelskiej	4 867	24 077
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie	674	13 686
Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu	23 316	89 508
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie	92 376	166 296

Katalog centralny, a istniejące lokalne komputerowe katalogi bibliotek

Działające dziś w bibliotekach katalogi komputerowe można podzielić na trzy grupy.

1. Katalogi kontrolowane kartoteką haseł wzorcowych, zbudowane z wykorzystaniem haseł pochodzących z CKHW.

Ze względu na jakość oferowanych danych, osiągniętą dzięki odpowiedniej organizacji współpracy, katalogi te tworzą już dziś spójny system i wędą do NUKat w pierwszej kolejności. Do tej grupy należą katalogi lokalne bibliotek skupionych w porozumieniu VTLS, Centralny Katalog Czasopism (CKTCz) oraz katalog Biblioteki Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Jeden z tych katalogów, najprawdopodobniej katalog Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, wraz z bazą CKHW utworzą wyjściowy zasób katalogu centralnego. Scalanie danych z pozostałych baz lokalnych tej grupy będzie polegało na dodawaniu do katalogu centralnego rekordów bibliograficznych, które nie są dubletami rekordów już istniejących w NUKat i umieszczaniu w katalogu centralnym informacji o lokalizacji dokumentów. W przypadku dubletów zostanie dodana jedynie informacja o lokalizacji. W ten sposób w dość krótkim czasie w NUKat znajdzie się znacząca informacja o zbiorach przeszło 20 bibliotek naukowych. Proces scalania katalogów lokalnych w NUKat będzie realizowany

równoległe z wprowadzaniem nowych rekordów khw i bibliograficznych do NUKat przez biblioteki, które będą przygotowane technicznie i przeszkolone do takiej współpracy.

2. Katalogi stosujące format USMARC, wprowadzające dane zgodnie z normami i przepisami katalogowania, ale bez rekordów kartoteki haseł wzorcowych, lub z rekordami khw utworzonymi lokalnie, bądź też pobranymi z CKHW, ale bez dbałości o aktualizowanie haseł zmodyfikowanych.

Wprowadzenie do NUKat danych z takich katalogów musi być poprzedzone powiązaniem ich rekordów bibliograficznych z rekordami haseł wzorcowych pochodzącymi z CKHW. Jeśli w bibliotece tworzono lokalnie rekordy khw, konieczna będzie ich wymiana na rekordy pochodzące z CKHW. Katalogi takie będą wymagały przejrzewienia i odpowiedniego uzupełniającego dopracowania danych przed włączeniem ich do NUKat. Zawartość tych katalogów może być jednorazowo przekazana do równoległej bazy tymczasowej.

3. Bazy katalogowe, w których rekordy bibliograficzne nie są zgodne ze standardem USMARC i/lub przepisami katalogowania, nie są też kontrolowane khw.

W wielu bibliotekach ciągle dużo wysiłku wkłada się w przeniesienie danych z takich katalogów do zintegrowanych systemów bibliotecznych obsługujących format USMARC. Pokutuje bowiem przekonanie, że konwersja danych do formatu USMARC rozwiąże wszystkie problemy. Tymczasem konwersja może jedynie przeorganizować istniejące, odpowiednio rozseparowane dane, w żadnym przypadku ich nie uzupełni, nie zaktualizuje ani nie ujednotli haseł. Zabiegi te muszą być wykonane ręcznie. Często też ręcznie i z autopsji konieczne będzie uzupełnianie opisów bibliograficznych z takich katalogów. Stawia to pod znakiem zapytania celowość wysiłków i środków ciągle jeszcze angażowanych w konwersję. Niektóre z tych katalogów, być może będą się kwalifikowały do włączenia do bazy tymczasowej. Będzie to jednak każdorazowo przedmiotem indywidualnej oceny. NUKat może być natomiast dla tych katalogów lokalnych źródłem gotowych prawidłowych rekordów, które zastąpią w znacznej części rekordy lokalne.

Procedura wprowadzania danych do NUKat została ściśle określona. Odpowiedzialność za jakość rekordów spoczywać będzie na bibliotekach je opracowujących. Czynione są starania mające na celu ujednoczenie katalo-

gowania w przypadkach, gdy przepisy dopuszczają rozwiązania fakultatywne. Wymagania dotyczące jakości rekordów wprowadzanych do katalogu centralnego, jak też przestrzegania ustalonej procedury postępowania będą egzekwowane rygorystycznie. Taka postawa, reprezentowana wśród projektantów katalogu głównie przez przedstawicieli bibliotek VTLS, wynika z doświadczeń wyniesionych z realizowanej przez lata współpracy. Doświadczenia te wskazują, że tylko właściwa organizacja współpracy katalogu centralnego z bazami lokalnymi zaowocuje stworzeniem spójnego krajowego systemu katalogów pozwalającego na automatyczną korektę i meliorację obejmującą także katalogi lokalne. Tylko dbałość o spójność i jakość danych w katalogu centralnym zagwarantuje dostarczenie czytelnikowi szybkiej i rzetelnej informacji o zasobach bibliotek polskich, co stanowi jeden z głównych celów całego projektu.

Struktura jednostki prowadzącej NUKat

Docelowo jednostka prowadząca NUKat projektowana jest na 40 etatów. Zostanie ona utworzona poprzez rozszerzenie zadań działającego dotychczas w Bibliotece Uniwersyteckiej Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych. Zadania jednostki wykraczają poza statutowe zadania Biblioteki Uniwersyteckiej. Z tego powodu jednostka ta, nawet działając w ramach struktury BUW, powinna mieć dużą autonomię finansową, administracyjną i merytoryczną.

Przewiduje się następującą strukturę organizacyjną NUKat:

- zarządzanie (kierownik, pracownik administracyjny, finansowy, pracownik techniczny) — 4 etaty,
- ośrodek kartoteki wzorcowej haseł formalnych — 10 etatów,
- ośrodek kartoteki wzorcowych haseł przedmiotowych — 10 etatów,
- ośrodek obsługi rozwiniętych haseł przedmiotowych — 5 etatów,
- ośrodek obsługi rekordów bibliograficznych — 8 etatów,
- ośrodek obsługi informatycznej — 3 etaty.

Harmonogram realizowania projektu

Realizację projektu powinno zainicjować oficjalne powierzenie Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przez Ministerstwo Edukacji

Narodowej zadania poprowadzenia NUKat i zorganizowania jednostki zarządzającej.

Biblioteka Uniwersytecka od 1993 r. nieprzerwanie prowadzi obsługę Centralnej Kartoteki Hasel Wzorcowych, od 1996 r. realizowaną przez Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych (od 1998 r. w wymiarze 23 etatów). Centralna Kartoteka Hasel Wzorcowych stanie się podstawowym elementem NUKat. Dotychczasowy zespół CFiKHW odpowiednio rozbudowany przekształci się w zespół prowadzący NUKat.

I Faza realizacji zadania: styczeń – październik 2000

— zakup sprzętu i oprogramowania z funduszu A. W. Mellona;

— utworzenie 4-osobowego zespołu do implementacji systemu, testowania modułu katalogu centralnego, opracowania i testowania procedur współpracy (uzyskanie 4 dodatkowych etatów);

— implementacja systemu;

— testowanie modułu katalogu centralnego;

— opracowanie szczegółowego harmonogramu prac związanych z uruchomieniem centralnej katalogowej bazy danych;

— opracowanie szczegółowych procedur współpracy w zakresie budowania katalogu centralnego i ich przetestowanie.

II Faza realizacji zadania: listopad 2000 – marzec 2001

— zawarcie umów z bibliotekami przystępującymi do budowania NUKat;

— powołanie zespołu do obsługi katalogu centralnego (uzyskanie dodatkowych 13 etatów);

— szkolenie użytkowników;

— przeładowanie bazy CKHW do katalogu centralnego;

— uruchomienie katalogu centralnego poprzez rozpoczęcie wprowadzania danych do bazy NUKat;

— przeładowanie bazy katalogowej jednej z bibliotek (BUW) jako wyjściowego zasobu centralnego katalogu;

— stopniowe scalanie gotowych baz katalogowych poszczególnych bibliotek z zasobem wyjściowym — praca prowadzona równolegle z kontrolą bieżąco wprowadzanych rekordów khw i rekordów bibliograficznych do katalogu NUKat;

— uruchomienie bazy tymczasowej.

Tę fazę realizuje dotychczasowy 23-osobowy zespół CFiKHW (prowadzenie ckhw for-

malnych i jhp KABA) oraz nowo powołany 13-osobowy zespół wysoko wykwalifikowanych bibliotekarzy obsługujący bieżący wpływ opisów katalogowych do katalogu centralnego oraz równoległe scalanie stopniowo przeładowywanych baz katalogowych z poszczególnych bibliotek (likwidacja dubletów, łączenie opisów zasobu), 4-osobowy zespół powołany w pierwszej połowie 2000 r. kontynuuje działalność.

III Faza: kwiecień 2001 —

— pełny rozruch katalogu centralnego;

— stopniowe przyłączanie do współpracy kolejnych użytkowników według ustalonej procedury;

— bieżące rozwiązywanie problemów wynikających z przyłączania do współpracy z katalogiem centralnym bibliotek stosujących inne systemy zintegrowane niż system obsługujący katalog centralny.

Obsługę katalogu centralnego oraz kontrolę wprowadzanych hasel wzorcowych prowadzi 40-osobowy zespół.

Uwagi końcowe

Uruchomienie katalogu centralnego zaplanowane jest na przełom lat 2000/2001. Wydaje się, że świadomość tego faktu powinna być jak najszerza. Uruchomienie katalogu centralnego w projektowanym kształcie radykalnie zmieni bowiem sytuację wielu polskich bibliotek naukowych. Pojawi się dla nich szansa szybkiego włączenia się do współpracy i umieszczenia w katalogu centralnym informacji o swoich zbiorach, a także szybkiego zapelnienia swoich katalogów. Znajomość koncepcji i organizacji katalogu centralnego powinna więc być uwzględniana przez wszystkie biblioteki komputeryzujące swoje katalogi lub przystępujące do procesu komputeryzacji. Można bowiem poprowadzić ten proces w taki sposób, że włączenie się w przyszłości do współpracy z katalogiem centralnym przebiegnie bez większych trudności i nakładów. Ale można też wybrać taką drogę, która uniemożliwi współpracę i korzystanie ze wspólnego dorobku na długie lata.

Maria Burchard jest kierownikiem Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

PRZYPISY:

¹⁾ Wszystkie dane liczbowe według stanu na 1.12.1999 r.

²⁾ E. Dobrzyńska-Lankosz, A. Padziński: *Stan prac nad projektem utworzenia Wspólnego Katalogu Bibliotek Naukowych (WuKa) „Bibliotekarz” 1998 [z.] 4 s. 5-9.*

Bieżąca bibliografia narodowa w perspektywie współkatalogowania

W październiku 1997 r. odbyła się w BN międzynarodowa konferencja dotycząca automatyzacji bibliotek. Organizatorem konferencji był prof. Richard Quandt, przedstawiciel Fundacji Mellona, który sugerował bibliotekom polskim opracowanie projektu utworzenia wspólnego katalogu centralnego. Idea ta dojrzała jeszcze około roku, zanim zaczęła przybierać bardziej konkretne kształty. Przy czym trzeba powiedzieć, że od początku było wiele nieporozumień co do samego terminu „katalog centralny”. Nie jestem też pewna czy dzisiaj termin ten jest przez wszystkich jednakowo rozumiany, zwłaszcza że wiadomo, czym jest katalog centralny, natomiast nie ma większych doświadczeń ze współkatalogowaniem. Odrębnymi są natomiast pytania o rolę bibliografii narodowej wobec katalogu centralnego i o typy dokumentów, które wejdą do katalogu centralnego.

1. Katalog centralny a współkatalogowanie i katalogowanie rozdzielone

W terminologii angielskiej odróżnia się współkatalogowanie (cooperative cataloguing) od katalogowania podzielonego (shared cataloguing). Mniej wyraźne jest rozróżnienie pomiędzy katalogiem centralnym (union catalogue) i centralną bazą danych (union database), zwłaszcza jeśli katalog centralny prowadzony jest nie jako kartoteka kartkowa lecz jako baza danych. Zaczniemy od wyjaśnienia terminów.

Współkatalogowanie (cooperative cataloguing) oznacza wspólne tworzenie bazy danych, w efekcie czego otrzymuje się wspólny katalog, wspólną bazę danych. Do bazy tej trafia opis bibliograficzny tej biblioteki, która pierwsza go sporządzi, natomiast pozostałe biblioteki dopisują swoje sigła i kopiują opis do swoich lokalnych baz danych. Przy czym zazwyczaj jest tak, że biblioteki mają status uczestników czynnych, zwanych pełnymi (full members) lub biernych, zwanych też członkami stowarzyszo-

nymi (associated members). Uczestnicy czynni, to właśnie opisana wyżej grupa. Uczestnicy bierni, to ci, którzy mają prawo tylko kopiować opisy bibliograficzne i dopisywać swoje sigła, natomiast nie mają prawa tworzyć opisów bibliograficznych. Typowym przykładem takiego katalogu centralnego z podziałem na uczestników czynnych i biernych jest OCLC — Online Computer Library Center w Dublin, Ohio. Na takiej zasadzie działa też sieć amerykańskich bibliotek naukowych RLIN — Research Library Information Network. W ten sposób zorganizowana jest sieć bibliotek słoweńskich COBISS — Cooperative Online Bibliographic System and Services.

Z drugim rodzajem współkatalogowania prowadzącego do powstania wspólnego katalogu centralnego mamy do czynienia wówczas, gdy kilkanaście czy kilkadziesiąt bibliotek tworzy wspólną bazę danych na prawach uczestników czynnych. Przykładem może być grupa kilkunastu bibliotek amerykańskich — tzw. OHIO LINK, stosujących system INNOPAC. W Polsce przykładem tego rozwiązania jest grupa bibliotek stosujących system VTLS, tworzących Centralną Kartotekę Haseł Wzorcowych.

Cechami charakterystycznymi współkatalogowania jest jedna baza danych, posadowiona na wspólnym serwerze, dostępna dla wszystkich, do której wprowadzanie danych odbywa się bezpośrednio (online), a biblioteki pracują w trybie client — serwer.

Katalogowanie podzielone (shared cataloguing) jest trzecim typem współkatalogowania, które może, ale nie musi, także prowadzić do powstania katalogu centralnego, zwykle jednak dotyczy ograniczonej liczby bibliotek, które zawierają porozumienie co do podziału pracy. Tworzą jedną bazę, ale wprowadzanie danych może odbywać się również w trybie wsadowym (offline), ponieważ kryteria podziału są wyraźne i nie ma sytuacji, że wszystkie biblioteki otrzymujące np. egzemplarz obowiązkowy zrobią opisy bibliograficzne tych samych dokumentów. Przykładem tego rozwiązania jest Wielka Brytania, gdzie sześć bibliotek współtworzy brytyjską bibliografię narodową, dzieląc się opisywanymi dokumentami.

W Polsce katalog centralny kojarzy się nam z katalogiem piśmiennictwa zagranicznego lub czasopism polskich, znajdujących się w bibliotekach polskich. Katalog ten prowadzi Biblioteka Narodowa od lat pięćdziesięciu, współpracując z kilkuset bibliotekami w kraju,

które przesyłają do BN opisy bibliograficzne na kartach katalogowych lub w postaci elektronicznej. Opisy te po odpowiedniej obróbce w BN zasilają bazę katalogu centralnego. Takim sposobem prowadzony katalog byłby czwartym przykładem współtworzenia katalogu centralnego.

2. Przypadki współtworzenia bibliografii narodowej za granicą

W zaleceniach z II Międzynarodowego Kongresu Bibliografów w Kopenhadze w 1998 r. znalazło się sformułowanie dotyczące możliwości współtworzenia bibliografii narodowej przez inne instytucje niż biblioteki narodowe i narodowe agencje (centrale) bibliograficzne. Dopuszczono taką możliwość, jednak z zastrzeżeniem, że całkowita odpowiedzialność za współpracę i przestrzeganie odpowiednich norm spoczywa na narodowych agencjach bibliograficznych. Zobaczmy zatem, jakie są modele organizacyjne tworzenia bibliografii narodowych na świecie.

Najprostszym i jednocześnie najczęściej spotykanym modelem jest sytuacja, gdy bibliografia narodowa tworzona jest przez narodową centralę bibliograficzną zlokalizowaną w bibliotece narodowej. Wydaje się, że z tym przypadkiem mamy do czynienia w przeszło 90% krajów, w tym także w Polsce.

Bywa, że narodowa agencja bibliograficzna jest umiejscowiona poza biblioteką narodową i ma status samodzielnej instytucji. Tak jest np. w krajach – republikach byłego Związku Radzieckiego, także w Rosji, gdzie Rosyjska Izba Książki w Moskwie, tworząca bibliografię narodową, jest instytucją niezależną od Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu. Wydaje się, że nie do końca jasna jest relacja pomiędzy bibliotekami narodowymi a narodowymi centralami bibliograficznymi w tych krajach. Pierwotnie agencje bibliograficzne w poszczególnych republikach podporządkowane były organizacyjnie Wszechzwiązkowej Izbie Książki w Moskwie. Obecnie są one włączane raczej do struktury bibliotek narodowych, zachowując jednak dużą samodzielność, a nawet pewnego rodzaju odrębność w zarządzaniu i finansowaniu (np. Litwa, Łotwa, Estonia) lub zachowują status całkowitej odrębności (np. Rosja).

Trzecim przypadkiem jest sytuacja, gdy bibliografia narodowa powstaje poza biblioteką narodową i narodową centralą bibliograficz-

ną – w firmie komercyjnej. Są to raczej odosobnione przypadki, ale tak jest w Danii, gdzie bibliografię narodową tworzy centrum informacyjne – Dansk Information Center.

Czwartym przykładem jest sytuacja, gdy bibliografia narodowa tworzona jest wspólnie przez więcej niż jedną instytucję, w tym bibliotekę narodową. Tak jest w Republice Południowej Afryki, gdzie bibliografię tworzą dwie biblioteki mające status bibliotek narodowych: State Library w Pretorii i South African Library w Kapsztadzie. Tak jest też w Szwecji, gdzie współpracują dwie instytucje: Biblioteka Królewska i Archiwum Dokumentacji Dźwiękowej (Arkivet for Lind och Bild). Tak jest w Wielkiej Brytanii, gdzie bibliografię narodową współtworzy sześć bibliotek: British Library, National Library of Wales, National Library of Scotland, Bodleian Library University of Oxford, Cambridge University Library, Library of Trinity College w Dublinie.

Teoretycznie bibliografia narodowa jest współtworzona przez kilkadziesiąt bibliotek w Słowenii, aczkolwiek w praktyce 90% opisów powstaje w Słoweńskiej Bibliotece Narodowej. Niemniej jednak w sytuacji, gdy kilka bibliotek współtworzy bibliografię narodową odpowiedzialność za jej przygotowanie ponosi narodowa centrala bibliograficzna lub biblioteka narodowa, w której centrala jest zlokalizowana.

Wydaje się, że w perspektywie tworzenia katalogu centralnego w Polsce celowe byłoby przyjrzenie się szczególnie dwóm krańcowym rozwiązaniom: modelowi słoweńskiemu i modelowi brytyjskiemu.

2.1. Przypadek Słowenii

W 1987 r. kilka bibliotek słoweńskich rozpoczęło współkatalogowanie na zasadzie katalogowania podzielonego, tworząc wspólną bazę danych i korzystając z tego samego systemu komputerowego. Centralna baza danych znajdowała się w Mariborze. W 1992 r. dzięki finansom rządowym zaczęto wdrażać system kooperatywnego opracowania bibliograficznego – COBISS – Cooperative Online Bibliographic System and Services. System COBISS obejmuje obecnie 200 bibliotek wszystkich typów, w tym bibliotekę narodową (Narodowa i Uniwersytecka Biblioteka), biblioteki uniwersyteckie, ok. 60 bibliotek publicznych, a nawet biblioteki szkolne. Wszystkie biblioteki mają dostęp online do centralnej bazy danych, przy

czym niektóre mają status członków pełnych i uprawnienia do tworzenia i przejmowania rekordów, inne mają status członków biernych, tj. mogą tylko przejmować rekordy z bazy. Zwykle tymi ostatnimi są mniejsze biblioteki publiczne i szkolne. Warto zauważyć, że w okresie pierwszych 5 lat (1987-1992) w systemie COBISS brało udział mniej niż 50 bibliotek. Znaczny ilościowy wzrost nastąpił po roku 1995. Wszystkie biblioteki mają możliwość wypożyczeń za pośrednictwem Internetu, do którego dostęp jest bezpłatny (finansowany przez rząd) dla wszystkich bibliotek w Słowenii. Gdy którakolwiek z bibliotek przystępuje do tworzenia nowego rekordu, system automatycznie sprawdza obecność rekordu w centralnej bazie danych (Union Cobib Database). Jeśli rekord już istnieje, jest kopiowany do lokalnej bazy biblioteki, jeśli nie — jest zachowywany w centralnej bazie. Baza centralna liczy obecnie 1,5 mln rekordów w formacie COMARC opartym na UNIMARC, z czego 65% stanowią książki, 31% artykuły, 3% wydawnictwa ciągłe, 1% inne dokumenty.

Każda biblioteka mająca status członka pełnego systemu COBISS ma prawo tworzyć rekordy dla bibliografii narodowej, aczkolwiek praktycznie 90% rekordów, które trafiają do bibliografii narodowej tworzy Biblioteka Narodowa w Lublaniu. Pozostałe 10% rekordów tworzą inne biblioteki, natomiast Biblioteka Narodowa dokonuje dodatkowych korekt przed włączeniem opisów do bibliografii narodowej. Odpowiedzialność za przygotowanie bibliografii narodowej spoczywa na narodowej centrali bibliograficznej, która jest częścią (działem) Biblioteki Narodowej. Bibliografia wydawana jest w formie drukowanej i na CD-ROM.

Jeśli chodzi o rekordy haseł wzorcowych, to prace nad nimi dopiero niedawno rozpoczęto, chociaż baza bibliograficzna funkcjonuje już kilka lat. Opiekę merytoryczną nad nimi sprawować będzie Biblioteka Narodowa.

2.2. Przypadek Wielkiej Brytanii

W lutym 1993 r. sześć bibliotek brytyjskich otrzymujących egzemplarz obowiązkowy podjęło decyzję o rozpoczęciu programu współkatalogowania podzielonego. Decyzja była poprzedzona programem pilotażowym, który trwał od listopada 1990 r. do marca 1992 r., a więc praktycznie półtora roku. W tym czasie rozwiązano problemy techniczne, normaliza-

cyjne i organizacyjne. Celem projektu było zwiększenie zakresu brytyjskiej bibliografii narodowej, poprawa jakości rekordów bibliograficznych, a praktycznie także podzielenie się kosztami produkcji bibliografii narodowej. Biblioteki biorące udział w projekcie podpisały między sobą umowę, ważną 5 lat, w której określono zobowiązania poszczególnych bibliotek, sposób przygotowania danych, kryteria podziału pracy, podstawy metodyczne, odpowiedzialność i sprawy własnościowe. I tak ustalono, że udział British Library wyniesie 70%, natomiast pozostałe biblioteki wykonają 30% opisów. Każdy z uczestników jest właścicielem wykonywanych przez siebie rekordów. Zarządzanie programem spoczywa na British Library, która zarządza przedsięwzięciem za pośrednictwem specjalnej grupy (Steering Committee). Sprawy te reguluje dokument pt. Copyright Libraries Shared Cataloguing Programme. Memorandum of Agreement, będący umową zawartą pomiędzy tymi bibliotekami.

Interesujące są kryteria podziału pracy między tymi bibliotekami, mianowicie są tu połączone trzy kryteria: języka, miejsca wydania i litery tytułu. I tak:

— Biblioteka Oxfordu opracowuje książki z tytułami zaczynającymi się od litery M;

— Biblioteka Brytyjska — litery: B, C, E, F, H-L, N-V;

— Biblioteka Uniwersytetu w Cambridge — od litery A oraz zaczynające się cyframi;

— Narodowa Biblioteka Szkocji opracowuje druki szkockie, w języku gaelickim oraz tytuły na literę G;

— Narodowa Biblioteka Walii opracowuje druki walijskie, w języku walijskim i tytuły zaczynające się na litery W-Z;

— Biblioteka Trinity College w Dublinie opracowuje druki irlandzkie, w języku irlandzkim oraz tytuły zaczynające się od litery D.

Dodajmy, że w Wielkiej Brytanii istnieje od 1969 r. katalog centralny, obejmujący kilkadziesiąt bibliotek, znany jako The Birmingham Libraries Cooperative Mechanisation Project (BLCMP) oraz od 1983 r. — katalog centralny kilkunastu bibliotek uniwersyteckich, znany jako Consortium of University and Research Libraries (CURL).

2.3. Przypadek Szwecji

W Szwecji bieżącą bibliografię narodową tworzą dwie instytucje: Biblioteka Królewska, która odpowiada za bibliografię: książek, czaso-

pism, materiałów kartograficznych, druków muzycznych, „swediców”, oraz Narodowe Archiwum Dokumentów Dźwiękowych (Arkivet for Ljud och Bild) odpowiadające za bibliografię dokumentów dźwiękowych (nagrania dźwiękowe, filmy). Współpraca między tymi dwiema instytucjami oparta jest na zawartej umowie.

W Szwecji istnieje również centralna baza danych w systemie LIBRIS, współtworzona przez ok. 190 bibliotek naukowych i publicznych. Egzemplarz obowiązkowy otrzymuje Biblioteka Królewska i 6 innych bibliotek naukowych. Co do ewentualnego udziału innych bibliotek we współtworzeniu bibliografii narodowej, to problemem jest szczegółowość opisu bibliograficznego w bibliografii narodowej — ze względów ekonomicznych inne biblioteki nie są zainteresowane przygotowaniem opisów w tzw. trzecim stopniu szczegółowości. Dodatkowo część bibliotek ograniczyła zatrudnienie w działach katalogowania, czekając na opisy z Biblioteki Królewskiej.

3. Wnioski

Na podstawie doświadczeń krajów, w których bibliografia narodowa jest tworzona przez więcej niż jedną instytucję, możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. Bibliografia narodowa bywa tworzona przez więcej niż jedną instytucję, jednak jest to sytuacja ciągle jeszcze rzadko spotykana w praktyce światowej.

2. Niezależnie od liczby instytucji (bibliotek) biorących udział w tworzeniu bibliografii narodowych, biblioteki narodowe tworzą od 70% do 90% rekordów.

3. W każdym przypadku współtworzenia bibliografii narodowej odpowiedzialność za jej ostateczny kształt spoczywa na bibliotece narodowej.

4. W przypadku katalogowania podzielonego liczba bibliotek biorących udział w tworzeniu rekordów do bibliografii narodowej nie przekracza kilku (Wielka Brytania — sześć), zwykle jednak są to dwie instytucje (RPA, Szwecja), które zawierają między sobą odpowiednie porozumienie, w którym określone są kryteria podziału pracy, sposób przekazywania danych oraz prawa własnościowe do rekordów.

5. Kryteriami podziału mogą być: język, miejsce wydania, typ dokumentu lub kryterium formalne — podział według liter rozpoczynających tytuły dokumentów.

6. Współkatalogowanie dotyczy głównie książek i tylko w minimalnym procencie wydawnictw ciągłych i innych typów dokumentów.

7. Podjęcie rzeczywistej współpracy w tworzeniu bibliografii narodowej poprzedzone jest programem pilotażowym, podczas którego ustala się sprawy techniczne, normalizacyjne i organizacyjne.

Przygotowując się w Polsce do tworzenia ogólnopolskiego katalogu centralnego powinniśmy zastanowić się nad następującymi sprawami:

1. Czy opisy bibliograficzne wchodzące do bibliografii narodowej książek, bo o tym przede wszystkim mówimy, będą produktem wejściowym do bazy, zasilającym bazę katalogu centralnego, czy też produktem wyjściowym. W pierwszym przypadku oznaczałoby to, że opisy wchodzące do bibliografii narodowej są przygotowywane przez BN lub jeszcze jakieś wskazane biblioteki, w drugim przypadku oznaczałoby, że opisy są tworzone przez wszystkich uczestników katalogu centralnego, a BN, co najwyżej decyduje o tym, które opisy wejdą do bibliografii narodowej.

2. Czy decydujemy się na wspólne tworzenie (cooperative cataloguing) bibliografii narodowej, czy też na tworzenie podzielone (shared cataloguing) pomiędzy biblioteki otrzymujące egzemplarz obowiązkowy (jest ich kilkanaście) lub pomiędzy wskazane biblioteki, np. tylko BN i BJ (analogia do RPA) i zasilanie bazy katalogu centralnego bazą bibliograficzną.

3. Jeśli zdecydujemy się na katalogowanie podzielone pomiędzy wybrane biblioteki otrzymujące egzemplarz obowiązkowy, to należałoby ustalić kryteria podziału pracy.

4. Jeśli zdecydujemy się na jakikolwiek rodzaj współtworzenia bibliografii narodowej, to racjonalna współpraca wymagać będzie stosowania jednakowych norm opisu dokumentów, kodowania znaków, zapisu w formacie oraz jednakowego opracowania rzeczowego.

Nie staram się dać odpowiedzi na postawione pytania i problemy. Powinny one być przedmiotem dyskusji przede wszystkim w BN. Sądzę też, że warto skorzystać z doświadczeń krajów, które takie przedsięwzięcia podjęły przed nami.

Dr Jadwiga Sadowska jest kierownikiem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej.

Tekst został przedstawiony na konferencji zorganizowanej przez Komisję Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP, Warszawa 6-8.12.1999 r.

Tadeusz Zarzębski

Biblioteki publiczno-szkolne

Spóźnionym entuzjastom łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi oraz pedagogicznymi – pod uwagę!

Dziwne to, że od PRL-u aż po dzień dzisiejszy wlecze się ten fatalny eksperyment łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi.

Przecież to nie cele działania bibliotek, ale „względy oszczędnościowe” leżą u podstaw tego eksperymentu, z oczywistą szkodą dla celów. Następnym etapem tak motywowanych przedsięwzięć powinna być likwidacja połączonych bibliotek, które — ograniczając swe zadania i nie satysfakcjonując nikogo — staną się zupełnie zbędne.

Kto policzy straty społeczne? Kto się upomni o potrzeby dydaktyczne i kulturalne najsłabszych w społecznościach lokalnych? Na pewno nie radni, skoro bezradnie przyglądają się degradacji usług bibliotecznych. Inaczej jednak zachowują się wobec własnych apanaży — z tytułu ich „troski” o dobro obywateli.

Mam pewne podstawy, by twierdzić, że pomysł (aprobata) łączenia obu typów bibliotek wyszedł w latach siedemdziesiątych z Wydziału Kultury KC PZPR. Tego się nigdy nie udowodni, bo polecenia partyjne wydawano (na ogół) ustnie, więc nie odnajdziemy w archiwach żadnych śladów tamtych decyzji.

Nie można również wskazać podstaw prawnych takiego eksperymentu — zarówno w PRL-u, jak i w III Rzeczypospolitej.

1.

Zajrzyjmy zatem w jeszcze dalszą przeszłość.

Okolo 1790 r. — gdy książki były bardzo drogie, bibliotek niewiele, a umiejących czytać też nie było za dużo — uczeni i magnaci pracujący honorowo (sic!) w Komisji Edukacji Narodowej, konstruując plany nauczania, próbowali otwierać biblioteki szkolne dla publiczności. Wcale jednak takiego przedsięwzięcia nie traktowali jako „wiekopomnego dokonania”. Tak bowiem wtedy pisali definiując (najlepiej, jak można) cel biblioteki publicznej: *Nie dość atoli na tych [tj. szkolnych] bibliotekach, potrzebne są publiczne, tak przy Szkołach Głównych [w Krakowie i w Wilnie], jako*

i po miastach stołecznych [tj. wojewódzkich]. Ilez to bowiem jest polskich dowcipów [czytaj: zdolności], którym fortuna ubliżyła majątku, którzyby i na sławnych autorów i na wielkich a użytecznych krajowi i rządowi ludzi wyniszczy mogli, te dowcipy nikną przeto, że potrzebnych do nauki książek kupić nie mają z czego [PPBK: 18]¹⁾.

Przez cały XIX w. zaborcy stosowali z nieudanym skutkiem zasadę otwierania bibliotek szkolnych dla publiczności.

Dopiero w latach osiemdziesiątych XIX w. podjęto idee KEN i różne regionalne oraz lokalne towarzystwa oświatowe rzuciły się do organizowania bibliotek oświatowych.

Pełne skutki tych inicjatyw — dla kultury i wychowania (także patriotycznego) tamtych pokoleń — nigdy już nie zostaną ani zbadane ani też ocenione. Była to praca cicha, skromna, nieefektywna, ale wielka w swym zasięgu i treściach. Kto wie, czy bez tamtego czytelnictwa mielibyśmy dzisiejszą Polskę? Wszak to nie kto inny, ale kanclerz Bismarck zauważył, że faktycznym twórcą militarnych sukcesów państwa pruskiego był — nauczyciel wiejskiej szkoły. On to bowiem budował świadomość obywatelską tego policyjno-wojskowego państwa.

Obca, germanizowana i rusyfikowana szkoła nie mogła pełnić właściwych funkcji. Lukę tę musiały wypełnić polskie inicjatywy tworzenia polskich, powszechnie dostępnych bibliotek. Ówczesni działacze oświatowi tak rozumieili swoje w tym zakresie zadania:

Wytrwale i nieustannie nieść należy ideały nasze w mrok zgnębionych dusz, nieść i budzić apatyczne umysły, uzbroić je w potęgę współczesnej wiedzy, obdarzyć skrzydłami naszych gorących marzeń, by rwały do życia spętana, uśpiona w sercach Polskę²⁾.

Po odzyskaniu niepodległości ci sami działacze podjęli starania („walka o ustawę biblioteczną”) o stworzenie samorządom odpowiednich warunków do zakładania powszechnie dostępnych bibliotek publicznych. Dopiero w 1937 r. wydano słynny okólnik Nr 31 w sprawie popierania akcji bibliotecznej [PPBK: 170, 171], który przyczynił się do podjęcia odpowiednich decyzji samorządowych, a w komisjach sejmowych rozważano kolejny projekt ustawy o gminnych bibliotekach publicznych.

Zauważyć należy, że w toczonych wówczas dyskusjach wcale nie pojawia się „pomysł” prowadzenia (nawet w wyjątkowych sytuacjach) bibliotek publiczno-szkolnych. I to

pomimo, że wiele szkół miało już zupełnie niezłe zorganizowane biblioteki. Czyżby w tamtych czasach ignorowano „względy oszczędnościowe”?

Również po II wojnie światowej nie skorzystano z przepisu art. 15 ust. 1 dekretu z 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi³⁾. Przepis ten dopuszczał możliwość okresowego pełnienia funkcji biblioteki publicznej przez bibliotekę szkolną. Realizacja tego przepisu była o tyle ułatwiona, że nadzór nad oboma typami bibliotek znajdował się w gestii jednego departamentu — Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Oświaty i pod kierunkiem jednego dyrektora (dra Józefa Grycza). Wtedy, w zrujnowanym wojną kraju, zbudowano w ciągu trzech lat pełną sieć bibliotek publicznych. Budowę rozpoczęto od ogniw powiatowego. Ponad 300 powiatowych bibliotek zorganizowało biblioteki gminne i ok. 20 000 punktów bibliotecznych. O ile wiem, żaden z organizatorów tej sieci (Grycz, Janiczek, Sedlaczek) nie występował z propozycją paliatywną — tworzenia („ze względów oszczędnościowych”) bibliotek publiczno-szkolnych. A przecież sporo ówczesnych bibliotek w gminach wiejskich zlokalizowano w pomieszczeniach bez światła elektrycznego.

Uznawano wtedy, i bardzo słusznie, że każda z obu typów bibliotek ma własne i tylko sobie właściwe cele do spełnienia, że tworzenie takich hybryd nie służyłoby realizacji celów żadnej z nich.

Czy po tylu doświadczeniach potrzebne są jeszcze jakiegokolwiek badania nad celowością łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi?

2.

W ramowym statucie szkoły (§ 25 ust. 1) czytamy:

Biblioteka szkolna jest pracownią szkolną, służącą realizacji potrzeb i zainteresowań uczniów, zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły, doskonalenia warsztatu pracy nauczyciela, popularyzowania wiedzy pedagogicznej wśród rodziców oraz w miarę możliwości wiedzy o regionie⁵⁾.

Czy tak wyraźnie opisane cele i tak ograniczone (w zakresie i zasięgu) działania biblioteki szkolne mogą być łączone z uniwersalnymi (w zakresie) i powszechnie dostępnymi bibliotekami publicznymi? Biblioteka szkolna jest „pracownią” ucznia i „warsztatem” pracy nauczyciela, zaś biblioteka publiczna ma zgoła inne cele — jest *biblioteką dla każdego?*

Biblioteka szkolna funkcjonuje w wielkim systemie oświaty, według naukowo przygotowanych programów i metod nauczania; pod fachowym nadzorem administracji szkolnej i przy pomocy doradców metodycznych; ma do dyspozycji różne pomoce metodyczne, jak chociażby: okresowo publikowane wykazy podręczników, książek pomocniczych i różnych innych pomocy dydaktycznych.

Bibliotekarz szkolny ma wreszcie — tak, jak tego chciała przed 200 laty KEN — status nauczycielski, korzysta zatem z takiej samej pragmatyki zawodowej, jak każdy nauczyciel szkolny. I bardzo słusznie, ponieważ (przy pomocy nieco innych metod i środków) uczestniczy w procesie dydaktycznym szkoły. Słuszne są więc obawy nauczyciela-bibliotekarza szkolnego, co do możliwości zachowania takiego statusu w bibliotece publiczno-szkolnej.

Połączona biblioteka podlegać chyba powinna bezpośrednio (podobnie, jak szkoła) urzędowi samorządowemu. Ileż tu okazji do konfliktów i nieporozumień. Ale najważniejsze jest to, że publiczno-szkolna biblioteka wychodzi poza system oświaty. Czy pracownik połączonej biblioteki zdoła (chociażby tylko kompetencyjnie) podołać wymaganiom szkoły oraz całej społeczności lokalnej? Raczej na pewno nie.

3.

W art. 18 ust. 1 ustawy z 1997 r. o bibliotekach czytamy:

Biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury⁶⁾.

Niestety, nie ma ramowych statutów bibliotek publicznych różnych stopni organizacyjnych, które opisywałyby bardziej szczegółowo zadania biblioteki publicznej w społeczności lokalnej, w powiecie oraz w województwie.

A przecież zadania te są ogromne, zakres bowiem działania najmniejszej biblioteki publicznej nie ogranicza się do kilku kształcących się roczników, jak w bibliotece szkolnej. Zainteresowania czytelników biblioteki publicznej są tak rozległe, jak różni są mieszkańcy (od przedszkolaka aż po emeryta).

Demokracja daje każdemu równe szanse, ale przecież najbardziej dzieli ludzi ignorancja. Biblioteka publiczna może skutecznie pomagać każdemu w pokonywaniu barier niekompetencji. W innych krajach (np. w USA,

w Wielkiej Brytanii) biblioteki publiczne już okrzepły i stały się ważnymi instytucjami wychowania obywatelskiego i demokracji.

Niestety, polska biblioteka publiczna nie jest postrzegana jako instytucja niezbędna w demokracji. Dopiero od niedawna ma na to szanse.

Próby indoktrynacji politycznej (zwłaszcza w mrocznym okresie stalinowskim) bibliotek, obowiązująca do 1989 r. cenzura wydawnictw i upowszechniania publikacji, liczne selekcje „ideologiczne” zbiorów bibliotecznych, polityczny dobór kadr kierowniczych — wszystko to niekorzystnie kształtowało społeczny wizerunek biblioteki publicznej.

Śmiem nawet sądzić, że już sama inicjatywa łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi i pedagogicznymi zrodziła się z traktowania w przeszłości biblioteki publicznej, jako placówki „frontu ideologicznego”. Notabene, podobnie traktowano biblioteki szkolne, każąc im gromadzić i upowszechniać propagandowe publikacje KC PZPR (zob. PPBK: 388).

Echo takiego widzenia biblioteki publicznej „zabłądziło” do III Rzeczypospolitej, wielu bowiem obecnych decydentów nosi jeszcze wypaczony obraz biblioteki publicznej. Wielu lokalnych działaczy samorządowych — nonszalancko traktując te biblioteki — godzi się na „poszukiwanie oszczędności” w tych jakże ubogich placówkach.

Pomysły takie wchodzą (*jak Piłat w credo*) w reformę szkolnictwa, która dość jednoznacznie określa rolę biblioteki szkolnej w procesie nauczania. Zresztą sama „reformacja oświaty” proponuje samorządom lokalnym różne możliwości oszczędzania, ale wewnątrz systemu oświaty. Przykładem może być — przepisem prawa określona — możliwość łączenia placówek doskonalenia nauczycieli z publicznymi bibliotekami pedagogicznymi (zob.: Dz. U. z 1999 r. nr 14 poz. 133 § 4 ust. 1). I gdzież tu będzie jeszcze miejsce na wykonywanie funkcji powiatowej (ew. miejskiej) biblioteki publicznej? I niech nikogo nie zwodzi podobieństwo nazw obu bibliotek, z których — jedna jest biblioteką specjalną, a druga uniwersalną.

4.

Dziś trzeba pilnie tworzyć w świadomości powszechnej nowy wizerunek biblioteki publicznej, jako koniecznej i niezbędnej w życiu każdego obywatela demokratycznego społeczeństwa.

Budowa nowego „kształtu” biblioteki publicznej wymaga ustalenia programu działań organizacyjnych i metodycznych. Wymagać będzie również i trochę tego szlachetnego zapалу, który towarzyszył wszystkim, którzy przed półwieczem tworzyli biblioteki powiatowe, zarówno koncepcyjnie w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, jak i organizacyjnie w terenie.

Przede wszystkim trzeba będzie:

Po pierwsze — zaniechać jakichkolwiek prób łatwego oszczędzania na tej działalności; zawsze pamiętając, że biblioteka to jedyna i niezbędna w demokratycznym społeczeństwie placówka powszechnej edukacji.

Po drugie — odbudować struktury sieciowe, a przede wszystkim — biblioteki powiatowe; żywe są jeszcze tradycje działania takiej placówki przed 1975 r.; są również biblioteki gminne w siedzibach władz powiatowych, którym funkcja taka może być „dodaną”.

Po trzecie — odbudować struktury poradnictwa metodycznego bibliotek wojewódzkich dla powiatowych i powiatowych dla gminnych.

Po czwarte — podjąć trud odbudowania zaplecza organizacyjno-technicznego dla bibliotek gminnych, w zakresie materiałowego wyposażenia bibliotek, organizowania zbiorczych zakupów książek u wydawców (co daje znaczne oszczędności), organizowania merytorycznych selekcji w zbiorach bibliotecznych, itp.

Po piąte — przysposabiać biblioteki powiatowe do prowadzenia usług eksperckich dla powiatowych i lokalnych samorządów w sprawach bibliotecznych by służyły one bezpośrednio radnym w ich „codziennej” pracy.

I analogicznie — dla szczebla wojewódzkiego.

Po szóste — podjąć w działaniach instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich próbę zbudowania zaplecza naukowego dla bibliotekarstwa publicznego w zakresie doskonalenia metod pracy bibliotekarza z czytelnikiem.

Dla utworzenia stałej więzi komunikacyjnej pomiędzy 18. wojewódzkimi bibliotekami publicznymi — należałoby powołać własne czasopismo (np. w Internecie lub na dyskietkach) służące wymianie sprawdzonych w praktyce pomysłów metodycznych i organizacyjnych; czasopismo takie silnie motywowałoby wszystkich metodyków bibliotek wojewódzkich do doskonalenia ich pracy.

Po siódme — podjąć na poziomie Krajowej Rady Bibliotecznej starania o zbudowanie zaplecza naukowego dla całego bibliotekarstwa

publicznego, także przez otwarcie nowych kierunków studiów wyższych w zakresie andragogiki (samokształcenie i kształcenie dorosłych), biblioterapii oraz kilku innych dziedzin wiedzy tak, aby w bibliotekach wojewódzkich i powiatowych znaleźli się fachowcy mogący podjąć — dla dobra społeczności lokalnych — każde wyzwanie przyszłości, które (jak już wiadomo) polegać będzie na nieustającym odnawianiu wiedzy nabytej w wieku szkolnym.

Oto tylko niektóre problemy do pilnego rozwiązywania. Wielki system oświaty, obejmujący ok. 20% obywateli, dysponuje ogromnym aparatem kształcenia i doskonalenia pedagogów, zapleczem naukowym i metodycznym. Wobec takiego „kolosa” bibliotekarstwo publiczne, funkcjonujące dla wszystkich obywateli, dysponuje środkami nieporównywalnie uboższymi.

Dr Tadeusz Zarzębski jest pracownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa.

PRZYPISY:

- ¹⁾ T. Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*. Warszawa 1991. Opisy aktów prawnych prezentowane w tym zbiorze oznaczono symbolem PPBK.
- ²⁾ T. Zarzębski: *Prawo biblioteczne w okresie zaborów 1795-1918, 1939-1945*. Warszawa 1997. Opisy aktów prawnych prezentowane w tym zbiorze oznaczono symbolem PBZ.
- ³⁾ T. Zarzębski: *Geneza, życie i nauki dekretu*. „Prz. Bibliot.”. 1986 nr 3/4.
- ⁴⁾ Cytat z ramowego statusu szkół publicznych dla dzieci i młodzieży. Dz. Urz. MEN z 1992 r. nr 4 poz. 18. Obecnie obowiązujące ramowe statuty: publicznej sześcioklasowej szkoły podstawowej i publicznego gimnazjum (Dz. U. z 1999 r. nr 14 poz. 131) stanowią, że „statut szkoły określa szczegółowe zadania i organizację biblioteki szkolnej oraz zadania nauczyciela-bibliotekarza, zgodnie z odrębnymi przepisami”. Czyli, że trzeba będzie jeszcze wydać jakieś odrębne zalecenia i wskazówki ułatwiające dyrektorom szkół wypełnianie statutu ramowego „realnościami” lokalnymi, odnoszącymi się do biblioteki szkolnej. Śmierć jednak wątpić w celowość takiego zapisu w ramowym statucie, ponieważ może to spowodować degradację biblioteki szkolnej.

Maria Rydz

W stronę marketingu. Cz. II

Analiza SWOT

Każda instytucja ma określoną strukturę organizacyjną, która w mniejszym lub większym stopniu odpowiada aktualnie realizowanym zadaniom. Akceptacja przerostu lub niedoinwestowania któregoś z działów powoduje zakłócenia w funkcjonowaniu całości, utrudnia

lub uniemożliwia realizację założonych celów. Właściwa struktura organizacyjna nie gwarantuje jeszcze sukcesu. Muszą jej towarzyszyć odpowiednie formy działania każdej z agend oraz ich efektywna współpraca, służąca realizacji nadrzędnych celów.

Analizę mocnych i słabych stron biblioteki rozpoczniemy od sporządzenia szczegółowego wykazu wszystkich obszarów działalności, które wymagają nadzoru oraz skontrolowania form i metod ich działania.

W instytucji działającej na zasadach rynkowych najważniejsze będą *ocena usług i znajomość rynku*.

O usługach musimy wiedzieć, czy są właściwie zarządzane, tzn. czy są kontrolowane koszty ich świadczenia, czy usługi są traktowane jako priorytetowa sfera działalności biblioteki, czy są świadczone w odpowiedni sposób, czy personel, świadczący usługi ma właściwe relacje z użytkownikami, czy osobisty styl ich pracy wpływa na liczbę i jakość świadczonych usług, czy dyrekcja biblioteki wspiera tych pracowników, czy organizuje dla nich szkolenia, czy oceny usług odpłatnych są oparte na kosztach, czy usługi są zgodne z oczekiwaniami użytkowników, a także usługami świadczonymi w innych bibliotekach.

Należy również *ocenić stan badania rynku*, tj. ustalonych potrzeb i oczekiwań użytkowników różnych kategorii, znajomość opinii użytkowników na temat poszczególnych usług, konkurencję.

Trzeba znaleźć miejsce na *ocenę skuteczności reklamy i public relations*: analizę wyboru mediów, sposobów i częstotliwości reklamy, jej skuteczności, adekwatności środków przeznaczonych na reklamę do założonych celów i planów rozwojowych biblioteki.

Ocena funkcjonowania biblioteki powinna obejmować analizę jej podstawowych sfer działania. Ważna będzie tutaj opinia na temat jakości usług świadczonych przez bibliotekę, ich konkurencyjności, wskaźników ilościowych, programu rozwoju usług, struktury organizacyjnej działów świadczących bezpośrednio usługi, ich dostosowania organizacyjnego do potrzeb realizacji wyznaczonych zadań.

Musimy też ocenić formy zarządzania zbiorami: efektywność polityki gromadzenia zbiorów, stan jej realizacji, efektywność i wskaźniki gromadzenia, program gromadzenia, znajomość rynku księgarskiego, troskę o istnienie relacji zwrotnych pomiędzy pracownikami gromadzenia a przedstawicielami rynku

księgarskiego, skuteczność polityki selekcji i ubytowania zbiorów itd.

Ocenia się również usługi pośrednie, a więc opracowanie zbiorów, wskaźniki opracowania, które mają wpływ na jakość usług bezpośrednich (dostępność zbiorów, jakość katalogów, stan ich automatyzacji i dostępność w sieciach). Inną usługą pośrednią jest zarządzanie magazynem. Dla jakości świadczonych przez bibliotekę usług ważny będzie czas oczekiwania na podanie materiałów, co jest uzależnione od powierzchni magazynów, liczby i kwalifikacji zatrudnionego personelu, organizacji pracy itd.

Podobnie muszą być ocenione wszystkie działy wchodzące w skład struktury danej biblioteki oraz ich współdziałanie w realizacji celów biblioteki.

W zestawieniu trzeba uwzględnić kontrolę zarządzania jakością pracy. Brak polityki zarządzania jakością pracy stanowi o słabych stronach biblioteki.

Inne ważne pytanie będzie się odnosiło do planów rozwojowych i samego rozwoju instytucji. Należy zaznaczyć, czy biblioteka ma i osiąga wytyczone cele rozwoju, czy też nie. Należy przeanalizować lokalizację głównej siedziby, filii, agend. Być może, są wśród nich lokalizacje niefortunne, przynoszące straty.

Dla bibliotek, przechowujących mienie społeczne (nierzadko ogromnej wartości), istotna będzie też kwestia ubezpieczenia przed ryzykiem.

Kolejna grupa zagadnień w naszym arkuszu oceny funkcjonowania instytucji dotyczy *zarządzania personelem*. Wśród pytań, jakie powinniśmy sobie zadać, powinny znaleźć się również takie: Czy w bibliotece jest zatrudniona dostateczna liczba pracowników? Czy są zatrudniani pracownicy o właściwych kwalifikacjach? Czy przechowujemy w aktach podania o pracę odpowiednich kandydatów? Czy posiadamy personel mający objąć kluczowe stanowiska w awaryjnych sytuacjach? Czy pracownicy są odpowiednio szkoleni i znają swój zakres obowiązków? Czy pracownicy mają możliwość podnoszenia własnych kwalifikacji, awansu i współdecydowania o rozwoju instytucji? Czy proces przepływu informacji jest właściwie zorganizowany? Czy wszystkie działania w instytucji przebiegają zgodnie z przyjętą taktyką — logicznie i we właściwym porządku?

W warunkach trudnej sytuacji finansowej bibliotek konieczna jest skuteczna kontrola

zarządzania finansami. Niezbędna jest pewność, że właściwie są prowadzone księgi rachunkowe. Korzystną cechą jest możliwość uzyskania niezbędnej informacji wtedy, kiedy jej potrzebujemy. Planowanie ułatwiają częste, np. miesięczne lub kwartalne sprawozdania finansowe. Musimy też móc oceniać płynność przepływu gotówki, kontrolę odchyień, uwzględnianie w budżecie wydatków inwestycyjnych, wydatków na promocję itd. O kondycji finansowej biblioteki decyduje również kontrola kosztów. W idealnej sytuacji powinno się kontrolować poszczególne pozycje kosztów i wyodrębnić te, które wymagają wysokich nakładów. Budżet powinien być traktowany jako najważniejsze narzędzie kontroli kosztów. Mocną stroną instytucji będzie stosowanie nowoczesnych narzędzi, takich jak: analiza prognozy rentowności, analiza wskaźnikowa, analiza i prognoza przepływu gotówki i inne.

O skuteczności realizacji celów decyduje *efektywność zarządzania*, na co z kolei mają wpływ: dostępność potrzebnej dokumentacji, bieżące i skuteczne rozwiązywanie problemów, umiejętność decydowania, wydolność procesu decyzyjnego, praktyczna wiedza z zakresu prawa oraz organizacji i zarządzania, korzystanie z usług pracowników i konsultantów, przygotowanie swoich zastępców itp.

Wyżej zaprezentowałam przykładowe dziedziny, które mogą mieć wpływ na inne sfery działania biblioteki, a w konsekwencji na realizację założonych celów. Opracowanie planu marketingowego jest jednak indywidualnym zadaniem, dostosowanym do specyfiki biblioteki. Każdy, kto przystępuje do przeanalizowania słabych i mocnych stron swojej instytucji musi opracować własne zestawienie tego typu, uwzględniając problemy relewantne dla danej biblioteki.

Jeżeli zestawimy dodatkowo zewnętrzne szanse i zagrożenia (np. zmiana sytuacji politycznej lub ekonomicznej, zmiana przepisów prawnych, istotne zmiany technologii, pojawienie się lub zniknięcie konkurencji itp.), będziemy mogli uporządkować nasze widzenie biblioteki.

W tym celu skupmy uwagę na najważniejszych mocnych stronach i największych szansach biblioteki oraz na jej najbardziej niebezpiecznych stronach słabych i zagrożeniach. Trzeba zastanowić się, jak wykorzystać pierwsze, i co zrobić, aby zminimalizować skutki drugich. Warto włączyć do dyskusji pracowników, przedstawić im wyniki analiz, porozmawiać o kondycji biblioteki. Może od nich

wyplną jakieś ciekawe koncepcje i rozwiązania. Na pewno jednak zyskamy to, że pracownikom łatwiej będzie zrozumieć konieczność dokonania zmian. Łatwiej też będzie uzyskać ich akceptację oraz skłonić do współpracy przy realizacji nowo ustalonych celów.

Przyjęte koncepcje rozwiązań porządkujemy w następnym zestawieniu, w którym *każdej z mocnych lub słabych stron, każdej szansie lub zagrożeniu przypisujemy planowane działanie*. Jeżeli na przykład naszą mocną stroną jest wysoka jakość usług informacyjnych, wtedy planowanym działaniem może być utrzymanie tej jakości, śledzenie rozwoju technologii, rynku wydawniczego, oferty usługowej bibliotek konkurencyjnych. Jeśli pewne zagrożenie stanowi podobna (lepsz) oferta dużych bibliotek w najbliższym otoczeniu, wówczas możemy zdecydować się na określoną specjalizację, czy wejście w określoną niszę rynkową (np. uczniowie szkół średnich, środowisko biznesu, czy regionaliści).

W powiązaniu z naszkicowanymi celami powinniśmy też zastanowić się nad *formami promocji* nowych działań. Musimy uwzględnić kilka zasad, aby promocja była efektywna. Po pierwsze — oferta musi być adresowana do tych użytkowników, których wybraliśmy w ramach segmentacji rynku, jako grupę docelową. Po drugie — musi uwzględniać nasze cele. Jeżeli chcemy utrzymać dobry wizerunek biblioteki, musimy reklamować to, co najbardziej aprobują nasi użytkownicy. Natomiast jeśli chcemy wykreować jej nowy wizerunek — wyeksponujemy w reklamie te zmiany, jakich nasi użytkownicy oczekiwali. Ważne jest też wyzucie odpowiedniej chwili na reklamę. Reklama nie odniesie skutku, gdy uwaga grup docelowych będzie w tym czasie zajęta czymś innym.

Chcąc reklamować określone usługi, musimy wyodrębnić je spośród innych oraz zastanowić się, co w nich jest szczególnego, unikatowego. Forma reklamy będzie zależała od przygotowanych powyżej informacji. Skuteczna promocja wymaga również zaplanowania miejsc (mediów), opracowania harmonogramu kampanii reklamowej oraz ustalenia odrębnego budżetu promocyjnego.

Promocja to dziedzina działalności instytucji, która jak żadna inna, jest powiązana z marketingową strategią zarządzania i wymaga odpowiedniej wiedzy oraz umiejętności. Promocja nie powinna być celem samym w sobie. Jej cele muszą odzwierciedlać cele marketingowe instytucji.

Strategie marketingowe

Na sposób realizacji celów składają się planowane strategie i taktyki działania. Strategie mają ogólny, koncepcyjny i kompleksowy charakter. Taktyki będą konkretne, wyraźne, indywidualne, nakładające się na siebie. Przykładem strategii marketingowych jest, np. promowanie nowych usług na obecnych rynkach lub szukanie nowych rynków dla tych samych usług. Wyróżniamy też strategie finansowe (przetrawianie), strategie produkcyjne (poprawa technologii) i operacyjne (poprawa metod działania).

Strategie są wbudowane w kulturę instytucji. W zależności od stosowanego stylu zarządzania, będzie je cechowała aktywność lub bierność, odwaga podejmowania ryzyka lub ostrożność, agresywność lub nastawienie na obronę, zorientowanie na cel lub na możliwości. Strategia zarządzania odzwierciedla postawę i osobowość zarządzającego.

Opracowując strategiczny plan działania, dyrektor powinien przemyśleć dotychczas stosowane strategie, podsumować swoje cele osobiste i cele instytucji, przeanalizować wybrane strategie oraz wybrać te, które będą najkorzystniejsze dla instytucji. Konieczne jest jednak zachowanie harmonii pomiędzy stylem zarządzania a przyjętymi strategiami.

Podsumowanie celów osobistych i celów instytucji jest ostatnim stadium przed skonstruowaniem planu marketingowego.

Plan marketingowy

Plan marketingowy jest krótkim (do 20 stron) podsumowaniem przeprowadzonych analiz i dokonanych wyborów. Powinien zawierać:

1. Deklarację misji,
2. Cele marketingowe na następny rok oraz na najbliższe 3 lata,
3. Wyniki, jakie chcemy osiągnąć,
4. Opis usług oraz zmian, jakie chcemy wprowadzić w zakresie usług, stosownie do założonych celów,
5. Rynki docelowe.
6. Wielkość rynku (jakie usługi będziemy świadczyć, jakie zyski zamierzamy osiągnąć, w czym uzyskać przewagę),
7. W jaki sposób zrealizujemy założone cele?
 - a) strategia ogólna,
 - b) strategia konkurencyjna,

- c) strategię promocyjne,
 - d) ustalanie cen, lokalizacja oraz metody świadczenia usług,
 - e) budżet marketingowy i promocyjny.
8. Potencjalne problemy wraz z propozycjami rozwiązań,
 9. Harmonogram działań,
 10. Rewizja harmonogramu oraz dokonanie w nim niezbędnych zmian.

Marketing posługuje się czterema instrumentami marketingowymi: usługą, jej ceną, miejscem dystrybucji i niezbędną promocją. Ustalając sposoby osiągnięcia celów, należy dopasować każdy z tych czterech instrumentów do potrzeb rynku docelowego. Korzystamy z dokonanych wcześniej analiz tak, aby każdy z instrumentów uwzględniał specyfikę biblioteki.

Plan marketingowy stanowi klucz do tajemnicy sukcesu instytucji i jako taki nie powinien być pokazywany nikomu z zewnątrz.

Plan działań marketingowych

Wygodnym narzędziem, które pozwoli kontrolować przebieg realizacji zadań, jest przygotowanie planu działań marketingowych. Sporządzamy zestawienie, zawierające najważniejsze, wymierne cele, osoby odpowiedzialne za ich realizację oraz terminy realizacji. Pozostawiamy też miejsce na własną ocenę realizacji celu. Działania muszą być zsynchronizowane i ustawione w logicznej kolejności.

Powinniśmy na bieżąco kontrolować proces realizacji zadań, aby móc wyciągnąć jak najwięcej wniosków na przyszłość.

Plan taktyczny

Plan działań marketingowych pozwala przełożyć nasze cele strategiczne na konkretne zadania, które zostaną wykonane w określonym terminie, a ich realizacji dopilnują wyznaczone osoby. Każde z tych działań strategicznych wymaga podjęcia konkretnych kroków, działań bardzo szczegółowych, określonych taktyk, wynikających z przyjętych strategii.

W taktycznym planie precyzujemy dla każdego zaprojektowanego działania marketingowego kolejne kroki, które doprowadzą do jego realizacji oraz harmonogram prac. Ostateczny termin realizacji zadania, wynikający z planu marketingowego, określi czas, w jakim muszą być podjęte poszczególne czynności.

Zatem wychodząc od najogólniejszych koncepcji, można dotrzeć do bardzo szczegółowego

planu działania. Taki dokument jest wynikiem konsekwentnej analizy naszych możliwości i zamierzeń.

Osobiście cenię ten sposób planowania pracy, m.in. ze względu na możliwość kształtowania perspektywicznej i elastycznej wizji funkcjonowania biblioteki, przełożenia zamierzeń na realne działania oraz kontroli realizacji poszczególnych zadań. Wykonanie takiego planu i podsumowanie efektów pozwala zarówno dyrekcji, jak i bibliotekarzom zobaczyć, ocenić i zamknąć kolejny etap konkretnej pracy. Jest to bardzo ważne dla środowiska bibliotekarzy, przyzwyczajonego do funkcjonowania w świecie nieokreślonych celów, niedoprecyzowanych wymagań i niewymiernych efektów swojej pracy. Taki styl pracy daje również nam, bibliotekarzom, poczucie zawodowego i osobistego uczestnictwa w rozwoju społecznym, nadążanie za zmianami — również tymi, które dokonują się w najlepszych bibliotekach w Polsce i na świecie.

Peter Borchart wymienia wiele argumentów zachęcających do stosowania marketingowych metod zarządzania biblioteką. Jednym z ważniejszych jest *optymalizacja wewnętrznych procesów biblioteki*. Dokonując przeglądu struktury organizacyjnej biblioteki w aspekcie przydatności do realizacji założonych celów, analizując jej wszystkie wewnętrzne dane, otrzymujemy obraz słabych i mocnych stron jej działalności i próbujemy wykorzystać wypływające stąd wnioski w formułowaniu nowych celów i zadań. Przy tej okazji możemy stwierdzić, *jakie wyniki biblioteka osiąga*.

Marketing służy dostosowaniu oferty biblioteki do rozpoznanych potrzeb jej użytkowników i uwarunkowań rynku. Pomaga zatem *optymalnie wykorzystać zasoby*, eliminując koncentrację uwagi i środków finansowych na takich zasobach i usługach, które będą wykorzystane w niewielkim stopniu. Pomaga więc *oszczędniej dysponować funduszami*.

Pozwala też zastanowić się, dlaczego i dla kogo świadczymy poszczególne usługi, i na co wydajemy pieniądze. Oferta biblioteki, przygotowana na podstawie dokładnej analizy rynku, zaadresowana do konkretnych odbiorców, zamknięta określonym terminem i kosztami realizacji, pozwala *skuteczniej uzasadnić potrzeby finansowe biblioteki wobec jej organizatorów*, a także zabezpieczyć egzystencję biblioteki w trudniejszym okresie. Wymaga bieżącego gromadzenia i analizowania danych, dotyczących wewnętrznych wyników i zewnętrznych uwarunkowań, co daje rzetelne *rozpoznanie sytuacji*

i podstawę planowania. Dzięki badaniom marketingowym biblioteka lepiej poznaje swoje otoczenie — swoich użytkowników oraz tych, którzy z biblioteki nie korzystają. Dla nich kształtuje swoją ofertę. Udowadniając, że w procesie profesjonalnego myślenia i planowania traktuje poważnie potrzeby lokalnej społeczności, przyczynia się do poprawy wizerunku biblioteki w oczach mieszkańców i władz. Konsekwentne stosowanie marketingu zmienia sposób myślenia bibliotekarzy. Daje poczucie bezpieczeństwa oraz satysfakcji, że biblioteka jest w stanie elastycznie reagować na zmieniające się zewnętrzne uwarunkowania.

Teoretycy marketingu podkreślają, że jego stosowanie musi być konsekwentne, wymaga stałych i znacznych środków na prowadzenie badań marketingowych oraz promocję usług, a efekty stają się widoczne dopiero po pewnym czasie.

Na podstawie doświadczeń mojej biblioteki mogę zapewnić, że wiele efektów odczuwa się natychmiast, i że ma to niemalże wpływ na bibliotekarzy — na ich sposób myślenia, otwartość na zmiany, gotowość podejmowanych nowych, trudnych zadań.

Maria Rydz jest kierownikiem Działu Komputeryzacji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Relacje, doniesienia

Informacja elektroniczna a prawo autorskie

Warsztaty „Informacja elektroniczna a prawo autorskie” zostały zorganizowane w ramach projektu Użytkowników Prawa Autorskiego w Europie Środkowej i Wschodniej (CECUP) uruchomionego w lipcu 1998 roku z inicjatywy European Bureau of Library, Information and Documentation Association (w skrócie EBLIDA) — organizacji zrzeszającej stowarzyszenia i instytucje biblioteczne, dokumentacyjne, archiwistyczne w Europie. Projekt CECUP obejmował stowarzyszenia biblioteczne dziesięciu krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które podpisały umowy stowarzyszeniowe ze Wspólnotami Europejskimi, a więc: Bułgarią, Czech, Estonią, Litwą, Łotwą, Polską, Rumunią, Słowacją, Słowenią, Węgrami. Jednym z podstawowych celów powyższego projektu było podniesienie świadomości bibliotekarzy w zakresie prawa autorskiego i temu właśnie celowi służyło zorganizowanie warsztatów. Warsztaty odbyły się w Warszawie, w Bibliotece Narodowej w dniach 30 września — 1 października 1999 r. Uczestniczyły w nich 33 bibliotekarzy reprezentujących różne typy bibliotek. Wygłoszono następujące referaty:

— Wprowadzenie do prawa autorskiego i usług elektronicznego dostarczania dokumentów (Tuula Haavisto — Finlandia, kierownik projektu CECUP),

— Ochrona programów komputerowych i baz danych w świetle obowiązującej ustawy o prawie

autorskim (mgr Dawid Kot — Uniwersytet Jagielloński),

— Zmiany w prawie autorskim wynikające z nowej ustawy (mgr Rafał Gola — Ministerstwo Kultury i Sztuki),

— Zmiany w europejskim prawie autorskim i działalności EBLIDA (Tuula Haavisto — Finlandia, kierownik projektu CECUP),

— Pułapki prawne, które można spotkać w umowach licencyjnych określających korzystanie z publikacji elektronicznych (Tuula Haavisto — Finlandia, kierownik projektu CECUP).

Wygłoszone referaty będą opublikowane w formie książkowej.

Z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich obrady otworzyła zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska.

Większość uczestników uznała tematykę warsztatów za istotną. Bibliotekarzom w Polsce sprawy prawa autorskiego nie są obce, nowe są jednakowoż prawnoautorskie aspekty korzystania z publikacji dostępnych w sieci. Wskazywano więc na konieczność organizowania następnym konferencji poświęconych prawu autorskiemu, z tym jednak, że powinny być one bardziej ukierunkowane na praktykę stosowania prawa autorskiego w poszczególnych krajach europejskich właśnie w odniesieniu do przekazywania informacji elektronicznej. Tematyka prawa autorskiego stanie się bowiem szczególnie istotna po planowanych zmianach prawa autorskiego. Polskie prawo autorskie w obecnym kształcie nie stwarza trudności bibliotekarzom i przyjęte w nim

uregulowania są korzystne dla bibliotekarzy. Przynajmniej zmiany, wynikające z wprowadzenia uregulowań przyjętych w Unii Europejskiej, mogą wywrzeć wpływ na działalność bibliotek, uniemożliwiając im praktycznie udostępnianie publikacji elektronicznych. Wspólne uregulowania prawne dotyczące prawnoautorskiej ochrony publikacji elektronicznych przyjęte w Unii Europejskiej w bardzo niewielkim stopniu uwzględniają wyjątki od prawa wyłącznego, które umożliwiają bibliotekom udostępnianie publikacji, pozostawiając wprowadzenie takich wyjątków do decyzji ustawodawców w poszczególnych krajach. Wprowadzenie tych uregulowań do krajowego ustawodawstwa w niezmienną postaci doprowadziłoby do tego, że biblioteki musiałyby płacić właścicielom za każde udostępnienie publikacji elektronicznej. Dlatego też biblioteki w Polsce powinny przede wszystkim starać się wywrzeć wpływ na kształt ustawodawstwa dotyczącego prawa autorskiego w taki sposób, aby w dalszym ciągu uwzględniało ono wyjątki od prawa wyłącznego i gwarantowało nieodpłatne udostępnianie przez biblioteki wszystkich legalnie nabytych materiałów. Aby ten cel osiągnąć, biblioteki muszą utworzyć silne lobby. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie powołanie w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich sekcji prawa autorskiego, która zajmie się wypracowaniem stanowiska Stowarzyszenia odnośnie zmian w prawie autorskim. Niezależnie od tego, czy działania bibliotek w Polsce w tym zakresie będą skuteczne, konieczne jest przygotowanie bibliotekarzy także do bezpośredniego negocjowania warunków udostępniania publikacji elektronicznych z właścicielem praw. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie przetłumaczenie na język polski broszury „Licensing digital resources: How to avoid legal pitfalls?” (przetłumaczony tekst tej broszury będzie stanowił część opublikowanych materiałów konferencyjnych).

Maria Janowska

DONIESIENIA

O NAJWAŻNIEJSZYCH KIERUNKACH DZIAŁALNOŚCI IFLA informuje Ross Shimon, sekretarz generalny w piśmie rozesłanym w listopadzie 1999 r. do członków organizacji. Utworzone w Kopenhadze Biuro Wolnej Informacji i Swobodnego Dostępu do Informacji (FAIFE — Freedom of Access to Information and Freedom of Information Office) przygotowało deklarację przyjętą przez IFLA nt. prawa do informacji. Zaawansowane jest opracowanie raportu na ten temat, który będzie przedstawiony na dorocznej konferencji IFLA w Jerozolimie. Oczekuje się formalnego przyjęcia przez UNESCO *Manifestu bibliotek szkolnych*, opracowanego przez IFLA. W Jerozolimie zaproponowane zostaną do przyjęcia nowe *Wytyczne dla bibliotek publicznych* (standardy). IFLA wspiera w różnych formach rozwój profesji bibliotekarskiej w krajach rozwijających się i skupia wysiłki na rozwiązaniu i porządkowaniu takich problemów, jak copyright, licencjonowanie, standardy bibliograficzne, nowe technologie informacyjne i komunikacyjne. Trwają także prace nad usprawnieniem skuteczności działania IFLA. Podjęto prace nad rewizją dotychczasowe-

go statutu IFLA i kluczowymi formami działalności i finansowania działalności organizacji. Nowy statut przedstawiony zostanie do przyjęcia na specjalnym posiedzeniu Rady IFLA w tym roku w Jerozolimie. (jw)

CENTRALNA BIBLIOTEKA STATYSTYCZNA IM. STEFANA SZULCA W WARSZAWIE została włączona do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Arkadiusza Rybickiego w dn. 25.11.1999 r. na wniosek kierownictwa GUS pozytywnie zaopiniowany przez Krajową Radę Biblioteczną. (jw)

ZEBRANIE SEKCJI BIBLIOTEK NAUKOWYCH. Kolejne zebranie Sekcji Bibliotek Naukowych ZG SBP odbyło się 3 grudnia 1999 r. w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej. Głównym gościem Sekcji był dyrektor Departamentu Polityki Naukowej Komitetu Badań Naukowych dr inż. Jerzy Gąsiorowski. Przedstawił on informacje na temat współpracy KBN z bibliotekami naukowymi. W swoim wystąpieniu był wprawdzie dość enigmatyczny i omawiał problem w tzw. skali globalnej, potem jednak, odpowiadając na liczne i dość dociekliwe pytania zebranych, przeszedł do bardziej konkretnego i szczegółowego wyjaśniania poruszanych kwestii bezpośrednio i szczerze. Tak więc spotkanie z przedstawicielem KBN było zarówno interesujące jak i pożyteczne. Reprezentanci bibliotek pytali głównie o stosunek KBN do bibliotek naukowych i ich potrzeb, powody różnicowania w ich traktowaniu (faworyzowanie bibliotek uczelnianych), niewielkiej stosunkowo skali pomocy dla nich ze strony Komitetu oraz o niefortunne zmiany w zasadach dofinansowywania prenumeraty czasopism. Dyrektor J. Gąsiorowski nie unikał żadnych z kłopotliwych problemów i w swych odpowiedziach nie uciekał się do dyplomacji, mówiąc otwartym tekstem. Nie zawsze zgadzano się z jego opiniami, nie brakowało akcentów polemicznych. Do bardzo aktywnych uczestników dyskusji należał przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kol. Lucjan Biliński. Nie ustępowali mu w tym względzie bibliotekarze (m.in. przewodnicząca Sekcji kol. Małgorzata Kłossowska, przedstawicielka Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, kol. Elżbieta Górską, kol. Henryk Hollender z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, kol. Elżbieta Dudzińska z Biblioteki Politechniki Warszawskiej, kol. Krystyna Kocznorowska z Centralnej Biblioteki Rolniczej, kol. Mariusz Polarczyk z Biblioteki Politechniki Poznańskiej).

Efektom tej żywej wymiany poglądów i opinii było podjęcie kilku konkretnych decyzji dot. działań Sekcji w kwestiach będących przedmiotem obrad. Napiszemy o nich, gdy wejdą w stadium realizacji.

W drugiej części spotkania członkowie Sekcji zwiedzili nowe pomieszczenia oddane ostatnio do użytku Bibliotece Politechniki Warszawskiej. Skrupulatnymi przewodniczkami tej bibliotekarskiej wycieczki były kol. E. Dudzińska, dyrektor i kol. Anna Wojciechowska, wicedyrektor Biblioteki PW. Nie kryły swego zadowolenia i satysfakcji, a koledy po fachu podzieliali te uczucia, bo istotnie są w tym przypadku powody ku temu. (aj)

NARADA W SPRAWIE MONOGRAFII SBP. 17 listopada 1999 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej w Warszawie zebranie, którego tematem była planowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich monografia organizacji. Wydanie tej publikacji to obowiązek nałożony na obecny Zarząd Główny SBP przez ostatni walny zjazd delegatów.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz Stowarzyszenia, Wydawnictwa SBP, Biura ZG i przede wszyst-

kim członkowie zespołu autorskiego planowanej publikacji. Niestety z ważnych powodów osobistych nie mógł przyjechać szef tego zespołu, kol. Andrzej Kempa z Łodzi. Nie zabrakło jednak innych autorów odpowiedzialnych za ważne części monografii (kol. kol. Jan Burakowski, Lucjan Biliński, Janina Cygańska, Marian Skomro, Józef Zajac).

Zebrań otworzył przewodniczący ZG SBP kol. Stanisław Czajka, który wprowadził zebranych w problematykę spotkania. Dalszym obradom przewodniczył kol. Andrzej Jopkiewicz, członek ZG, a także zespołu autorskiego publikacji. Kol. S. Czajka dokonał ich podsumowania.

Po wprowadzeniu S. Czajki wypowiedział się dyrektor Biura ZG SBP kol. Mieczysław Szyszko, który przedstawił koncepcję monografii opracowaną przez zmarłego niedawno kol. Edwarda Jakimowicza. Stronę finansową i drukarską realizacji tego przedsięwzięcia omówił dyrektor Wydawnictwa SBP, kol. Janusz Nowicki, szczególną uwagę zwracając na jego deficytowość, i przedstawił sposoby jego realizacji bez doprowadzenia do krachu finansów Stowarzyszenia. Następnie wypowiadali się kolejni autorzy planowanej monografii.

W efekcie ww. wymiany opinii i propozycji podjęto szereg decyzji co do samej monografii jak też dalszego trybu działania i jego harmonogramu.

Zdecydowano, że już w styczniu 2000 roku zostanie zorganizowane kolejne zebranie zespołu autorskiego, któremu przewodniczyć będzie kol. A. Kempa, jako kierujący merytorycznie całą sprawą. Pomocą organizacyjną i techniczną ma się zajmować kol. Anna Majcher z Biura ZG, wspierana przez Wydawnictwo SBP. Wszyscy obecni współautorzy zadeklarowali jako termin dostarczenia swych maszynopisów do redakcji koniec marca roku 2000, co powinno zagwarantować, iż publikacja ukaże się w zaplanowanym czasie. (aj)

Publikacje nadesłane

Wydawnictwa zwarte

Elżbieta Stec, współpr. Elżbieta Durlik, Marta Madej: *Bibliografia województwa kieleckiego 1984-1985*. Kielce: WBP 1999

Elżbieta Stec, współpr. Marta Madej: *Reforma ustrojowa państwa. Zestawienie bibliograficzne*. Kielce: WBP 1999

Stanisław Żak: *Jam nie z soli, ani z roli... Portret Stefana Czarnieckiego w literaturze polskiej*. Kielce WBP 1999

Wydawnictwa ciągłe

„Bibliotekarz Radomski” 1999 nr 3

„Kwartalnik Metodyczny” 1999 nr 4

„Miesięcznik Prowincjonalny” 1999 nr 9-10

Zaprosili nas

● BN i Duński Instytut Kultury na spotkanie z Janiną Katz w Salonie Pisarzy i na inaugurację działalności Duńskiego Instytutu Kultury w Warszawie w dn. 10.12.1999 r.

● Galeria POD PLAFONEM na otwarcie wystawy „Malarstwa Jadwigi Lisieckiej, Marka Czarnołęskiego” w dn. 14.12.1999 r.

● Dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy na otwarcie wystawy „XIX-wieczne czasopisma Polskie na obczyźnie w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” w dn. 15.12.1999 r.

● BN i TOPR na otwarcie wystawy „Błękitny Krzyż, czyli ratownictwo tatrzańskie w piśmiennictwie polskim” w dn. 16.12.1999 r.

● Ambasada Szwecji, Instytut Szwedzki w Sztokholmie, Instytut Książki Dziecięcej w Sztokholmie oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy na otwarcie wystawy „Spotkaj się z dziećmi” oraz seminarium poświęcone literaturze dla dzieci w dn. 16.12.1999 r.

● Komitet Założycielski Towarzystwa Przyjaciół Grodzkiej Biblioteki w Jeleniej Górze na pierwsze Walne Zgromadzenie Członków w dn. 16.12.1999 r.



Z Warszawy i Mazowsza

KATALOGI ONLINE — INTERNET — STRONY WWW KOMPUTERYZACJA CZYTELNI NAUKOWEJ NR VII W WARSZAWIE

W 1997 r. pisałam w „Bibliotekarzu” (4) na temat doświadczeń związanych z komputeryzacją Czytelni Naukowej Nr VII, która jest filią Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa Centrum. Rozpoczęta w 1992 r. komputeryzacja cały czas jest kontynuowana. Po dziewięciu latach naszej pracy katalog online obejmując już blisko połowę opisów książek i wszystkie posiadane przez Czytelnię tytuły czasopism. Nasza kolekcja wydawnictw multimedialnych na dyskach kompaktowych liczy 100 tytułów, zaś do wszystkich katalogów i baz danych Biblioteki czytelnicy mają dostęp nie tylko lokalnie, ale i przez Internet (www.bpcn7.waw.pl). Widoczne efekty pracy Czy-

telni dają podstawę do kilku uogólnień, którymi pragnę się podzielić.

O sukcesie komputeryzacji decyduje w pierwszym rzędzie dobra organizacja pracy, ale również dobór właściwego sprzętu i oprogramowania. Ważną sprawą jest przyjęcie właściwej koncepcji automatyzacji. Rozpoczynając komputeryzację, wyszliśmy z założenia, że nasz sprzęt od początku musi być dostępny dla użytkowników. Trzymaliśmy się tej zasady nawet wtedy, gdy posiadaliśmy tylko dwa komputery. Na zapleczu stoi zaledwie jeden komputer. Do wszystkich pozostałych (ośmiu) nasi czytelnicy mają swobodny dostęp.

Biblioteka pracuje w systemie MAK. Prowadzimy cztery bazy danych:

Katalog Książek,
Katalog Czasopism,
Katalog CD-ROM,
Kartotekę Online.

Baza katalogowa wydawnictw zwartych obejmuje opisy książek za lata 1981-1999. Baza wydawnictw ciągłych jest katalogiem wszystkich tytułów czasopism znajdujących się w naszych zbiorach. Baza CD-ROM prezentuje wydawnictwa multimedialne. W 1997 r. rozpoczęliśmy pracę nad komputeryzacją posiadanych przez nas kartotek. Baza „Kartoteka” zawiera opisy artykułów z czasopism, studiów i szkiców literackich będących w zbiorach Czytelnia.

Pierwszy etap komputeryzacji zakończył się z dniem zamknięcia katalogów kartkowych. Wszystkie opisy książek wydanych po roku 1996 dostępne są tylko online. Zamknięcie katalogów tradycyjnych jest ważnym etapem komputeryzacji biblioteki nie tylko dlatego, że uwalnia bibliotekarzy od ich żmudnej ręcznej aktualizacji, ale także dlatego, że jest przekroczeniem pewnej bariery psychologicznej. Katalog online przestaje być dodatkiem do katalogów tradycyjnych i staje się równie niezbędnym narzędziem pracy dla bibliotekarzy i czytelników, jak katalog kartkowy.

Drugim etapem komputeryzacji było założenie w 1997 r. sieci lokalnej, która jest obsługiwana przez novellowski serwer plików. Sieć lokalna bardzo ułatwiła nam pracę (przegrywanie baz danych, modyfikacje baz itp.). Dzięki dwóm drukarkom sieciowym możemy drukować również z tych komputerów, które nie mają własnych drukarek. Nasze dane są skrupulatnie archiwizowane. Korzystamy z dwóch archiwizerów: lokalnego i zainstalowanego na serwerze.

W sieci lokalnej udostępniamy nie tylko własne katalogi, ale również bazy danych Biblioteki Narodowej opublikowane na krążku CD-ROM: Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografię Zawartości Czasopism, Bibliografię Wydawnictw Ciągłych oraz Słownik Haseł Przedmiotowych. Katalogi i bazy danych udostępniane są czytelnikom na ośmiu stanowiskach. Są to pracujące w systemie Windows 95/98 komputery typu PC wyposażone w czytniki CD-ROM, karty dźwiękowe oraz słuchawki. Nasi czytelnicy tak są przyzwyczajeni do ich niezawodnego działania, że nawet krótka przerwa w pracy naszej sieci powoduje wielkie niezadowolenie. Dużo czasu zajmuje nam szkolenie użytkowników. Przynosi ono efekty, bowiem nasi stali czytelnicy radzą sobie z katalogami online doskonale.

W stylowym budynku przy ul. Świętojańskiej 5 znajdują się oprócz Czytelnia Naukowej także dwie filie: Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 43 i Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży Nr 24. Pomieszczenia na parterze zajmuje Czytelnia Czasopism. Dzięki sieci lokalnej nasi czytelnicy mogą szybko sprawdzić, czy na Świętojańskiej znajdują poszukiwaną książkę. Mogą również korzystać z Kata-

logu Filii naszej sieci. Katalog ten zawiera dane naszych bibliotek za lata 1993-1999. Tworząc ten katalog korzystaliśmy z opisów katalogowych Katalogu Centralnego Bibliotek Publicznych m.st. Warszawy.

Utworzenie Katalogu Centralnego Bibliotek Publicznych m.st. Warszawy, zawierającego informacje o zasobach bibliotek publicznych Warszawy jest, moim zdaniem, jedną z ważniejszych inicjatyw bibliotekarstwa warszawskiego w latach dziewięćdziesiątych. Dość powiedzieć, że często znajdujemy w nim opisy książek, których nie ma ani Biblioteka Narodowa, ani BUW. Wielu naszych czytelników dotarło do poszukiwanych książek właśnie przez ten katalog.

Kolejnym etapem komputeryzacji Czytelnia było przyłączenie naszej sieci lokalnej do Internetu. Internet zapewnia nam dostęp do katalogów online innych bibliotek. Czytelnicy mogą korzystać z Internetu bezpłatnie. Pobieranie plików na dyskietki lub na dysk lokalny jest niedozwolone.

Od listopada 1998 r. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Śródmieście ma swoje strony WWW. Natomiast od maja 1999 r. udostępniamy w Internecie nasze bazy danych oraz katalog filii. Opracowując strony WWW, uwzględniłam również otwartą w kwietniu 1999 r. Czytelnię Naukową Nr XV przy ul. Marszałkowskiej 9/15. Jest ona najnowocześniejszą biblioteką publiczną w Warszawie (projekt techniczny przygotował Jerzy Maj).

Przygotowanie stron WWW tylko pozornie jest pracą techniczną. Najtrudniejsze jest opracowanie strukturalne stron. Struktura organizacyjna bibliotek publicznych dzielnicy śródmieście kształtuje się następująco: w jej skład wchodzi 10 bibliotek dla dzieci i młodzieży, 19 wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży, 2 czytelnia naukowe oraz Wypożyczalnia Kompletów Książek. Tworząc strony, trzeba było uwzględnić wszystkie placówki, a następnie tak opracować linki, aby czytelnik mógł swobodnie poruszać się po naszej witrynie. Strony WWW muszą być stale modyfikowane. Dzięki nakładce MAKWWW nie miałam żadnych kłopotów z prezentacją naszych katalogów w Internecie.

Kolejnym etapem komputeryzacji będzie automatyzacja wypożyczeń. Czekają nas oklejenie całego księgozbioru kodami paskowymi. Musimy również jak najszybciej zakończyć prace nad retrospektywną konwersją całego zasobu. Prace prowadzimy dwutorowo. Z jednej strony korzystamy z opisów Przewodnika Bibliograficznego BN, z drugiej — wprowadzamy opisy samodzielnie opierając się na naszych opisach katalogowych.

Komputeryzacja naszej Czytelnia jest bardzo dobrze przyjmowana przez czytelników. Nie byłaby ona jednak możliwa bez pomocy finansowej władz samorządowych dzielnicy.

Krajobraz bibliotek publicznych w naszym kraju nie jest taki ubogi, jak się często słyszy. Są samorządy, które cenią edukacyjną rolę bibliotek publicznych i nie zapominają o swoich bibliotekach.

Hanna Dobrowolska

Komunikaty

Komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD w „Extensions and Corrections to the UDC” vol. 20

W nowym, dwudziestym tomie rocznika „Extensions and Corrections to the UDC” (określanego dalej skrótem „E. a. C.”), opublikowanym przez Konsorcjum ds. UKD (*UDC Consortium – UDCC*), w części „Zrewidowane tablice UKD” wprowadzono wiele zmian i uzupełnień do UKD, z których najważniejsze są następujące:

● w ramach tablicy 1c „Poddziały wspólne języka” wprowadzono nowy symbol =214.21/.22 oraz zmodyfikowano odpowiedniki słowne symboli¹⁾ =112 i=717 (str. 77);

● w obrębie tablicy 1d „Poddziały wspólne formy” wprowadzono nowe symbole (0.034.2), (0.034.4), (083.822), (083.824) i (093.4) oraz zmieniono odpowiedniki słowne symboli (0.033), (0.034), (035), (044.3), (076), (083.13), (083.131), (083.133), (083.2), (085.2) i (086.76) (str. 77-78);

● zmodyfikowano istotnie zawartość tablicy 1d „Poddziały wspólne miejsca”, zmieniając rozbudowę następujących symboli (niekiedy także odpowiednik słowny symbolu podlegającego rozbudowie):

(1-0/-09) Granice i różnego rodzaju formy przestrzenne

(15) Wszechświat (kosmos), przestrzeń kosmiczna. Położony w przestrzeni kosmicznej. Kosmiczny. Miejsowości pozaziemskie

(410) Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

(469) Portugalia. Republika Portugalska

(474.2) Estonia. Republika Estonii

Poza tym wprowadzono symbole (261.276), (292.63), (4+7) i (497.7), zmieniono odpowiedniki słowne symboli (3), (37), (376), (4/9), (4-11), (4-17), (41), (497.17), (5-11), (5-12), (669.15), (8), (82), (948), (985) i (988) oraz skreślono symbol (202) *Przestrzeń poza atmosferą ziemską*, zastąpiony symbolem (15) (str. 78-82);

● zmodyfikowano teksty części wstępnych (opisowych) tablic 1g „Poddziały wspólne czasu” i 1h „Podział alfabetyczny A/Z i stosowanie cyfr w UKD”. Podkreślono m.in. możliwość użycia 3-cyfrowego symbolu poddziału wspólnego czasu w celu wyrażenia dekad, np. „192” *Lata dwudzieste (1920-1929)* oraz konieczność umieszczenia wewnątrz nawiasów okrągłych alfabetycznej specyfikacji miejsca, jeśli specyfikacja taka występuje, np. (492.83) *Utrecht Miasto Utrecht*. Poza tym w obrębie tablicy 1g zmieniono odpowiedniki słowne symboli „317”, „406” i „407” oraz skreślono symbole „311” *Przeszłość. Czasy minione*, „312” *Teraźniejszość. Czasy obecne* i „313” *Przyszłość. Czasy przyszłe* — zamiast

tych symboli należy stosować określone daty, jeśli zachodzi potrzeba;

● znowelizowano istotnie zawartość tablicy 1k „Poddziały wspólne kreska zero” w części dotyczącej osób. Skreślono wraz z całą rozbudową — jako zdezaktualizowany — poddział — 058.2 *Osoby należące do poszczególnych klas według własności środków produkcji*. Poza tym dodano nowe symbole -053.99, -055.621, -055.623, -057.165, -057.191, -057.191.1, -057.34, -057.39, -057.9, -057.91, -057.911 i -057.912, zmieniono odpowiedniki słowne symboli -054.51, -054.62, -055.52, -055.6, -055.62, -056.34, -056.88, -057.177, -057.21 i -058.57 oraz skreślono symbole -056.37, -058.52, -058.55, -058.56, -058.566 i -058.868. Symbol -058.52 uznano za zdezaktualizowany; zamiast symbolu -058.55 *Przestępcy. Kryminaliści* należy stosować odpowiednie symbole główne oznaczające określone przestępstwa, dołączając do nich notację -051, np. 343.611-051 *Mordercy*, zamiast symboli -058.56 i -058.566 należy używać odpowiednio symboli rozwiniętych 343.261-052 oraz 343.621-052.321.64, natomiast symbol -058.868 należy zastąpić symbolem -055.623;

● do działu 0 *Zagadnienia ogólne* wprowadzono niewielkie zmiany, dotyczące głównie poddziału 004 *Informatyka. Technika komputerowa. Technika obliczeniowa*. Dodano nowe symbole 001.124.2, 001.124.4, 003.292.6, 004.225, 004.225.2, 004.225.4, 004.451.4 i 004.659, zmieniono odpowiedniki słowne symboli 003.034, 004.01, 004.083.8, 004.223, 004.33, 004.353.254.4, 004.415.2, 004.415.3, 004.416, 004.58, 004.72, 006.954.4, 061.24 i 09 oraz określono symbol 004.451.42 *Sterowanie przetwarzaniem zadań*, zalecając stosowanie zamiast niego symbolu 004.451.4;

● nieznacznie zmodyfikowano zawartość działu 1 *Filozofia. Psychologia. Logika*, głównie w zakresie poddziałów 159.9 *Psychologia* i 17 *Etyka. Moralność. Filozofia praktyczna*. Dodano nowe symbole 141.72, 177.82 i 177.84, zmieniono odpowiedniki słowne symboli 159.922.76, 17.021.2, 173, 173.3, 173.4, 173.5, 174 i 177.7 oraz skreślono symbole 159.922.761/.766, stanowiące rozbudowę symbolu 159.922.76 *Dzieci odbiegające od normy*; symbole te zastąpiono symbolami rozwiniętymi, utworzonymi przez dołączenie odpowiedniego symbolu poddziałów wspólnych osoby do symbolu głównego 159.922.76, np. symbol 159.922.766 *Dzieci opóźnione w rozwoju* zastąpiono symbolem 159.922.76-0.56.313. Skreślono także symbol 173.6 *Obowiązki dzieci w stosunku do rodziców i rodzeństwa*, zalecając stosowanie zamiast niego symbolu 173.5;

● w dziale 2 *Religia. Teologia. Religioznawstwo* skreślono całą rozbudowę symbolu 239 *Teologia polemiczna. Apologetyka szczegółowa. Dowody chrześcijaństwa. Obrona wiary* w postaci symboli głównych 239.1/9, które zalecono zastąpić symbolami złożonymi, utworzonymi przez połączenie symbolu 239 dwukropkiem z innym symbolem głównym; np. zamiast symbolu 239.9 *Przeciw heretykom w ogólności* należy stosować symbol 239:273. Analogiczne zmiany wprowadzono w poddziale 261 *Kościół wobec różnych wpływów i kontaktów* — skreślono symbole 261.1/5 zastępując je symbolami złożonymi utworzonymi przez połączenie symbolu 261 dwukropkiem z innym symbolem głównym, np. symbol 261.2 *Kościół a pogaństwo* zalecono zastąpić symbolem 261:291.17;

● w istotny sposób zrewidowano zawartość działu 3 *Nauki społeczne. Nauki polityczne. Ekonomia. Prawo. Administracja. Wojskowość. Szkolnictwo*. W znacznym stopniu zmieniono zawartość poddziałów: 316 *Socjologia*; 348 *Prawo kościelne. Prawo kanoniczne. Prawo religijne*; 355 *Nauka i sztuka wojenna w ogólności*; 359 *Marynarka wojenna i 376 Wychowanie, kształcenie i nauczanie specjalnych kategorii osób*. Mniejsze zmiany wprowadzono w poddziałach: 303 *Metodologia nauk społecznych*; 314 *Demografia. Badania ludności*; 323 *Polityka wewnętrzna*; 326 *Niewolnictwo. Poddział*; 331.1 *Teoria i organizacja pracy*; 341 *Prawo międzynarodowe*; 343 *Prawo karne*; 347 *Prawo cywilne*; 35.0 Poddziały analityczne w ramach poddziału 35 *Administracja publiczna. Wojskowość*; 356 *Wojska lądowe. Piechota. Służba administracyjna i pomocnicza*; 357 *Wojska zmotoryzowane*; 37.0 Poddziały analityczne w ramach poddziału 37 *Oświata. Wychowanie. Szkolnictwo*; 371 *Organizacja wychowania i nauczania. Organizacja szkolnictwa*; 378 *Szkolnictwo wyższe*; 379 *Wykorzystywanie czasu wolnego*; 392 *Zwyczaje i obyczaje życia publicznego i rodzinnego*. Ponadto dodano nowe symbole 305, 364.271 i 391.9, zmieniono odpowiedniki słowne symboli 32, 321.015, 321.17, 327.36, 327.366, 332.5, 336.262, 339.371, 339.371.4, 34, 340.54, 342.821, 36, 364.255, 369, 37, 377.3, 39, 390.4, 393.98 i 394.4. Skreślono (wraz z całą rozbudową) poddział 396 *Feminizm. Kobiety a społeczeństwo. Sytuacja kobiet*; zalecono zastąpienie symbolu 396 symbolem 141.72 lub 305–055.2, natomiast symbole podrzędne w stosunku do 396 należy zastąpić różnymi symbolami, wskazanymi w „E. a. C.”; ponadto skreślono symbole 342.83, 351.712.2.023, 390.42 i 397 (str. 86-100). Zmiany w dziale 3 polegają przede wszystkim na zastąpieniu symboli głównych symbolami rozwiniętymi, utworzonymi przez dołączenie symbolu poddziału wspólnego (przeważnie symbolu poddziału wspólnego osoby) do odpowiedniego symbolu głównego, lub symbolami złożonymi, utworzonymi przez połączenie dwóch symboli głównych dwukropkiem;

● w niewielkim stopniu zmieniono zawartość działu 5 *Matematyka. Nauki przyrodnicze*. Największe zmiany dotyczą poddziału 544.35 *Chemia roztworów (faza ciekła homogeniczna). Roztwory*

w *ogólności. Roztwory rzeczywiste*. Skreślono całą rozbudowę symbolu 572.9 *Antropogeografia specjalna, Etnologia poszczególnych ras* w postaci symboli 572.94/99; zastąpiono je symbolami rozwiniętymi, utworzonymi przez dołączenie do symbolu 572.9 odpowiednich symboli poddziałów wspólnych rasy, narodowości i grupy etnicznej. W ramach poddziału 582 *Botanika systematyczna* wprowadzono mającą rozbudowę symbol poddziału analitycznego 582.09 *Klasyfikacja według rozmiarów i kształtu*. Ponadto dodano nowe symbole 542.952.16, 542.952.2 i 549.893, zmieniono odpowiedniki słowne symboli 504, 521.937, 528.718, 542.9, 543.08, 547–3, 547.1*123, 547.388, 553.65, 574, 582.548.21, 582.711.714, 582.736.3, 582.926.2 i 597.541 oraz skreślono symbole 543.087.9 *Urządzenia obliczeniowe do przetwarzania wyników analizy* i 548.893 *Sole kwasów organicznych*; symbol 543.087.9 zastąpiono symbolami złożonymi 543.068.2:004.384 i 543.08:004.384, a symbol 548.893 — symbolem 549.893 (str. 100-102);

● nieznacznie znowelizowano dział 6 *Nauki stosowane. Medycyna. Nauki techniczne. Rolnictwo*. Skreślono rozbudowy symboli 639.21 *Rybołówstwo słodkowodne. Rybołówstwo śródlądowe* i 639.22 *Rybołówstwo dalekomorskie i przybrzeżne*, zastępując usunięte symbole główne symbolami złożonymi, utworzonymi przez połączenie symbolu 639.21 lub 639.22 dwukropkiem z odpowiednimi symbolami z poddziału 597 *Ryby. Ichtiologia*. Rozbudowano poddziały analityczne 62–182 *Maszyny według ruchliwości, zamierności i przekształcalności*. Ponadto dodano nowe symbole 631.528.6, 658.310.42, 658.310.8, 658.871, 658.872, 658.879 i 66.095.216, zmieniono odpowiedniki słowne symboli 615.035.1, 62–182.7, 621.183, 621.183.3, 621.394.14, 624.012.81, 631.528, 641.56, 643.5, 646/649 i 655.24 oraz skreślono symbole 621.822.62/68, 621.822.72/8, 621.822.82/8, 621.822.92/8, 639.231, 639.232, 639.233, 639.234, 639.235, 639.236, 639.237, 639.238, 651.838, 651.838.2, 651.838.4, 651.838.6 i 651.838.8; symbole 621.822.62/68, 621.822.72/8, 621.822.82/8, 621.822.92/8, 651.838.2, 651.838.4, 651.838.6 i 651.838.8 uznano za zbędne, symbol 651.838 zastąpiono symbolem 004.451.5, natomiast symbole 639.231/238 zalecono zastąpić symbolami złożonymi, utworzonymi przez połączenie symbolu 639.22 dwukropkiem z odpowiednimi symbolami z poddziału 597 *Ryby. Ichtiologia*;

● w obrębie działu 7 *Sztuka. Rozrywki. Sport* zmieniono tylko odpowiedniki słowne symboli 7, 7.032, 7.038, 75.01, 78.01, 78.06, 783, 784.4, 791.43, 792.01 i 792.06;

● w ramach działu 9 *Archeologia. Prehistoria. Badania biograficzne i pokrewne. Geografia. Historia* ograniczono się do zmiany odpowiedników słownych symboli 903 i 908.

Żadnych zmian nie wprowadzono do działu 8 *Filologia. Językoznawstwo i języki. Literatura piękna*.

Mówiąc ogólnie, zmiany wprowadzone w vol. 20 „E. a. C.” polegają przeważnie na zastąpieniu tych symboli głównych, które wyrażały pojęcia złożone, symbolami rozwiniętymi lub złożonymi. W ten

sposób UKD zbliżyła się w większym stopniu do klasyfikacji fasetowych.

Osoby zainteresowane materiałami zamieszczonymi w vol. 20 „E. a. C.” mogą zapoznać się z nimi osobiście w Zakładzie Języków Informacyjnych Instytutu Informatyki, Technicznej i Ekonomicznej (IINTE) w Warszawie (Marysin Wawerski), ul. Akwarelowa 26a, II piętro. Prosimy uprzejmie o przednie uzgodnienie wizyty, korzystając z telefo-

nu (022) 815-22-13 w. 17, faxu (022) 815-61-67 lub poczty elektronicznej zji@iinte.edu.pl.

Opracował *Eugeniusz Ścibor*

PRZYPIS:

¹⁾ Przez określenie „zmiana odpowiednika słownego” w niniejszym komunikacie rozumie się nie tylko zmianę sformułowania samego odpowiednika słownego, ale także zmiany polegające na dodaniu, zmodyfikowaniu lub skreśleniu objaśnień zakresowych, przykładów użycia i odsyłaczy dotyczących danego symbolu.

Przegląd publikacji

Bibliotekarstwo / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. — Wyd. 2 uzup. i rozz. — Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1998. — 457 s. — (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 29)

Od dawna środowisko bibliotekarskie oczekiwało na nową wersję podręcznika bibliotekarskiego na miarę *Bibliotekarstwa naukowego* pod redakcją Adama Łysakowskiego. Nie wiadomo, czy idea spełnienia tych oczekiwań przyświecała redaktorowi i autorom pierwszej edycji *Bibliotekarstwa* (1993). Raczej nie. Odbiór tej publikacji był zresztą dość chłodny. Wydaje się, że spełnił jednak tę rolę niejako z nadatkiem. Zawarł bowiem wiele wiedzy fachowej, jaka pojawiła się w ciągu bez mała czterdziestu lat od ukazania się „Łysakowskiego” w dziedzinie bibliotekarstwa i spowodował odzew, wyrażany także w licznych recenzjach¹⁾. Pozwoliło to na zorientowanie się w szczegółach, jeśli chodzi o oczekiwania środowiska bibliotekarskiego.

Wznowienie podręcznika — dwukrotnie obszerniejszego od pierwszej wersji — zdaje się wskazywać na to, że jego autorzy wzięli sobie do serca kierowane pod ich adresem uwagi. Książka poszerzona została o nowe rozdziały, a i pozostałe uległy dość istotnym zmianom. Zostały one uaktualnione i — nazwijmy to tak — ukonkretnione, wzbogacone o wiedzę praktyczną. Dziwi więc, że przez półtora roku od jej ukazania się w prasie fachowej brak jakiegokolwiek jej skwitowania. Zmowa to milczenia, cisza przed burzą, czy potwierdzenie obserwacji, że o ważnych publikacjach lubimy pisać tylko wtedy, gdy można komuś „dolożyć”?

Podręcznik liczy 32 rozdziały i niepodobna omówić je wszystkie w krótkiej recenzji. Zanalizujmy zatem tylko te najbardziej istotne z punktu widzenia codziennej praktyki bibliotekarskiej.

Po pierwszych dwóch rozdziałach o charakterze teoretycznym, poświęconych nauce o bibliotekach oraz typologii bibliotek następuje artykuł na temat budownictwa i wyposażenia bibliotek. Poza informacjami historycznymi czytelnik znajdzie tu wskaźniki dotyczące wymaganej powierzchni i kubatury

pomieszczeń bibliotecznych, informacje o warunkach przechowywania zbiorów oraz o najczęściej spotykanych obecnie rozwiązaniach w zakresie budownictwa i urządzenia bibliotek. Aż prosi się o uzupełnienie tekstu choćby kilkoma ilustracjami i fotografiami, których autor (Z. Żmigrodzki) posiada w domowych zbiorach tysiące. Niestety, podręcznik jest ich całkowicie pozbawiony, ze szkodą nie tylko dla tego jednego rozdziału. Pewnie zdecydował tak wydawca w trosce o objętość dzieła i — co za tym idzie — jego cenę.

Przed trudnym zadaniem stanął autor rozdziału poświęconego organizacji i zarządzaniu. Rozległą wiedzę musiał zawrzeć na dziesięciu stronach. Poradził sobie, dzieląc tekst na dwie partie — o organizacji i kierowaniu, odwołując się raczej do ogólnej nauki o zarządzaniu, niż do doświadczeń i literatury bibliotekarskiej. Inna sprawa, że polskie piśmiennictwo bibliotekarskie z tego zakresu jest ubogie²⁾.

Skomplementowania warte są zwięzłe, ale treściwe kolejne rozdziały poświęcone kwestii organizacji, gromadzenia, ewidencjonowania oraz przechowywania i ochrony zbiorów. Autorzy do minimum ograniczyli informacje o charakterze historycznym i teoretycznym, skupiając się na podaniu wiadomości istotnych z punktu widzenia praktyki bibliotecznej. Podane tu zostały celowo dobrane przykłady oraz wzory formularzy, a w części dotyczącej ochrony zbiorów — czynniki powodujące ich destrukcję oraz metody zapobiegania lub usuwania uszkodzeń.

Rozdział dziewiąty, w którym omówione zostały zasady formalnego opracowania zbiorów, na dobrą sprawę jest podręcznikiem w podręczniku, gdyż zawiera bardzo szczegółowe informacje, ilustrowane dziesiątkami przykładów. Autorka wprowadza też czytelnika w zagadnienia opracowania zbiorów specjalnych i dokumentów nieksiążkowych, ograni-

czając się wszelako do ogólnych zasad, co tym bardziej jest uzasadnione, że nie wszystkie kwestie w tym zakresie zostały skodyfikowane. Przytacza się obowiązujące normy związane z formalnym opracowaniem zbiorów bibliotecznych i podkreśla ich wagę w całej działalności bibliotecznej.

Natomiast w rozdziale następnym, w którym mowa jest o rzeczowym opracowaniu zbiorów można było lepiej wyważyć proporcje między systemami katalogowania stosowanymi powszechnie w Polsce (głównie UKD i języki haseł przedmiotowych) lub za granicą (KDD i, powiedzmy klasyfikacja Biblioteki Kongresu USA), a tymi, które szerszego lub zgoła żadnego zastosowania nie mają. Oczywiście na korzyść tych pierwszych.

W rozdziale poświęconym udostępnianiu zbiorów omówione zostały wszystkie powszechnie stosowane formy działania w tym zakresie, łącznie z tymi nowoczesnymi, wynikającymi z korzystania ze zdobywczy informatyki i telekomunikacji oraz nowe zjawiska w dziedzinie organizacji udostępniania. Żałować należy, że autor (J. Ratajewski) pominął kwestię obsługi bibliotecznej osób znajdujących się w trudnej sytuacji (chorych, niepełnosprawnych, wiekowych itp.). Pominięcie tej kwestii, także w innych rozdziałach, np. dotyczących budownictwa i wyposażenia bibliotek czy gromadzenia zbiorów, obniża ogólną ocenę książki.

Niekwestionowane miejsce w problematyce bibliotekarstwa ma czytelnictwo. Toteż na miejscu było włączenie jej do książki. Celowe jednak byłoby chyba sprzęgnięcie tych zagadnień ze sprawami związanymi z pozyskiwaniem publiczności czytelniczej oraz pracą z czytelnikami. Tymczasem w podręczniku problemy te rozbite zostały na trzy odrębne rozdziały, na skutek czego powtarzają się w nich pewne informacje, np. o rozwoju teorii czytelnictwa.

Stosunkowo wiele miejsca zajmują w podręczniku zagadnienia informacji. Poświęcony im został cały rozdział (16), w którym mowa jest o zadaniach, formach i organizacji działalności informacyjnej, a ponadto trzy inne, traktujące o sprawach automatyzacji procesów informacyjnych. Redaktorzy bowiem wyszli ze słusznego zapewne w obecnym stanie bibliotekarstwa polskiego założenia, że najpierw przedstawia się poszczególne zagadnienia w ujęciu tradycyjnym, a potem — z zastosowaniem techniki komputerowej. Bywa w tej książce, że fragmenty poświęcone automatyzacji objętościowo przekraczają, czasem dość znacznie, rozdziały poświęcone poszczególnym procesom bibliotecznym realizowanym metodami tradycyjnymi, ale można to wytłumaczyć zwiększonymi możliwościami realizowania funkcji społecznych, szczególnie informacyjnych, przez biblioteki stosujące technikę komputerową.

W rozdziale traktującym o działalności informacyjnej można było pominąć sprawy propagandy bibliotek, gdyż znalazła ona swoje właściwe miejsce w rozdziale poświęconym marketingowi usług bibliotecznych. Autor chyba trochę zlekceważył to zagadnienie lub raczej niezupełnie słusznie sprawdził

marketing do kwestii zrjonalizowanej reklamy usług, pominął zaś otoczenie bibliotek, całą sferę badania rynku, kreowania potrzeb, czy kształtowania wizerunku firmy. Szkoda to tym większa, że w rozdziałach poświęconych czytelnictwu brakło miejsca na bardzo ważną kwestię badań potrzeb bywalców bibliotek, dziś traktowaną jako jedna z dziedzin działalności marketingowej.

Dobrze się stało, że podręcznik objął również statystykę biblioteczną. W rozdziale poświęconym tej kwestii wymieniony został obszerny katalog spraw poddających się rejestracji statystycznej, w tym tej, która powinna być sporządzana codziennie. Brakło jednak choćby tylko podstawowych wskazówek metodycznych w tym zakresie. Wszak mamy do czynienia z podręcznikiem.

Wiele pożytku przyniesie natomiast czytelnikowi artykuł na temat pedagogiki bibliotecznej, czyli metodyki pracy z czytelnikiem. Autorka umiejętnie połączyła tu wiedzę teoretyczną z praktyczną, dzięki czemu w niewielkim objętościowo tekście zawarła wyjątkowo wiele treści. Nie brak wprawdzie takich, którzy twierdzą, że praca z czytelnikiem to relikwionionej ustroju, ale dowodzą oni tym niezajomości warsztatu bibliotekarza i braku zrozumienia istoty jego pracy.

Warte szczególnej uwagi ze strony bardziej doświadczonych bibliotekarzy są rozdziały poświęcone działalności naukowej, bibliograficznej i wydawniczej bibliotek. Wprawdzie ich autorzy nie ukazali w nich jakichś nieznanych do tej pory pól do zagospodarowania, ale rzetelnie skodyfikowali wcale obszerny wachlarz działań, które w tym zakresie powinny być podejmowane przez biblioteki, niekoniecznie tylko te posiadające status naukowy.

Ostatni rozdział traktuje o zawodzie bibliotekarza — jego statusie społecznym, strukturze, organizacjach zawodowych, etyce, a szczególnie o kształceniu i doskonaleniu zawodowym, przez co adepci do zawodu mogą zapoznać się z możliwościami kształcenia, a bibliotekarze pracujący — wzbogacić warsztat zawodowy.

Książkę zamyka obszerna, licząca 946 pozycji bibliografia ułożona w porządku odpowiadającym treści podręcznika, zawierająca ponadto wykaz wszystkich ważniejszych norm oraz czasopism i innych wydawnictw ciągłych z zakresu bibliotekarstwa i bibliologii. Co prawda, byłaby ona nieco „szczuplejsza”, gdyby jej autorka (A. Tokarska) zastosowała ostrzejsze kryteria doboru, szczególnie publikacji sprzed dziesiątek lat i gdyby znalazła jakąś formułę dla przytaczania pozycji, które ze względu na treść znalazły się w więcej niż jednym rozdziale. Jest ich na szczęście niewiele, a przytoczenie ich *in extenso* ułatwia korzystanie z bibliografii.

Trzeba przyznać, że choć nad książką pracował liczny zespół autorów (14), redakcji na ogół udało się ustrzec wielu płynących stąd niebezpieczeństw, a zwłaszcza znacznej odmienności stylistyki i terminologii oraz powtórzeń, od których nadmiaru nie było wolne pierwsze wydanie. Można ich incyden-

talnie dopatrzeć się i tu (np. wyjaśnienie istoty indeksów KWIC, KWOC i WADEX), ale przecież podręcznik adresowany jest niekoniecznie do osób, które — jak niżej podpisany — przeczytają go „od deski do deski”.

W omówieniu pominięte zostały niektóre partie podręcznika, szczególnie te z „obrzeży” bibliotekarstwa. Należy oczekiwać, że odnosi się jednak do nich recenzenci i egzegeci pisujący do czasopism zamieszczających obszerniejsze teksty niż „Bibliotekarz”.

Godzi się na koniec stwierdzić, że — mimo wskazanych niedostatków — środowisko bibliotekarskie otrzymało bardzo wartościową publikację, uwzględniającą wszystkie ważniejsze kwestie związane z funkcjonowaniem wszystkich typów bibliotek oraz najnowsze tendencje światowe w tym względzie. Godzi

się też dodać, że nie tyle dziesiątki przyczynków czy wąskich tematycznie monografii, co gruntownie opracowany podręcznik czy inne dzieło o charakterze syntezy świadczy o dojrzałości warsztatowej środowiska naukowego lub/i zawodowego. Autor niniejszych uwag chciałby więc wyrazić satysfakcję, że do tego środowiska — ambitnego i dojrzałego warsztatowo — przed ponad dwoma laty przysłał.

Stefan Kubów

PRZYPISY:

¹⁾ Najważniejsze z nich redaktor przytacza we wstępie do nowego wydania.

²⁾ Autor nie mógł skorzystać wtedy jeszcze z pierwszej poważnej publikacji (J. Wojciechowski: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa 1997).

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Dzieci a mass media. Materiały z ogólnopolskiego seminarium. Zielona Góra, 22-23 października 1998 r. — Warszawa: CUKB, 1999. — 101, [1] s.

W dniach 22-23 października 1998 r. w Zielonej Górze odbyło się ogólnopolskie seminarium nt. „Dzieci a mass media”. Seminarium zostało zorganizowane przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Omawiana praca prezentuje wybrane referaty wygłoszone podczas tej konferencji. Dzieci i młodzież mają coraz częstszy kontakt z elektronicznymi środkami przekazu, są nimi otoczone i na ogół zafascynowane. Media są nie tylko źródłem wiedzy, ale kształtują też wrażliwość i sposób postrzegania i przeżywania rzeczywistości. Na konferencji zwrócono uwagę na problem przemocy w mediach i zachowanie dzieci. Dziecko często nie odróżnia telewizyjnej fikcji od rzeczywistości, odbiera treści bezkrytycznie, a przemoc oglądana na ekranie budzi agresję. Bardzo często dzieci nie są odpowiednio przygotowane do odbioru treści filmów i bajek telewizyjnych. Omówione zostały także

interesujące i nudne elementy w telewizyjnych programach dla dzieci. Przeanalizowano je w grupie dzieci w wieku przedszkolnym. Jeden z referatów poświęcono problemowi odbioru literatury dziecięcej w przekazie książkowym i mass mediom. Podkreślono znaczenie języka jako wartości kulturowej. To właśnie język kształtuje myślenie. Mass media mają ogromny wpływ na życie indywidualne i społeczne, a zakres i sposób korzystania z nich powoduje różne zagrożenia, m.in. zdrowotne. Znany jest też ich negatywny wpływ na sferę emocjonalną (utrata wrażliwości, agresja, brak kontaktu z rodziną i otoczeniem). Zwrócono uwagę na rolę czasopism dla dzieci (w tradycyjnej formie). Stanowią one powszechne źródło informacji. Sporo miejsca podczas konferencji poświęcono mediom w bibliotekach publicznych i edukacji medialnej w programach szkolnych. Przedstawiono także Internet jako medium syntetyczne pozwalające na jednoczesny odbiór informacji w różnej postaci.

Bortnowski Stanisław. Warsztaty dziennikarskie. — Warszawa: Wydaw. Stentor, 1999. — 187, [1] s.

Prezentowana publikacja może pełnić funkcję podręcznika i stanowić pomoc dla początkujących dziennikarzy, przyszłych studentów dziennikarstwa, a także dla nauczycieli języka polskiego. Każdy, kto chciałby pisać do gazet, znajdzie przydatne dla siebie rady i wskazówki. Całość materiału podzielona jest na cztery części:

1. Tytułowanie i dzielenie tekstów.
2. Informacja, czyli sedno dziennikarstwa.
3. Publicystyka, czyli dziennikarstwo dla tych, którzy analizują rzeczywistość.

4. Bliżej literatury (felieton, recenzja, wywiad, reportaż).

Praca w sposób jasny i przystępny uczy tajników dziennikarskiego rzemiosła. Na końcu każdej części autor umieścił króciutkie podsumowanie, które jest dodatkowym ułatwieniem dla czytelnika. Stanisław Bortnowski jest publicystą (liczne artykuły, felietony, reportaże), dydaktykiem i autorem książek skierowanych do nauczycieli języka polskiego.

Biblioteka i informacja w systemie edukacji. Materiały konferencji naukowej. Kielce, 3-4 grudnia 1998 / red. Henryk Suchojad. — Kielce, 1999. — 207, [5] s.

Konferencja została zorganizowana przez Bibliotekę Główną Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Wzięli w niej udział bibliotekarze, bibliotekoznawcy i pedagodzy z Białegostoku, Katowic, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Poznania, Rzeszowa, Słupska, Warszawy i Kielc. Publikacja prezentuje materiały z konferencji (wygłoszono 15 referatów). Wiele uwagi poświęcono problemowi polskiego szkolnictwa w związku z reformą systemu edukacji. Przedstawiono rolę, miejsce i zadania bibliotek szkolnych (bibliotek szkół podstawowych, średnich i wyższych) w zreformowanym

systemie kształcenia dzieci i młodzieży. Omówiono przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkołach ponadpodstawowych (na przykładzie liceów ogólnokształcących w Kielcach) i przysposobienie biblioteczno-informacyjne studentów. Ukazano bibliotekę szkoły wyższej jako placówkę edukacji informacyjnej (na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu). W jednym z referatów poruszono problem informacji edukacyjnej w Polsce na tle rozwiązań światowych. Zwrócono też uwagę na sprawę struktury systemu szkolnego w Polsce w porównaniu ze standardami Unii Europejskiej oraz rolę, jaką biblioteka i informacja naukowa, powinna spełnić w szkole XXI wieku.

inne publikacje

Bibliothekspolitik in Ost and West: Geschichte und Gegenwart des Deutschen Bibliotheksverbandes / / hrsg. von Georg Ruppelt. — Frankfurt am Main: V. Klostermann, 1998. — VI, 322, [1] s.; 25 cm. — (Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie: Sonderheft, ISSN 0514-6364; 72) ISBN 3-465-02999-2

Malevič E. N. Spravočno-bibliografičeskij apparat bibliotečnogo fonda strany: voprosy obsčej teorii / [E. N. Malevič; red. L. A. Morsina]; Rossijskaja gosudarstvennaja biblioteka. Otdel organizacii i funkcionirovanija bibliotečnych sistem. — Moskva: Ros. gos. b-ka, 1998. — 179, [1] s.; rys.; 22 cm

Publishers' international ISBN directory. 1, Geographical section / [ed. Maria Caridia]; Intern. ISBN agency. — 25th ed. 1998/99. — München [etc.]: K. G. Saur [etc.], 1998. — XLII, 1986 s.; 31 cm. — (Handbook of international documentation

and information, ISSN 0939-1975; vol. 7)
ISBN 3-598-21607-6

Publishers' international ISBN directory. 2, Numerical ISBN section / [ed. Maria Caridia]; Intern. ISBN Agency. — 25th ed. 1998/99. — München [etc.]: K. G. Saur [etc.], 1998. — [6], 1109 s.; 31 cm. — (Handbook of international documentation and information, ISSN 0939-1975; vol. 7)
ISBN 3-598-21607-6

Publishers' international ISBN directory. 3, Alphabetical index / [ed. Maria Caridia]; Intern. ISBN Agency. — 25th ed. 1998/99. — München [etc.]: K. G. Saur [etc.], 1998. — [6], 1341 s.; 31 cm. — (Handbook of international documentation and information, ISSN 0939-1975; vol. 7)
ISBN 3-598-21607-6

Lidia Bąkowska

Jesień i zima życia — „Ethos” nr 3/1999

„Życie ludzkie nosi w sobie pierwiastek nie dający się zwyciężyć śmierci. Jesień bywa złota, ale może być zimna, deszczowa i przysparzać dolegliwości ludzkiemu ciału. Zima jest najczęściej sroga, męcząca, wydaje się nie mieć końca. Jednak człowiek, choćby do cna przemarznięty i znużony, wygląda niestrudzenie cieplejszego promyka słońca. Po zimie przychodzi wiosna” (z edytoriału).

Najnowszy numer kwartalnika „Ethos” proponuje wielostronną refleksję nad okresem życia, który we współczesnej kulturze nie ma „dobrej prasy”. Nasza epoka boi się starości. Jednak również starość jest częścią ludzkiej kondycji, jak każdy okres ludzkiego życia ma swoje jasne i ciemne strony. Czas, w któ-

rym człowiek traci siły fizyczne, stanowi szczególną okazję do odślonięcia ludzkiej wielkości, która ma swe oparcie w duchowym wymiarze człowieczeństwa.

Na temat starości piszą filozofowie, teologowie, socjologowie, psychologowie, demografowie, m.in. ks. Tadeusz Ślipko, Wojciech Pędich, Robert Spaemann, Halina Worach-Kardas, ks. Antoni Siemianowski, Maria Jarosz, Andrzej Ochocki.

Kwartalnik można nabyć w dziale kolportażu Redakcji „Ethosu” (adres: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, tel. 081 445-32-13), a także w salonach sprzedaży EMPIK-u oraz w wybranych księgarniach.

Strachy na Lachy

Regały w Ogrodach Miłości

Trudno ukryć, bo dawałem temu wyraz m.in. w druku, że do zalewających nasz rynek harlequinopodobnych romansidel odnoszą się bez przesadnego nabożeństwa, aczkolwiek z braku dobrej literatury humorystycznej lubię czasem przeczytać jakiś tomik, ot chociażby dla zachwycenia się oryginalnością obrazowania zjawisk przyrodniczych („słońce wisiało nad horyzontem jak wielka pomarańczowa kula”¹⁾) czy głębi odczuć („dreszcz szczęścia wstrząsnął nią, gdy uświadomiła sobie, że on wciąż tu jest”²⁾).

Aliści zwrócono ostatnio moją uwagę na fakt, że w pozycjach tego typu relatywnie często pojawiają się wątki związane z naszą profesją. I rzeczywiście! Znalazło się nawet coś z bliskiego mi tematu budownictwa bibliotecznego. W dziele P. Salier „Dom spełnionych marzeń”³⁾ osiłą intrygi jest dylemat związany z projektem nowego budynku biblioteki. Główny bohater waha się, czy poprzeć projekt architekta o wyrobionym nazwisku, ale – zdaniem bohatera – gorszy, czy projekt autorki–nowicjuski, którą kocha, a która genialnie (cytuje) „na parterze zaprojektowała niewielkie kabiny, w których dzieci mogłyby korzystać z nowoczesnych komputerów, ucząc się i poszukując książek niedostępnych gdzie indziej (? – JM), a na pierwszym piętrze czytelnie dla przedszkolaków i dzieci z młodszych klas (...)”. Co prawda lepiej byłoby maluchy ulokować na parterze, żeby się nie pętały po schodach, ale to byłoby banalne, a ma być genialne, bo inaczej powieściłoby straciłoby resztki sensu.

Następny utwór to kolejna wersja bajki o Kopciuszku, tym razem pod postacią bibliotekarki o dość oryginalnym imieniu Melonie⁴⁾. Porzucona przez narzeczonego, który uciekł z jej najserdeczniejszą przyjaciółką, żona i pomawiana o rozwiązołość, cudem unika gwałtu i odrzuca zaloty wesolka, który podrywa ją w ramach prac zleconych przez konkurentkę do serca księcia–biznesmena. Oczywiście wygrywa, bo okazuje się, że „książkę” kocha ją od 6 roku życia, tj. od chwili, gdy zamiast zjeść porcję lodów, cisnęła mu nimi w buziaczek.

Interesujący jest tu autorski image bibliotekarki. Czytamy zatem, że „w bibliotece Melonie czuje się jak u siebie (?). Tu jej miejsce – ciche i spokojne. Żmudne katalogowanie pomaga jej uspokoić myśli”⁵⁾. Autorka tej fabulki błyska głęboką znajomością warsztatu bibliotecznego („w dwóch kartonowych pudłach czekało ponad 80 książek, które trzeba było ponumerować i oficjalnie wprowadzić do księgozbioru”), Melonie zaś – erudycją: wie, co to jest gambit i rozpoznaje cytaty z Szekspira.

Jeszcze bardziej wyrazisty konterfekt bibliotekarki znajdujemy w „Mężczyźnie z przeszłością” Alicji

Scott⁶⁾. Bohater tego utworu traci i odzyskuje przytomność dokładnie u wejścia do miejscowej biblioteki.

„Otworzył oczy. Pochylała się nad nim jakaś kobieta o szczupłej, pomarszczonej twarzy. W wyblakłych, niebieskich oczach malowało się zatroskanie. Na zawieszonym na szyi łańcuszku dyndały okulary. (...) Poczul zapach perfum White Shoulders i cedrowych kulek antymolowych. Miał przed sobą idealne wcielenie bibliotekarki”⁷⁾.

Jeśli kogoś nie satysfakcjonuje taka prezentacja naszej profesji, powinien sięgnąć po kolejnego harlequina pt. „Klucz z kości słoniowej”⁸⁾. Tu w pełni nas doceniają. Rzecz jest o romansie współczesnej fotoreporterki (o imieniu Hope) z duchem Armanda, francuskiego oficera, podstępnie zamordowanego w 1762 r. Duch jest przystojny i zmaterializowany w stopniu pozwalającym kochankom nie ograniczać się do „obcowania dusz”, ale może poruszać się tylko w granicach półhektarowej działki na niewielkiej skądinąd wysepce. Co gorsza, jego cielesność słabnie i grozi całkowitym zanikiem. Nadzieję dla, nomen omen, Hope jest klucz z kości słoniowej, którym można otworzyć pewien kuferek itd., itp... Hope wierzy nie tylko w duchy, ale i w biblioteki. Jest zdeterminowana (cytuje): „Pojedzie do biblioteki. Tam na pewno będą książki o duchach, o reinkarnacji lub o tym wszystkim, co dotyczy Armanda, (...)poszukiwania w bibliotece dadzą jakiś efekt” (s. 48-49). „W bibliotece na pewno znajdzie jakieś odpowiedzi na nękające ją pytania” (s. 89). Wprawdzie przy okazji dowiadujemy się o słabym skomputeryzowaniu bibliotek stanu Minnesota („informacje były zgromadzone na oddzielnych fiszkach”, s. 89), a w pewnym momencie Hope ogarnia zwątpienie „po przeczytaniu nieprzekonujących informacji o duchach, które znalazła w bibliotece”, ale jednak chwyci koniec post-ariadnej nitki, klucz się znajdzie, duch zmaterializuje na stałe, happy end ante portas.

Czy coś z tego wynika. Pewnie niewiele albo nic zgola. Ponieważ jednak bywam żarliwie przekonwany, że „harlekiny są takie życiowe”, to pomyślałem, że może warto pokazać odbicie naszej profesji w lustrze literatury popularnej. Jest to obraz dość dziwny i niejednoznaczny, w wielu aspektach zbliżony do tego, jak jesteśmy postrzegani w naszym kraju. Z jedną wszakże, ale ważną różnicą; motyw, że wszelkie poszukiwania informacji (nawet o duchach) zaczyna się od biblioteki, pojawia się tam bardzo często, zdając się dobitnie świadczyć, że jest to stereotyp społeczny. I tego trochę zazdrość, jeśli istotnie te romansidelka są w warstwie obyczajowej względnie realistyczne.

A swoją drogą, może jakiś kandydat na magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zainteresowałby się tematem typu „Obraz bibliotekarstwa w zachodniej literaturze popularnej”. Bo to, co opisałem, to jeno czubek wierzchołka góry lodowej.

Jerzy Maj

PRZYPISY:

- ¹⁾ R.C. Estrada: *Klucz z kości słoniowej*, Warszawa „Harlequin” 1995, s. 49.
- ²⁾ *Tamże*, s. 50.
- ³⁾ P. Salier: *Dom spełnionych marzeń*, Warszawa „Harlequin” 1998.
- ⁴⁾ J. Hagar: *Oaza szczęścia*, Kraków „Aramis” 1992.
- ⁵⁾ J. Hagar, *tamże*, s. 72-73.
- ⁶⁾ A.Scott: *Mężczyzna z przeszłością*, Warszawa „Harlequin” 1999.
- ⁷⁾ A. Scott: *Mężczyzna...*, s. 115.
- ⁸⁾ R. C. Estrada: *Klucz...*

Pyłki

O pożyczaniu książek

Zuzanna Rabska (1882-1960), którą nazwałem kiedyś poetką książki, wypowiadała się na temat miłośnictwa książek nie tylko mową wiążaną, ale stosowała też inne formy literackie. Zaproszona do udziału w *Księdze pamiątkowej na dziewięćdziesięciolecie dziennika «Czas» (1848-1938)*, zamieściła w niej urokliwy *Dialog o pożyczaniu książek*, zbyt obszerny na opublikowanie w całości, wszelako na tyle interesujący, że należy go choć w części przypomnieć.

Otóż pan domu, imieniem Metody, oczekuje w swoim gabinecie na przyjście przyjaciela Cyryla, który przyrzekł mu odnieść dawno wypożyczoną książkę; drugi tom fundamentalnej książki Alberta Cima (Cimochowskiego) *Le livre, historique, fabrication, achat classement, usage et entriens* (Paris 1905-1908), niezbędnej mu do pracy naukowej. W gabinecie pełno książek, na podłodze, na krzesłach, szafach i parapetach okiennych, widać, że gospodarz oderwał się od biurka. Wchodzi Cyryl, oczywiście bez książki, a na prośbę o jej zwrot, zarzuca przyjacielowi egoizm bibliofilski. Cyryl jest bibliofilem, właścicielem cennej biblioteki, pełnej wspaniałych dzieł, oprawnych luksusowo w pergamin i skórę, stanowiącej prawdziwą ozdobę gabinetu, gdy tymczasem Metody to uczoney gromadzący książki dla ich treści a nie formy — o zgrozo — zapelniający ich marginesy własnoręcznymi zapiskami. Cyryl kwituje to wyznanie przyjaciela słowami: *Cofnij to potworne wyznanie! Bazgranie na stronicach książek uważam za fatalny nalóg, niegodny prawdziwego bibliofila!*

Metody przyznaje Cyrylowi rację, dodając: *Ale my uczeni, nie tylko pieścimy książki, nie tylko szczyrimy się tym, że je posiadamy, ale pytamy je o radę, współpracujemy z nimi. Książki, które wybraliśmy, którym daliśmy prawo wstępu do sanktuarium, które się nazywa naszą biblioteką i które towarzyszą nam w pracy, musimy mieć zawsze pod ręką. To samo dotyczy książek, z którymi odpoczywamy po pracy. Uczony niechętnie udostępnia książki ze swego księgozbioru, bo książka, która znikła z półki bibliotecznej, to najczęściej ta właśnie książka, bez której*

w danej chwili trudno się obejść! Rób, co chcesz, książki nie ma i człowiek staje w miejscu ze swoją pracą.

Przecież jest na to sposób — odpowiada Cyryl. — Są czytelnie, są biblioteki publiczne, do których ma się wstęp w każdej chwili...

Metody z oburzeniem odrzuca sugestię Cyryla: *Jak to, książka z czytelnie, książka z publicznej biblioteki miałaby mi zastąpić moją własną książkę? (...) Książka z czytelnie, książka przechodząca z rąk do rąk, książka po prostu prostytuująca się, wytarta, wyświechtana, to nie będzie ta książka, w której są utrwalone moje myśli, moje trudy i zwątpienia. Przecież chyba wiesz o tym, że wszyscy uczeni przyzwyczajają się tak do tych książek, które im pomagają w pracy, że praca ich ustalaby, gdyby mieli się posilkować innym egzemplarzem.*

Przez dłuższy czas trwa wymiana zdań między przyjaciółmi; Metody wciąż wraca do sprawy wypożyczonej przez Cyryla książki, niedwuznacznie poddając w wątpliwość szczerą zapewnien co do jej zwrotu, wreszcie powiada swemu rozmówcy: *Poczekaj! Mam myśl. O, tam (wskazuje półkę z książkami) widzisz to puste miejsce w rzędzie książek jednakowej wysokości? Tam właśnie stał drugi tom Cima... (zbliża się do półki). Ponieważ nie mogę cię skłonić do oddania mi tego tomu, którego brakuje, weź — proszę cię — pozostałe tomy. Jest ich pięć. W ten sposób jeden z nas będzie posiadał dzieło kompletne i ty będziesz jego właścicielem, ponieważ nie chcesz, abym ja nim był, co, mimo wszystko, wydaje mi się właściwsze... (wymijuje pięć tomów i wręcza je zdumionemu Cyrylowi).*

Można byłoby na tym zakończyć wypis z tego bibliofilskiego dialogu o pożyczaniu książek, poprawiając oczywisty lapsus autorki, która kazała Metodemu zdjąć z półki pięć tomów dzieła Cima, zamiast czterech, zważywszy że jeden z nich od roku znajdował się już w posiadaniu Cyryla. Po latach Rabska w pamiętniku *Moje życie z książką* (Wrocław 1959) ujawniła nazwiska prawdziwych bohaterów owej scenki obyczajowej. Pod imieniem Metodego ukryła Rabska znanego historyka Władysława Smoleńskiego (1851-1926), Cyrylem był Zygmunt Wolski (1862-1931), nauczyciel, bibliotekarz i żarliwy

kolekcjoner książek, który zresztą ofiarował w 1910 r. swój bogaty księgozbiór Towarzystwu Biblioteki Publicznej w Warszawie. Gdy pewnego razu Smoleński nie mógł doprosić się od Wolskiego zwrotu wypożyczonego mu trzeciego tomu pięciotomowej monografii *Jagiellonki polskie* (1868) Aleksandra Przedzieckiego (1814-1871), wręczył Wolskiemu *nie bez irytacji pozostałe tomy ze słowami: «W ten sposób przynajmniej jeden z nas będzie posiadał dzieło w komplecie»*. Rabska na usprawiedliwienie Wolskiego dodała, że on sam kupował książki w trzech egzemplarzach: dla siebie, dla przyjaciół i dla... złodziei.

Literat i natrętny wierzyciel

Pewny literat nie będący w stanie opłacić długu natrętnemu wierzycielowi, właśnie siadał do golenia się, gdy wchodzi wierzyciel oświadczając, iż jeśli natychmiast nie odbierze zapłaty, literata zaprowadzi do więzienia. Literat prosi się ile może, wszystkie

słowa, a nawet sentencje moralne i wyjątki z najlepszych poetów o litości, nie czynią skutku na kamiennym sercu wierzyciela.

– *Ha, kiedy inaczej być nie może (rzecze literat), zaczekaj przecież aż oto ten cyrulik ogoli mi brodę, po czym zapłacę wpanu.*

– *Zgoda – odpowie wierzyciel – póty mogą zaczekać aż się ogolisz.*

– *Mam więc słowo wpana, idź sobie panie cyruliku do domu, powrócisz dopiero za pół roku dla ogolenia mojej brody, wszak byleś świadkiem, że ten pan dał słowo, iż czekać będzie póki się nie ogolę, a ja pewno przez całe pół roku golić się nie będę.*

Odszedł zmieszany wierzyciel, literat zaś przez pół roku nie wychodził z swego mieszkania, pracował usilnie, napisał doskonały dykjonarz, dostał za niego znaczną sumę od księgarza, po czym wezwał wierzyciela, w jego obecności kazał temuż cyrulikowi ogolić półłokciową brodę i rzetelnie wypłacił należność z procentem.

„Kurier Warszawski” 1825 nr 42

Andrzej Kempa

7. Targi Książki Edukacyjnej EDUKACJA 2000 2-5 marca 2000 r., Warszawa, Pałac Kultury i Nauki komunikat prasowy z dnia 11 stycznia 2000

2 marca w Pałacu Kultury i Nauki rozpoczną się 7. Targi Książki Edukacyjnej EDUKACJA 2000. O znaczeniu Targów świadczy fakt, iż uczestniczą w nich edytorzy reprezentujący nie tylko sektor książki edukacyjnej. W ubiegłym roku Targi odwiedziło około 35 tysięcy osób. 184 wystawców zaprezentowało 10 000 tytułów, w tym prawie 1000 nowości. Odbyło się ponad 100 imprez towarzyszących — spotkań autorskich, seminariów itp.

Honorowy Patronat nad EDUKACJĄ sprawują Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oraz Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke.

Celem targów jest zaprezentowanie możliwie pełnej oferty wydawniczej służącej szeroko pojętej edukacji — bez względu na poziom oraz kierunek wykształcenia. Stąd obecność podręczników szkolnych i akademickich, książek służących samokształceniu, słowników i encyklopedii, pomocy naukowych i publikacji elektronicznych, map, atlasów oraz czasopism. Edycja 2000 jest szczególnie ważna ze względu na wprowadzoną reformę systemu edukacji. Po raz pierwszy zobaczyć będzie można najpełniejszy zestaw podręczników przygotowanych zgodnie z założeniami reformy.

Po raz kolejny wręczone zostaną Nagrody EDUKACJA dla wyróżnionych za szczególnie wybitne walory edukacyjno-poznawcze i poziom edytorski książek.

W dniach 3-4 marca odbędzie się największa impreza towarzysząca Targom, 5. Warszawskie Prezentacje Szkół Ponadpodstawowych. Perspektywy dla Ośmioklasistów.

W czasie Targów po raz kolejny na bieżąco aktualizowana będzie ich strona internetowa. Pod adresem www.targi-edukacja.pl znajdują się podsumowania dni targowych, serwis foto itp.

Rzecznikiem Prasowym Targów jest redaktor Jakub Frołow tel. 0-604 247-007, tel./fax 632-83-50, 632-43-44 e-mail: gamza@zigzag.pl

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Finanse

Ustawa z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od osób prawnych. *Dz. U. nr 95 poz. 1101.*

Kolejna zmiana w przepisach ustawy z dnia 15 lutego 1992 r.

Ustawa z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. *Dz. U. nr 95 poz. 1100.*

Kolejna zmiana w przepisach ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r.

Ustawa o języku polskim

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. *Dz. U. nr 90 poz. 999.*

„Przepisy ustawy dotyczą ochrony języka polskiego i używania go w działalności publicznej oraz w obrocie prawnym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Ochrona języka polskiego polega m.in. na:

- 1) dbaniu o poprawne używanie języka,
- 2) przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji,
- 3) upowszechnianiu wiedzy o języku i jego roli w kulturze,
- 4) promocji języka polskiego w świecie,
- 5) wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i za granicą.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Ewidencja materiałów bibliotecznych

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych. *Dz. U. nr 93 poz. 1077.*

„Ewidencja materiałów [bibliotecznych] polega na ujęciu wpływów i ubytków w sposób umożliwiający identyfikację tych materiałów oraz na ujęciu ilościowym i wartościowym ich stanu i zachodzących w nim zmian”. Rozporządzenie stanowi przepisy wykonawcze do art. 28 pkt 4, ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, a w związku z tym — od 1 stycznia 2000 r. prze-

stają obowiązywać przepisy wydane w 1970 i 1984 r. w tej sprawie.

Nadzór nad bibliotekami

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 października 1999 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działach administracji rządowej. *Dz. U. nr 82 poz. 928.*

W załączeniu jednolity tekst ustawy z dnia 4 września 1997 r., która w dziale „kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” (art. 14) obejmuje także sprawy: wydawnictw, księgarstwa, bibliotek i czytelnictwa, edukacji kulturalnej i ochrony dóbr kultury; a w dziale „nauka” (art. 18) określa, że ministrem właściwym do spraw nauki jest przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, który także sprawuje nadzór nad działalnością Polskiej Akademii Nauk.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 października 1999 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. *Dz. U. nr 91 poz. 1014.*

Przepisy rozporządzenia stanowią m.in. o zmianie nazwy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1999 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. *Dz. U. nr 91 poz. 1013.*

W załączonym „Wykazie organów i jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego” wymieniono Bibliotekę Narodową w Warszawie.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1999 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki. *Dz. U. nr 91 poz. 1032.*

„Minister Nauki kieruje działem administracji rządowej — nauka”. Obsługę ministra sprawuje Urząd Komitetu Badań Naukowych.

Szkolnictwo Bibliotekarskie

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 7 września 1999 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do publicznych szkół i placówek artystycznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych. *Dz. U. nr 85 poz. 943.*

Wymagania kwalifikacyjne kandydatów do szkół bibliotekarskich określono w przepisach § 4 ust. 1, a zakres egzaminu wstępnego — w § 10.

TeZar

Drodzy Czytelnicy!

Oferujemy Wam nową książkę

Małgorzaty Kisilowskiej

SKAMANDRYCI W FOTOGRAFII I FONOGRAFII

**Problemy opracowania i wykorzystania zbiorów audiowizualnych.
Poradnik dla bibliotekarzy i polonistów**

Jest to unikalna książka, która będzie bardzo pomocna w codziennej pracy!

Stron 164, cena 22 zł WYDAWNICTWO SBP, 00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Z żałobnej karty

JERZY RATAJEWSKI
(21.02.1928 r. — 2.12.1999 r.)

W dniu 2 grudnia 1999 r. w wieku 71 lat zmarł Profesor dr hab. Jerzy Ratajewski wybitny znawca dziejów prasy i książki polskiej na Śląsku oraz zagadnień metodologii bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Profesor był absolwentem historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (1952), zaczął karierę zawodową jako nauczyciel i bibliotekarz w szkole średniej, po czym przez ponad 10 lat pracował w Bibliotece Uniwersytetu we Wrocławiu. Doktoryzował się w Uniwersytecie Wrocławskim (1968) pod kierunkiem prof. Antoniego Knota na podstawie monografii opolskiego czasopisma „Nowiny” (1911-1939).

W 1971 r. objął stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i osiadł na blisko 30 lat w Katowicach. Od 1976 r. był nauczycielem akademickim tej uczelni, w tym 20 lat w Zakładzie i następnie w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Tu uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego (1985), stanowisko docenta, a potem stanowisko i tytuł profesora nauk humanistycznych z dziedziny bibliologii (1996). Współtworząc na Śląsku ten kierunek studiów, kierował Za-

kładem Metodologii Bibliotekoznawstwa i Bibliotekarstwa.

Był autorem około stu cenionych i nagradzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich monografii, skryptów i artykułów naukowych, m.in. prac „Wstęp do informacji naukowej” (1973), „Biblioteki naukowe i fachowe oraz ośrodki informacji naukowotechnicznej w komunikacji społecznej” (1982), „Elementy naukowoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej” (1993), a także współredaktorem naukowym i autorem większości rozdziałów „Bibliotekarstwa” (1996, 1998). W roku 1997 otrzymał nagrodę im. Adama Łysakowskiego za książkę „Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki (informacji naukowej)”.

Jako nauczyciel akademicki wypromował kilku doktorów oraz ponad stu magistrów. Znaczący dorobek naukowy i dydaktyczny, skromność i głębokie poczucie sprawiedliwości, niezmienna pogoda ducha oraz wielka życzliwość dla otoczenia, w tym przede wszystkim dla młodzieży, zjednały mu ogólny szacunek oraz sympatię współpracowników i studentów.

Jego śmierć odczuliśmy jako dotkliwą stratę.

*Dyrekcja i Pracownicy Instytutu
Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Śląskiego*

Wyjaśnienia prawne

Jakie kwalifikacje powinien mieć starszy bibliotekarz?

Pani Edyta K.-K. pyta jakie warunki należy spełnić aby otrzymać stanowisko starszego bibliotekarza oraz czy wewnętrzne przepisy biblioteki mają wpływ na „przepisy ogórne”?

Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w zapisach rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 41, poz. 419). W załączniku nr 1, pkt 2 do tego rozporządzenia, określającym wymagania kwalifikacyjne dla pracowników służby bibliotecznej, starszy bibliotekarz powinien posiadać wyższe wykształcenie bibliotekarskie lub wyższe odpowiadające profilowi biblioteki, względnie wykonywanej specjalności. Wymagany staż pracy w bibliotece dla osób spełniających te wymogi wynosi 2 lata. Stanowisko starszego bibliotekarza może otrzymać również absolwent studium bibliotekarskiego, ale jego staż pracy w bibliotece nie może być krótszy niż 4 lata.

W załączniku nr 2 do rozporządzenia podany jest wykaz szkół wyższych i innych form kształcenia, których ukończenie uznaje się za wykształcenie bibliotekarskie i przygotowanie pedagogiczne. Za wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie załącznik ten wymienia:

1) pomaturalne studium bibliotekarskie, dawniej państwowe studium bibliotekarskie,

2) Pomaturalne Studium Bibliotekarskie Zaoczne z dwuletnim cyklem nauczania, dawniej Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne,

3. państwowe pomaturalne studium kształcenia animatorów kultury i bibliotekarzy, dawniej państwowe studium kulturalno-oświatowe i bibliotekarskie — wydział bibliotekarski lub wydział animatorów kultury, pod warunkiem posiadania średniego wykształcenia bibliotekarskiego,

4) Państwowe Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, pod warunkiem posiadania średniego wykształcenia bibliotekarskiego.

5) policealne studium archiwistyki, policealne studium dokumentacji i informacji naukowej, policealne studium księgarskie, pod warunkiem posiadania świadectwa maturalnego,

6) Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, z dwuletnim cyklem nauczania,

oraz

7) posiadanie świadectwa ukończenia Kwalifikacyjnego Kursu Bibliotekarskiego,

8) posiadanie świadectwa złożenia Kwalifikacyjnego Egzaminu Bibliotekarskiego,

9) zaliczenia czterech lat studiów wyższych oraz ukończenie międzywydziałowego studium bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej albo uzyskanie kwalifikacji w zakresie średniego wykształcenia bibliotekarskiego lub równorzędnego,

10) spełnienie jednego z następujących warunków (dotyczy okresu do 1970 r.),

a) ukończenie trzech lat studiów w zakresie bibliotekoznawstwa,

b) ukończenie co najmniej trzech lat studiów wyższych, pod warunkiem posiadania wykształcenia bibliotekarskiego lub równorzędnego.

Na pytanie drugie: czy wewnętrzne przepisy biblioteki mają wpływ na przepisy ogólnie? należałoby odpowiedzieć: odwrotnie, przepisy ogólnie mają wpływ na przepisy wewnętrzne biblioteki, a nawet więcej: one powinny wynikać z obowiązujących uregulowań prawnych. Jeżeli tak nie jest, to organizator biblioteki odpowiada za niezgodność wewnętrznych przepisów biblioteki z obowiązującym prawem.

Lucjan Biliński

Kurs dla absolwentów pomaturalnych (policealnych) studiów bibliotekarskich przygotowujący do zintensyfikowanych studiów licencjackich w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej

Centrum Kształcenia Ustawicznego Bibliotekarzy w Warszawie zapoczątkowało nową formę przygotowania absolwentów Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego do zintensyfikowanych studiów licencjackich na kursie trwającym od października 1999 r. Duże zainteresowanie środowiska bibliotekarskiego zdecydowało o przygotowaniu przez Centrum drugiej edycji kursu i poszerzeniu możliwości naboru kandydatów.

Na kurs przyjmowane są zgłoszenia absolwentów, którzy mają świadectwa dojrzałości i ukończyli w latach 1982-1999 pomaturalne (policealne) studia bibliotekarskie, na wydziałach stacjonarnych i zaocznych:

— Państwowe Studium Bibliotekarskie Zaoczne w Centrum Kształcenia Ustawicznego Bibliotekarzy w Warszawie,

— Państwowe Studium Bibliotekarskie w Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie,

— Wydział Bibliotekarski w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy (dawne Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Ciechanowie, Krośnice, Opolu i we Wrocławiu,

— Studium Bibliotekarskie przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Katowicach,

— Studium Bibliotekarskie Zaoczne przy Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wałbrzychu.

Celem kursu jest aktualizacja wiedzy słuchaczy w aspekcie wyrównania różnic między obecnymi i dawnymi programami kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim, przedstawienie przemian strukturalnych bibliotekarstwa, a to dla zapewnienia drożności programowej ze studiami licencjackimi w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Warunkiem zorganizowania kursu jest zgłoszenie do Centrum co najmniej 35 kandydatów, zatrudnionych w bibliotekach publicznych, szkolnych, naukowych (innych) całego kraju. Przyjmowane będą również osoby nie zatrudnione w bibliotekarstwie.

Kurs będzie trwał 1 rok (2 semestry) i obejmie 128 godzin zajęć. Rozpocznie się w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie w trzeciej dekadzie lutego 2000 roku.

Sesje będą odbywały się raz w miesiącu, w soboty i niedziele. Koszt nauki wyniesie 500 złotych za semestr (możliwość opłaty w ratach).

Absolwenci kursu będą mogli ubiegać się o przyjęcie na zintensyfikowane studia licencjackie w IINiSB Uniwersytetu Warszawskiego, które rozpoczną się już w lutym 2001 roku.

Zgłoszenia indywidualne zainteresowanych osób lub zbiorowe, przygotowane przez Bibliotekę, wraz z życiorysami, odpisami świadectw dojrzałości, dyplomów pomaturalnych (policealnych) studiów bibliotekarskich, zaświadczeniami zakładów pracy i dokładnymi adresami kandydatów, przyjmuje w trybie pilnym Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, 02-103 Warszawa, ul. Hankiewicza 1, tel./fax (022) 822-43-46 i 822-43-49.

Zgłoszenia kandydatów mogą być przekazywane do Centrum także telefonicznie i faxem.

Osoby zakwalifikowane na kurs otrzymają pisemne potwierdzenia, informacje dotyczące programu, tematy poszczególnych sesji i inne.

Informacja o kursie ukazała się na łamach „Poradnika Bibliotekarza” 11/99.

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
80-lecie „Bibliotekarza”	2
Jubileusz bibliotekarskich czasopism (Andrzej JOPKIEWICZ)	2
Wystąpienie Jana Wołosza, redaktora naczelnego „Bibliotekarza”	3
Artykuły	6
Maria BURCHARD: Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny — NUKat	6
Jadwiga SADOWSKA: Bieżąca bibliografia narodowa w perspektywie współkatalogowania	11
Tadeusz ZARZĘBSKI: Biblioteki publiczno-szkolne	15
Maria RYDZ: W stronę marketingu. Cz. 2	18
Relacje, doniesienia	22
Informacja elektroniczna a prawo autorskie (Maria JANOWSKA)	22
Doniesienia	23
Z Warszawy i Mazowsza	24
Katalogi online — Internet — Strony WWW. Komputeryzacja Czytelni Naukowej Nr VII w Warszawie (Hanna DOBROWOLSKA)	24
Komunikaty	26
Komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD w „Extensions and Corrections to the UDC” vol. 20 (Eugeniusz ŚCIBOR)	26
Przegląd publikacji	28
Bibliotekarstwo / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego (Stefan KUBÓW)	28
Sygnały o nowych publikacjach	30
Strachy na Lachy	32
Regały w Ogrodach Miłości (Jerzy MAJ)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	33
Przepisy prawne (TeZar)	35
Z żałobnej karty	36
Jerzy Ratajewski — (21.02.1928 — 2.12.1999 r.)	36
Wyjaśnienia prawne	36
Jakie kwalifikacje powinien mieć starszy bibliotekarz? (Lucjan BILIŃSKI)	36
From the Editor	1
80th Anniversary of „Bibliotekarz”	2
Anniversary of Library Journals (Andrzej JOPKIEWICZ)	2
Address by Jan Wołosz, Editor-in-chief of „Bibliotekarz”	3
Articles	6
Maria BURCHARD: National Universal Union Catalogue — NUKat	6
Jadwiga SADOWSKA: Current National Bibliography and the Prospect of Joint Cataloguing	11
Tadeusz ZARZĘBSKI: Joint Public and School Libraries Modernity of Return to Distant Past	15
Maria RYDZ: Towards Marketing. Part Two	18

Reported News	22
Electronic Information and Copyright Law (Maria JANOWSKA)	22
Latest News	23
News from Warsaw and Mazovia	24
Online Catalogues — Internet WWW Pages. Automation of the Research Reading Room No 7 in Warsaw (Hanna DOBROWOLSKA)	24
Communiqués	26
Communiqué on „Extensions and Corrections to the UDC” Vol. 20 (Eugeniusz ŚCIBOR)	26
Publications	28
Bibliotekarstwo (Librarianship). Ed. Zbigniew Żmigrodzki (Stefan KUBÓW)	28
Signals of New Publications	30
Empty Threats	32
The Shelves in the Gardens of Love (Jerzy Maj)	32
Stardust (Andrzej KEMPA)	33
Legal Regulations (TeZar)	35
Obituary	36
Jerzy Ratajewski (21.02.1928 — 2.12.1999)	36
Legal Explanations	36
What Qualifications Are Recommended for a Senior Libraries (Lucjan BILIŃSKI)	36

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC
 Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL
 Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kw. 2000 r. wynosi zł 15,90, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	71,00
25 x 26	75,00
25 x 28	79,20
25 x 30	83,00
25 x 35	98,00
25 x 40	109,80
25 x 45	123,00

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afrackowiak@post.pl



Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat:

Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!**

Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska.

W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i reklamę

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713, tel./fax (0-22) 624 54 24
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

Koniec kradzieży książek!

Przeczytaj o systemach 3M.

Firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Chronimy cenne księgozbiory w 20 tysiącach bibliotek, co stanowi ponad 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych. W Polsce 3M zabezpiecza zasoby między innymi: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Katowicach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Nasze systemy gwarantują ograniczenie kradzieży książek, kaset audio/wideo oraz nośników pamięci o ponad 80%. Projektujemy je w ścisłej współpracy z bibliotekarzami. Efektem są skuteczne i dyskretne rozwiązania, które odciążają pracę personelu i nie są uciążliwe dla czytelników, którzy mają wolny dostęp do księgozbiorów i mogą wchodzić do czytalni z plecakami i torbami.

Pamiętajmy o tym, że mniej kradzieży oznacza więcej oszczędności na zakup nowych pozycji oraz przyjemniejszą atmosferę w czytalni.

Co sądzi pan
o systemach
zabezpieczeń 3M?

Bardzo utrudniają mi życie.
Kiedyś, to były czasy! Można
było wynieść 16-tomową
Encyklopedię. A teraz to
z czytalni wyniesie pan
najwyżej... wiedzę.



3M Poland Sp. z o.o.

Systemy Zabezpieczania

Zbiorów Bibliotecznych

Aleja Katowicka 117

Kajetany k. Warszawy, 05-830 Nadarzyn

tel. (0-22) 739 60 00, fax (0-22) 739 60 01

3M *Innowacje*



Biblioteka Analiz

Najszybsza informacja o rynku książki

Od stycznia 2000 co dwa tygodnie nowy numer. Informacje o rynku wydawniczym i księgarskim. Wyniki spółek i prognozy rozwoju branży. Informacje o zmianach adresów i telefonów, oferty pracy, informacje o imprezach targowych i wydarzeniach na rynku edytorskim i księgarskim. Nowe regulacje prawne związane z książką wraz z komentarzami.

Najbardziej specjalistyczny informator o polskiej książce.

Zamawiając prenumeratę co dwa tygodnie otrzymacie Państwo nowy serwis informacyjny. Możecie otrzymywać go w dowolnej, wygodnej dla Was formie – drukowanej lub elektronicznej (na dyskietce lub e-mailem).

Do współpracy zapraszamy wydawców, hurtowników i księgarzy. Informacje o działalności Państwa firm zamieszczać będziemy **za darmo!** Ogłoszenia w działach szukan/dam pracę, zmiana adresu/telefonu, targi i spotkania promocyjne również są **bezpłatne!** Chcesz aby twoja informacja dotarła do branży – zgłoś się do redakcji „Biblioteki Analiz”.

Kupon prenumeraty prosimy przesłać faksem pod nr (22) 661 5032

Zamawiam prenumeratę „Biblioteki Analiz”

kwartalną za 250 zł półroczną za 400 zł roczną za 600 zł

Numery chcę otrzymywać:

pocztą w formie drukowanej; pocztą na dyskietce e-mailem

Dokładna nazwa i adres odbiorcy wraz z numerem NIP:

.....
.....
.....

Każdy numer trafi do Państwa co dwa tygodnie rozpoczynając od 10 stycznia 2000.

Wpłaty należy dokonywać na konto: PKO BP XV Oddz. Warszawa
nr rachunku: 10201156-405472-270-1.

Nie zapomnij o prenumeracie!!!

Możesz to zrobić w „Ruchu” i na poczcie. Także u nas w Biurze ZG SBP można zaprenumerować na **dowolny** okres oraz skompletować numery z minionych miesięcy i lat.

System zarządzania pracą biblioteki



Co-liber

Możliwość zastosowania w małych bibliotekach ze względu na łatwość obsługi i kompletność oprogramowania w wersji podstawowej, jak i w dużych bibliotekach ze względu na dużą wydajność i możliwość rozbudowywania o wiele różnych funkcji w zależności od indywidualnych potrzeb placówki.

Usprawnienie prac biblioteki i zminimalizowanie czasu potrzebnego na ich realizację – to podstawowe zalety systemu *Co-Liber*.



Automatyzacja czynności związanych z obsługą biblioteki, m.in.:

- Ewidencja i klasyfikacja zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), zamówień, wypożyczeń, użytkowników.
- Udostępnienie zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego (OPAC) na oddzielnym stanowisku.
- Udostępnianie i oszczędne przechowywanie zeskanowanych artykułów, wycinków prasowych, materiałów konferencyjnych. Możliwość szybkiego uzyskiwania wszystkich informacji dotyczących danej sprawy.
- Wyszukiwanie żądanej pozycji według różnych kryteriów: np. autorów, tytułu, czasu powstania publikacji, haseł przedmiotowych, dowolnego fragmentu elementu opisu bibliograficznego (np. fragmentu tytułu), nazwy serii, wydawnictwa. Możliwość łączenia zestawów wyszukiwawczych.
- Przeprowadzanie skontrum (dla wersji z kodami kreskowymi).
- Sporządzanie obliczeń statystycznych i finansowych.
- Prowadzenie ksiąg inwentarzowych.

Nowość !!!

Możliwość dołączania dokumentów internetowych : strony www, adresy internetowe, opracowań multimedialnych = uwzględnieniem filmów i dźwięku

Posiadamy wieloletnie doświadczenie we współpracy z bibliotekami instytucji należących do różnych sektorów gospodarki

Urzędy Centralne: Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trybunał Konstytucyjny. **Sektor bankowo-finansowy:** Narodowy Bank Polski, PKO BP (Centrala w Warszawie), BRE Bank S.A. (Centrala w Warszawie), Bank Śląski S.A. (Centrala w Katowicach), Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. **Sektor prawniczy:** Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu Baker & McKenzie; Weil, Gotshal & Manges, Wardyński i Wspólnicy. Łaszczuk i Partnerzy.. **Instytuty Naukowe:** Instytut Łączności, Instytut Maszyn Matematycznych. Instytut Melioracji i Użytków Zielonych. placówki edukacyjne i wiele innych instytucji ...

Exell Systemy Informatyczne sp. z o.o., ul. Bema 65, 01-244 Warszawa

Tel/fax: (0 22) 632-53-48, tel. 632-79-63 http: www.exell.com.pl

Wersja edukacyjna (szkoły podstawowe i średnie) :

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i M.st. Warszawy,

ul. Smyczkowa 14, 02-678 Warszawa Tel/fax 853 00 66 http: www.pdi.exl.pl

magazyn literacki

najlepsze źródło informacji
o literaturze i rynku książki



PRENUMERATA NA ROK 2000 tylko 45 zł za 10 numerów

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
Wydawnictwo Magazyn Literacki Sp. z o.o.,
00-844 Warszawa, ul. Grzybowska 77,
BPH SA Filia IV O/W-wa 10601060-320000440610

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja
8. NIP
9. Nr konta bankowego

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Paul G. Hewitt FIZYKA WOKÓŁ NAS

(*Conceptual Physics*)

Tłum. Alfred Zagórski

Wyd. 1, podr., s. 734, brosz., 20×25 cm

ISBN 83-01-12969-7

cena 126 zł

Książka zawiera treści odpowiadające najszerzej pomyślanym szkolnym programom nauczania fizyki, a przede wszystkim materiałowi wstępnego wykładu z fizyki na niefizycznych wydziałach różnych szkół wyższych. Omówiono tu następujące działy fizyki: mechanikę, właściwości materii, ciepło, dźwięk, elektryczność i magnetyzm, światło, fizykę atomu i jądra atomowego, teorię względności. Autor do minimum ograniczył użycie aparatu matematycznego, celem zaś jego stało się wprowadzanie pojęć fizycznych w sposób dla wszystkich zrozumiały. Jasno i sugestywnie wyjaśnia istotę zjawiska, ukazuje problem wielostronnie, przytacza różnorodne przykłady występowania i liczne zastosowania danego zjawiska w sytuacjach praktycznych — bliskich doświadczeniom czytelnika.

Nowoczesny pod względem dydaktycznym podręcznik, uwzględniający możliwości percepcyjne czytelnika, podkreślający związki fizyki z innymi naukami przyrodniczymi, np. z biologią (biomagnetyzm), astronomią (układ planetarny), geofizyką (pole magnetyczne Ziemi), geografiami (kontrola klimatu). Autor wykorzystał w swej książce ogromne znaczenie, znakomitych zresztą, ilustracji jako formy przekazu treści bardzo obecnie przemawiającej do młodzieży.

James D. Herron NAUCZANIE CHEMII T. 1

(*The Chemistry Classroom. Formulas for Successful Teaching*)

Tłum. Stanisław Klosowicz

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 32, tw., 16,5×24 cm

ISBN 83-01-13036-9

cena 42 zł

Książka porusza podstawowe problemy związane z procesem nauczania przedmiotów przyrodniczych, a w szczególności chemii. Autor proponuje pewne metody postępowania ze studentami (uczniami), sposoby analizowania i rozwiązywania problemów oraz zadań, określa rolę nauczyciela w procesie nauczania, a także trudności, z jakimi może się on spotkać. Lektura tej książki uświadamia nam, z jak różną materią w zakresie edukacji mamy do czynienia i jak wielu studentów (uczniów) stara się zapamiętać możliwie wiele encyklopedycznych informacji, z którymi nie zawsze wie co zrobić (i nie jest to jedynie polska specjalność). Autor próbuje znaleźć odpowiedzi na dość istotne pytania, a między innymi: jakie podstawowe pojęcia z zakresu nauk przyrodniczych stanowią dla studenta (ucznia) problem psychologiczny i dlaczego?; czy i jak można nauczyć studenta logicznego myślenia?

Podręcznik przeznaczony jest dla studentów kierunków pedagogicznych na wydziałach przyrodniczych uniwersytetów oraz wyższych szkół pedagogicznych, a także stanowić powinien obowiązkową lekturę dla czynnych nauczycieli przedmiotów przyrodniczych.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel.0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

Jürgen Habermas

TEORIA DZIAŁANIA KOMUNIKACYJNEGO

Tom I. Racjonalność działania a racjonalność społeczna

(*Theorie des kommunikativen Handelns Rd. 1*)

Tłum. Andrzej M. Kaniowski

Seria: *Biblioteka Współczesnych Filozofów*

Wyd. 1, podr. ak., s. 669, tw. + obw., 12,3 × 19,3 cm

cena 62 zł

Jest to główne dzieło Habermasa. Weszło ono do kanonu filozofii współczesnej jako pełny, systematyczny wykład jego myśli. Buduje tu autor swą teorię racjonalności, teorię komunikacji w społeczeństwie, pojęcie społeczeństwa, tworzone na styku teorii działania i teorii systemów, oraz teorię nowoczesności. Stara się ustanowić nowy paradygmat myślenia o rozumności, obronić idee wolności, emancypacji i nieprzymuszonej wspólnoty — związane z tradycją filozofii rozumu — a także stworzyć podstawy teorii racjonalizacji społecznej. Ta ostatnia ma dać możliwość diagnozowania nowoczesnego społeczeństwa — ukazywania jego patologii, jak też sposobów ich usuwania i urzeczywistnienia społecznej rozumności oraz związanych z nią idei.

Karl Raimund Popper

DROGA DO WIEDZY

Domysły i refutacje

(*Conjectures and Refutations The Growth of Scientific Knowledge by Karl R. Popper*)

Tłum. Stefan Amsterdamski

Seria: *Biblioteka Współczesnych Filozofów*

Wyd. 1, podr. ak., s. 711, tw. + obw., 12,3 × 19,3 cm

ISBN 83-01-12914-X

cena 42 zł

Karl R. Popper był bez wątpienia jednym z najzagorzalszych i zarazem najwybitniejszych obrońców stanowiska racjonalistycznego w filozofii nauki i w filozofii społecznej. *Droga do wiedzy* to zbiór prac Poppera związanych tematycznie z problematyką publikowanych już w Polsce książek (*Logika odkrycia naukowego* — 1977, *Nędza historycyzmu* — 1984, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie* — 1988, 1993, *Wiedza obiektywna* — 1992 i in.). Autor bądź rozszerza czy dokładniej precyzuje zagadnienia w nich poruszane, bądź polemizuje z krytykami, bądź też porusza problemy przedtem nie omawiane (np. prace o języku i o problemie psychofizycznym). Podstawą tłumaczenia jest piąte, poprawione i uzupełnione, wydanie angielskie *Conjectures and Refutations*. Zawiera ono dwadzieścia artykułów i referatów oraz dodatek. Książkę przełożył filozof nauki, znawca myśli Poppera.

Marek Waldenberg

NARODY ZALEŻNE I MNIEJSZOŚCI NARODOWE W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Przeszłość. Idee. Teraźniejszość

Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 33, brosz., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-13023-7

cena 57 zł

Praca Marka Waldenberga jest monografią dziejów kwestii narodowych i koncepcji ich rozwiązywania, jest też historią polityczną Europy Środkowo-Wschodniej. Pokazuje różnice i podobieństwa między stanem i położeniem poszczególnych narodów, między ich aspiracjami i ruchami narodowymi. Pozwala lepiej zrozumieć i opisać zachodzące współcześnie procesy kształtowania się nowych państw narodowych, niezwykle renesansu idei narodowej i rozwój nacjonalizmów. Pozwala też przewidzieć wyzwania, przed jakimi może stanąć Polska i Europa w najbliższym czasie, autor bowiem nie stroni od stawiania pytań o przyszłość narodów w naszej części Europy oraz od formułowania pewnych ogólnych wniosków. Jest to nowa, zmieniona, uzupełniona, zaktualizowana i znacznie rozszerzona wersja opublikowanej w 1992 r. przez PWN książki *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee.*

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa